





REGUŁA
ŚWIĘTEGO OYCA BENEDYKTA.

Łaćinſkiego przetłumaczona, y z Re-
ormacyą Porządkow, Chełmieńſkiego,
Toruńſkiego, Zárnowieckiego, Nieświe
kiego, y inſzych wſzyſtkich w Krole-
twie Polſkim teyże Reformacyey y Re-
guły S. Benedyktá, ktore teraz ſą y ná po
tym ziednoczone będą, Klaſztorow
Pánieńſkich.

*Władza Stolice Apoſtolſkiey, przez Iáśnie Wiel
możnego Oycá*, X. WAWRZYNCA GĘBICKI
GO, *z Łaſki Bożey Biſkupá Chełmieńſkieg
Pomezániey Adminiſtratora, &c. R. P.* 1605
potwierdżona.

Ná końcu położone krotko zebrane Łá
ki y Odpuſty przez uczeſtnictwo tymże
Zakonnicom od S. pámięći CLEMEN
SA PP. VIII. dárowane wiecznie.

Wykład Słow Páńſkich oświeca, y dáie
wyrozumienie máluczkim. *Pſal:* 118. 130.

W LUBLINIE w Drukarni Pawła Konrada,
Roku Pańſkiego 1635.

W SANDOMIERZU
Przedrukowana. R. 1737.

Rozalia Gorzuchowska

List Exekucyi Roſkazania S. Stolice Apoſtolſkiey ná potwierdzenie Reformacyey Zakonnic Klaſztora Chełmieńſkiego, Toruńſkiego, Zarnowieckiego, Nieświeſkiego, y inſzych tegoż Porządku w Kroleſtwie Polſkim Klaſztorow Reguły S. BENEDYKTA *z Oryginału pieczętowanego, taki ſam w ſobie ieſt, od ſłowa do ſłowa w Polſki ięzyk przełożony.*

CLAVDIVS RANGONVS *Hrabia z Łaſki Bożey y ſtolice Apoſtolſkiey Biſkup Regium, y y Kſiążę á przytym Nayświętſzego w Chryſtuſie P. O. y P. naſzego Pawła, z Bożey Opatrznośći Papieża Piąiego, y iego Swiętey Stolice, do Nayiaśnieyſzego Zygmunta Trzećiego Polſkiego y Szwedzkiego Krola, y wſzyſtkiego Kroleſtwa Polſkego, także Wielkiego X. Litewſkiego, Prowincyi, Ziem, Panſtw, y mieſc ktorychkolwiek iemu podległych z mocą Legata.* de Latere Nuncius.

WSZYSTKIM WOBEC, y każdemu z oſobna, Oświeconym, y Naywielebnieyſzym Arcybiſkupom, y Biſkupom, y wſzelakim Ordynariuſzom w Kroleſtwie Polſkim, Powiatach, Ziemiach, Panſtwach, y na mieyſcach iemu podległych będącym, zdrowia w Panu.

MAćie wiedźieć, iż niedawnego czaſu zſtrony Wielebney y Zakonney Panny Mágdaleny z Mortang Kſieniey Klaſztoru y Zakonu S. Benedykta, Miáſtá Chełmieńſkiego oddano nam liſt, ſzczęśliwey pámięći Klemenſa PP. VIII. piſany doteyże Kſieniey, y ieyKonwentu: ktory wewnątrz od ſłowa do ſłowa ták ſię ma.

CLE-

CLEMENS PP. VIII.

WCHRYSTUSIE Pánie Corce nam miłey: Zdrowia y błogosłáwieństwa Apostolskiego. Przełożono nám nie dawno imieniem wászym, iż w Krolestwie Polskim od Roku ieszcze 1265. pierwszy Klasztor był zbudowany pod Regułą S. Benedyktá w Prusiech w Dyecezyi Chełmieńskiey: Także y to, że Roku 1415. wteyże Dyecezyi drugi Klasztor zpomienionego Chełmieńskiego, od ktorego przodkiem Regułę żyćia Zakonnego przyiał w Mieśćie Toruniu wprowadzony stánał. Ale gdy nástapiły woyny, y powietrze częstokroć wtey Prowincyi panowało, á náostátek gdy się Heretyctwo wszczęło obá te Klasztory zswoich maiętnośći złupiono do tego zászły, że w Roku 1587. w Kłasztorze Chełmieńskim iedna tylko Pánna przerzeczonego Zakonu S. Benedykta zostáłá, á Toruński Klasztor gdy wymarły wszystkie Zakonnice, od Heretykow spustoszony był, y Przywileie wszystkie pobráno: y wszystkie dobra wmoc Heretykow wźięte były. Do tego tedy godnego opłákánia stanu gdy przerzeczone Klasztory przyszły: Ty Corko Mágdaleno, szláchetnie urodzona, przećiwko woley Oycowskiey, małżonkiem y Oblubieńcem tobie upewnionym pogar-

gardźiwſzy, do ſpuſtoſzałego Klaſztoru Chełmieńſkiego udáłáś ſię, y tamże z niektoremi inſzymi Pánnámi, ktoreś z ſobą przywiodłá, pod Regułą S. Benedyktá ná wiecznąs ſię ſłużbę BOGU wſzego dobra dáwcy oddáłá. A Wielebny Brát Biſkup Chełmieńſki támeczny Ordynaryuſz, ták święta twoia żądza wzruſzony, Ciebie y z inſzemi dwunaſtą Pánien Bogu poświęćił, y Ciebie Kśienią poſtánowił. Potym ták ſię rozmnożył ten Klaſztor Chełmieńſki, iześ w Roku 1588. mocą y władzą przerzeczonego Ordynaryuſza, dwadźieśćia y ośm Pánien Zakonnych z tegoż Klaſztoru, do Klaſztora Toruńſkiego, wydźwignawſzy wprzod z rąk Heretyckich z wielką trudnośćią maiętności, poſtáłá; gdźie teraz zá błogoſłáwieńſtwem Páńſkim liczbę czterdźieśći przechodzą. Ktemu zwierzchnośćią Stolice Apoſtolſkiey ná prośbę Wielebnego Brátá Biſkupá Kuiawſkiego w Roku 1590. dwadźieśćia y trzy Zakonnic poświęconych do Klaſztora Zarnowieckiego wprowadźiłaś, gdźie ich teraz liczbá trzydźieśći y trzy náyduie ſię. Do Litwy tákże tákowąż władzą Stolice Apoſtolſkiey, ná prośbę miłego Syná, Szláchetnego Męża Mikołáiá Kśiążęćia ná Ołyce, dźieśięć Zakonnic Profeſ-
ſowa-

ſowanych, dla ćwiczenia nowo zbudowanego Klaſztora Nieświeskiego poſtáne były: y inſzych wiele tegoż Zakonu Klaſztorow iáko zprzednieyſzego zrzodłá wyſzło. A iż (iako nam wtym podaniu dołożono) wy z waſzego ku Bogu nabożeńſtwa, w goracey miłośći Zakonu Chrześćiańſkiego, prágniećie áby tak waſz Klaſztor iáko y wſzyſtkie inſze ktorekolwiek z niego wprzerzeczonym Króleſtwie Polſkim wyniknęły, y ieſzcze nápotym będa oſadzone, iednym y tymże Reguły záchowaniem pod władza, ſtáraniem Biſkupow Dyecezyi mieyſc własnych wiecznie rzadzone były. My pobożne to wáſze żądanie w Pánu Bogu uchwaláiac, y ták was. y inſzych Klaſztorow pomienionych káżdego z oſobna Kſienie y Konwentu oſobliwymi łáſkámi y życzliwośćiami chcac udárowáć, y ták was iáko y káżda z oſobna od wſzelákich Klatew Suſpenſyi, Zápowiedźi, y inſzych Kośćielnych Wyrokow, Cenſur, y karania zá poſtępkiem práwnym, ábo od ludźi iákiezkolwiek przyczyny y okázyi wydánych, ieśli ktorych iákozkolwiek winne zaſtáiećie, żebyśćie ninieyſzych łaſk doſtapić ſpoſobne były, tym ninieyſzym liſtem rozgrzeſzaiac, y zá rozgrzeſzone być mianuiac, przy-

chylá-

chyłáią się do uniżoney prośby, ktorą nam wászym imieniem Syn miły, Jan Kráiewski Káznodźieia wászego Klasztoru uniżenie oddáł, wasz Chełmieński, Toruński, Zarnowiecki, Nieświeski, y insze ktorekolwiek Klasztory Zakonu S. Benedyktá gdźiekolwiek ieno w Krolestwie Polskim postánowione, y ktorekolwiek inszych czásow osadzone będą, pod stáwánie, opiekę, y rząd ták w Duchownych iáko y wdoczesnych rzeczach Biskupow własnych w ktorych Dyecezyi postánowione są, władzą Apostolską, tym ninieyszym listem ná wieki oddáiemi, y poddawamy, ták, żeby wiecżnie wolne y wyięte zostáły od zwierzchności y posłuszeństwa inszych ktorychkolwiek tegoż Zakonu S. Benedyktá Zakonnikow, y zá wyięte y wolne ie być rozumiano. Roskazuiąc mocą S. posłuszeństwa, ták wam, iáko káżdego z osobna mianowanego Klasztoru y Konwentow Kśieżniom, ábyśćie mieysc swoich Biskupy zá wásze Przełożone uznáwáły, y onym powinne posłuszeństwo y uczćiwość powinną ochotnie oddáwáły. Ażeby wszystkie Klasztory wyżey opisane pod iednym y iednákim ćwiczeniem Zakonnym, iáko przystoi, ná potomne czásy trwáły. Chcemy, y stánowiemy, áby porządek

Refor-

Reformacyi wáſzego Klaſztoru, ktory przez miłego Syná náſzego y Stolice Apoſtolſkiey w Kroleſtwie Polſkim NUNCYUSZA, ábo kogo on ná ſwe mieyſce wyſadźi, wźiawſzy do ſiebie pobożnych y Zakonnych ludźi, zpilnośćia rozſtrząśniony, y ile ſię z Swiętymi Kánonami, y z Dekretámi Concilium *Trydentſkiego, y z Regułą S. Benedyktá, według zwyczaynego ſpoſobu Pułnocnych Kráiow, zgadzał będźie, przez liſt iego potwierdzony być ma, y iáko ſkoro potwierdzony będźie, w káżdym z oſobna Klaſztorze pomienionym, był przyięty y wiecznie záchowany.*

A nád to wſzyſtkim, y kazdemu z oſobna pomienionym Klaſztorom, ktore tákowy porządek iáko ſię rzekło, władzą Apoſtolſką potwierdzony, przyima y záchowaia, tákże ich Kſieniom, Konwentom, Zakonnicom, Konwierzkom, ſługom, y oſobom ktorymżekolwiek, áby wſzyſtkich, y káżdey z oſobna, łáſki, exempcyi, wolnośći, oſwobodzenia, prærogatyw, przywileiow, pozwolenia, odpuſtow, ktorych inſze tegoż Zakonu S. Benedyktá Zakonnic Klaſztory, też y pod opieką y rządem Zakonnikow tegoż Zakonu będące, Práwem, Zwyczaiem, Używaniem, Przywileiem, ábo iákimkol-

wiek

wiek inszym sposobem, używaią, zażywaią, y z nich się wesela, y używać, zażywać, y z nich się weselić mogą, y będą mogły: też y one iákimżekolwiek sposobem ná potomne czasy, bez żadney zgołá rożnośći, używać, záżywać, y z nich się ćieszyć mogły, y powinne były, zwierzchnośćią nászą y teráżnieyszym listem mianowanym ná wieki moc dáiemy y dozwalamy. Przytym ieszcze wszystkim wobec, y káżdey z osobna, ták w wászym iáko y w inszych wyżey mianowanych Klasztorach Pánienkom świeckim dla ćwiczenia, ábo z iákiey inszey przyczyny mieszkáiącym, y ktore się w duchowney zábáwie, bądź w modlitewniku, bądź w Kośćiele, według sposobu od swey Mistrzyni opisanego zábáwiáć będą, raz w rok, iednego dnia, ktory pomieniona Mistrzyni ná to obierze, ieśliże prawdźiwie pokutowáć y spowiadáć się będą, y Nayświętszy Ciáłá Páńskiego SAKRAMENT przyimą: pierwszego roku, zupełne wszystkich grzechow odpuszczenie y rozgrzeszenie, miłośćiwie w Pánu dáiemy. Ná insze zaś roki, áż do Látá Miłośćiwego (to sámo wyimuiąc z tey liczby) pietnaśćie lat, y tákże wiele Quadragen znaznaczonych im, ábo iákim inszym sposobem iákokolwiek

wiek

wiek powinnych pokut, według pospolitego Kościelnego zwyczaiu, pozwalamy. Przetoż naymilszemu naszemu y Stolicy Apostolskiey w Krolestwie Polskim NUNCYUSZOWI, y Wielebney Bratiey Chełmienskiemu y Kuiawskiemu Biskupom, ninieyszym listem zlecamy, y roskázuiemy: áby oni, wespoł obá, ábo ieden z nich, przez się, ábo kogo drugiego, bądź też kilku ich, niniey szy list, y to wszystko co się w nim ienokolwiek zámyka, kędy y kiedy potrzebá będźie, y ilekroć zstrony wászey, ábo ktoregokolwiek z pomienionych Klasztorow Ksień y Zakonnic, żadani będą, iáwnie to ogłosiwszy, y wam wpomienionych rzeczach, skuteczną pomocą y obroną przytomni będąc, czynili zwierzchnośćią nászą, iákobyśćie wy, y insze pomienione tych wszystkich rzeczy, ktore się wyżey wspomniały, skutku spokoynie używały, y z niego się weseliły. Nie dopuszczaiąc, áby wam y onym wtym, ktożkolwiek iákakolwiek insza władza niesłusznie miał trudnośći zádáwàc. Przećiwniki ktorezkolwiek przez Censury, y karania Kośćielne, tákże y insze do tego służące práwá y pomocy uczynkowe, zániechawszy áppellácyi, poskramiali, przyzwawszy do tego, ieśliby potrzebá byłá,

świe-

świeckiego urzędu pomocy. Czemu wſzyſtkiemu nic nie ma przeſzkadzać świętey pámięći Bonifacyuſza PP. VIII. Przodká náſzego o iedney, y ná Concilium, powſzechnego o dwu Dietach wydány wyrok. by iedno dáley, niż o trzy Diety mocą ninieyſzego liſtu, nie był kto do ſądu poćiągány. Tákże tez czyniąc nie ważne y náſze ſporządzenie o nie pozwalaniu Odpuſtow ná kſztałt tym podobnych, y inſze Apoſtolſkiey Stolice poſtánowienia, ſporządzenia, y pomienionych Klaſztorow ábo Zakonow, też y przyſięgą, potwierdzeniem Apoſtolſkim, ábo iákim inſzym upewnieniem umocnione Stá-tutámi y zwyczaiem, przywileiami tákże Indulty, y liſty Apoſtolſkiemi wſzelákiemi przećiwko przerzeczonym rzeczom, pod iákimkolwiek kſztałtem y ſpoſobem, y ze wſzelakimi clauſulámi, też przećiwnemi y inſzymi wyrokámi iákożkolwiek pozwolonymi, utwierdzone, y wznowione. Ktore wſzyſtkie, y káżde z nich z oſobna, ták iákoby teraz piſmem wyrázone były, ná ten tylko ieden raz oſobliwie y wyráźnie, nieważne czyniemy, y inſze wſzyſtkie ktoreżkolwiek temu przećiwne. Dan w Rzymie u S. Piotrá pieczęćią Rybołowa, 4. dnia Luṭego. Roku 1605. Papieſtwa náſzego Roku 13.

M. Veſtrius Barbianus.

A ná wierzchu liſtu, *Naymilſzym w Chryſtuſie Corkom, Magdálenie z Mortang, Kſięni y Konwentowi Klaſztoru S. Benedyktá Zakonu, w Mieście Chełmnie.*

Mieyſce pieczęci Rybołowa.

PRzy ktorego to liſtu oddániu, z táką iáką ſię godźiło uczćiwośćią, y przyięćiu go, z wielką nas pilnośćią imieniem przerzeczoney Kſięni y wſzyſtkiego Konwentu Klaſztoru Zakonu S. Benedyktá w Mieśćie Chełmieńſkim używano, ábyśmy do wykonania tego liſtu mianowanego, według ſpoſobu w nim opiſanego, przyſtąpili. Lecz my ná ten czas, będąc wielkiemi y poſpolitymi ſpráwámi, y wielą inſzych ſłuſznych przyczyn, ktore nas zewſząd śćiſkáią, zátrudnieni; ten urząd wizytowania, ná nas od S. Stolice Apoſtolſkiey w liśćie przerzeczonym włożony, ſami przez ſię odpráwić nie mogąc, Oświeconemu P. WAWRZYNCOWI GĘBICKIEMU Biſkupowi Chełmieńſkiemu umyślilismy przez liſt naſz poruczyć y zlecić. Ktory liſt z przodku táki w ſobie ieſt:

CLAUDIVS RANGONVS *Chrabia, z łáſki Bożey y Stolice Apoſtolſkiey Biſkup Miáſtá Regium y Kſiążę: á przytym Nayświę-*

tßego w Chrystusie P. y O. náßego P. Leona z Boskiey Opátrznośći Papieża XI. y iego Stolice S. do Nayiaśnieyßego Zygmunta trzećiego, Polskiego y Szwedzkiego Krola, y do wßystkiego Krolestwa Polskiego, y W. X. Lit. Prowincyi, Ziem, Państw, y mieysc wßelakich iemu podległych, z mocą Legata de Latere NVNTIUS. *W. P. Chrystusie nam miłemu, Jáśnie Wielmożnemu P. Wawrzyńcowi Gębickiemu Biskupowi Chełmieńskiemu, Administratorowi Pomezańskiemu. Zdrowia, y uprzeymey w Pánu miłośći. Wiedźieć maß, że nię dawnego czasu z strony Wielebney y Zakonney Pánny Mágdáleny z Mortang, Księni wßystkiego Konwentu Klaßtoru Zakonu S. Benedykta, Miástá Chełmieńskiego, pokazano y oddano nam list* breve *S. Oycá Páná náßego P. ßczęśliwey pámięći Klemensa PP. VIII. w Rzymie dnia 4. Lutego wyprawiony, y do teyże Księni y Zakonnic przerzeczonego Konwentu postány, y ichże imieniem pilnie nas żądano, ábyśmy sami dla wykonania tego listu pomieniony Klaßtor Chełmieński, y inße tegoż Zakonu wtym Krolestwie będące wizytowali, á Regułę iego, y sposob ich żyćia examinowali, y w czymby, ábo iáko potrzebá było reformowali:*

wali: y w tákie Zakonnicze porzadki, pod ktorym y inſzy tegoż Zakonu S. Benedyktá Zákonnicy w tych pułnocnych kráiach żyia, wprawili; ábo więc ten ćiężar wizytowania, ktoremu inſzemu z bliżſzych Biſkupow przez nas poruczyli y podáli, y to wſzyſtko ſpráwili, według liſtu wyżey położonego. Ná końcu ten liſt był táki.

MY tedy chcac áby do Exekucyi liſtu przerzeczonego, według żadania do nas, iáko ſię rzekło, uczynionego przyſzło, gdyż ſami dla odległośći mieyſca, y wielu rozmaitych trudnośći, ktore nas uſtáwnie rozrywaia, y bardzo zábáwiaia, nie możemy ſwa oſoba tey wizytácyi odpráwowáć: Tobie ten urzad poruczyć y zlećić umyślilismy, iákoż liſtem teráżnieyſzym zlecamy y poruczamy: y Tobie przerzeczony Klaſztor y Zakonnice Chełmieńſkie, y inſze tegoż Zakonu w tym Kroleſtwie będace, przyzwawſzy y przypuśćiwſzy do ſiebie iednego z Oycow Soc: JESU, y ktorych inſzych pobożnych y Bogomyślnych ludźi, według zdania twego obránych, wizytowáć, examinowáć, reformowáć, do Zakonnego porzadku S. Benedyktá, względem ſłuſznego y przyſtoynego zwyczaiu kráiow Pułnocnych przywieść, y to wſzy-

ſtko.

ſtko, cokolwiek ieno do wyżey pomienionych y im potrzebnie, y pożytecznie należacych, według listu przerzeczonego czynić, ſpráwowáć, rozrządzáć, ſtánowić, uchwaláć, dekretámi umacniáć, y do ſkutku przywodźić: tákże y ſwoy liſt ieden ábo więcey, o rzeczach przerzeczonych uczynić, y podáć, wſzyſtkę ktorą nam liſtem przerzeczonym Stolice Apoſtolſkiey dáno, moc, władzą, y zwierzchność dáiemy y użyczamy. A temu przeſzkadzáć nic nie ma, coby kolwiek przećiwno być mogło. Dla lepſzey wiáry niniejſze piſanie, ręką náſzą podpiſane: przez niżey położonego Piſarza náſzego podpiſáć, y pieczęćią náſzą utwierdźić roſkazáliſmy. Dan w Krákowie w Páłácu mieſzkánia náſzego dnia 9. Máiá, Roku 1605.

Claudius Rangonus Biſkup Regium Miaſta y Kſiążę Nuncyus Apoſtolſki.

Mieyſce pieczęći.

Thomas Curio Piſarz.

PRzetoż tenże Oświecony Biſkup Chełmieńſki, náſzey liſtowney Kommiſſyi y zleceniu urzędu czyniąc doſyć, y S. Apoſtolſkiey Stolice roſkazániu, z táką iáko ſię godźiło uczćiwoś-

śćia posłuszny będąc, wizytowania, reformowania, potwierdzenia porządkow pomienionych Pánien Zakonnych Klasztoru Chełmieńskiego spráwę sobie zleconą, ták iáko przystáło odpráwił, o czym list tegoż Jáśnie Wielebnego X. Biskupá, nam imieniem przerzeczoney Ksieni oddány dostáteczne dáie swiadectwo, ktory táki iest.

W*AWRZYNIEC GĘBICKI z Bożey, y Stolice Apostolskiey łáski, Biskup Chełmieński, y ustáwiczny Pomezáńskiego Biskupstwa Administrator &c. Wszystkim w obec y káżdemu z osobna, komu to wiedźieć należy, oznaymuiemy: Iże nam oddáno list Jáśnie Oswieconego P. y Nayprzewielebnieyszego PP. Claudyusa Rangony, Biskupá Regium Miástá, y Kśiążęćia, do Naiaśnieyszego Zygmunta trzećiego Krolá nászego, y wszystkiego Zacnie przesłáwnego Krolestwá Polskiego, z mocą Legata* de Latere *NUNCYUSZA, wedle daty w Krákowie dnia 9. Máiá, Roku 1605. ktorym do nászey wiadomośći podáie, że iemu ná żadanie Wielebney y Bogu poświęconey Pánny Mágdáleny z Mortang, Ksieni Chełmieńskiey, S. pámięći Klemens P. VIII. poruczył, pomieniony Klasztor S: Benedyktá, y insze ktore wtym*

Krole-

Kroleſtwie Polſkim ſą, wizytowáć, y Regułę ſamę uważnie rozbieráć, y ileby iedno potrzeba byłá reformowáć. A iż ſam Jáśnie Oświecony P. NUNCYUSZ, dla odległośći mieſc, y inſzych poważnych zábaw, co ſię w iego liśćie do nas piſanym pokázuie, do pomienionych Klaſztorow ziacháć nie mogł, nam tę pracą do wizytowania, y reformowania, y utwierdzenia porządku tych Bogu poświęconych Pánien, mocą liſtu Kommiſarſkiego ktory ná oſobę iego z władzą ná ſwe mieyſce inſzego wyſadzenia, ná prosbę pomienioney Kſięni, ieſt otrzymany, poruczył y zlećił, przez liſt wyżey położony. Ná oſtátku ták piſze.

MY tedy przeyrzawſzy przerzeczoney Kommiſſyey y ſubdelegácyi liſty, trzymaiąc ſię ich, y roſkazaniu Stolice Apoſtolſkiey, iákośmy powinni, doſyć czyniąc, y iemu powolnymi y poſłuſznymi być chcąc, do pomienionego Klaſztoru, w Dyecezyi náſzey Chełmieńſkiey, ziacháliśmy: y támże przyzwawſzy niektorych mądrych w S. Theologii, y wpráwách Kośćielnych dobrze uczonych, przy obecnośći ſámey Kſięni, y Pánien tegoż Klaſztoru, w lećiech y rozſądku przednieyſzych, tákże y ná urzędy z właſnego teyże Reguły porządku poſtánowionych,

wionych do ſamey Reguły przegladania y rozbierania w Imię Páńſkie przyſtapiliśmy. Ktora rozſtrzaſnawſzy, też z łáćińſkiego w polſki ięzyk Káplánom tegoż Klaſztoru przełożyćieśmy zlecili: á ták przełożoną deklárowaliśmy. A gdźie według kondycyi płći ábo mieyſc tych, y czáſow, potrzebá pokázowałá, przyczyniliśmy, odmienili, wyłożyli: iáko to wſzyſtko z Oryginału piſanego, y pieczęćią náſzą pieczętowanego, y ręką náſzego Piſarza podpiſanego, iáwno będźie. Przetoż wſzyſtkich Jáśnie Wielebnych PP. Ordynáryuſzow, pod ktorych Iurysdykcyą Klaſztory Zakonnic Reguły S. Benedyktá wtey Prowincyi ſą oſadzone, z miłośći proſimy. A Kſięnie, Przeorzyſze, tákże y inſze wſzyſtkie w obec, y w oſobnośći perſony, ktore do záchowania pomienioney Reguły, zpowinnośći ſwey Profeſſyi ſą obowiązane nápominamy, y roſkázuiemy w Pánu, y w mocy S. poſłuſzeńſtwa, máiac ná to zwierzchność od S. Stolice Apoſtolſkiey, do wykonania ninieyſzych rzeczy dána, przykázuiemy, ábyśćie pomienioną S. Benedyktá Regułę, z Kánonámi Swiętymi, y z Dekretámi Concilium Trydentſkiego, y z porządkámi S. Benedyktá przez nas ſtoſowaną, y do zwyczaiu

ſpoſo-

ſpoſobnego w Pułnocnych kráiach przyſpoſobiona, z weſołą chęćią przyięty, pilnie záchowały; a iákośćie ſię iednym Haſtem pod Chorągwią czyſtośći woynę ſłużyć Pánu Bogu ſprzyſięgły, ták też, tę Profeſſyą ábyśćie iednakimiż żyćia powinnośćiami, iednakimiż pobożnośći obowiąſkámi w zwiąſku miłośći pomnażały, y cale záchowały, iák iedno ſkoro te rzeczy do ich wiádomośći przyidą, y porządnie obwieſzczone będą. Co iáko ſami Oświeceni y Wielebni Biſkupi, ták też y Kſięnie, ktore tego Porządku Klaſztorow przełożone ſą, ná pilnym ſtárániu mieć będą. A dla więkſzey wiary tego wſzyſtkiego, liſt ninieyſzy ręką náſzą podpiſuiemy, y pieczęćią́śmy náſzą zápieczętowáć roſkazali. Dan w Zamku náſzym Lubawſkim dnia 12. Liſtopada. R. P. 1605.

Wawrzyniec Biſkup Chełmieńſki, y Adminiſtrator uſtáwiczny Pomezániey

Mieyſce pieczęći.

Albertus Płociuſz z woley Stolice S. Apoſtolſkiey, y Jáśnie Wielebnego Jego Mośći X. Biſkupá

Curyalny Piſarz.

MY tedy do oſtátniego wykonania, wyżey opiſane roſkazanie, y ſporządzenie S. Stolice

lice

lice Apostolskiey, mocą przerzeczonego listu, á władzą Apostolską, nam ná to osobliwie zleconą, iákosmy powinni, chcąc przywieść, upominamy w Pánu: y ściśle wszystkim y káżdemu z osobna, Oświeconym y Jáśnie Wielebnym Arcybiskupom, Biskupom, y Ordynaryuszom ktorymkolwiek po Krolestwie Polskim y po wszystkich Państwach iemu podległych, mocą S. posłuszeństwa nákázuiemy. Naprzod to, áby skoro iedno przerzeczona Reguła S. Benedyktá, z Łácińskiego ná Polski ięzyk, z roskazania Jáśnie Wielebnego X. Biskupá Chełmieńskiego wiernie przetłumaczona, obiaśniona, rozszerzona, do zwyczaiow Pułnocnych kráiow przysposobiona, á náwet przez Zakonne, y uczone ludźie, z swoim Originałem pieczęćią utwierdzonym zniesiona, do wiadomośći iákożkolwiek przyidźie, záraz się oto stáráli, iákoby bez wszelákiego omieszkánia, odwłoki, ábo przeszkody, y zámierzania ze wszystkiemi punktámi, klauzulámi, y deklárácyámi swemi, od wszystkich tegoż Porządku pomienionego Zakonu S. Benedyktá Panien Zakonnych, w ktorych Dyecezyi są záłożone y mieszkáią, była przyięta, przypuszczona, nieodmiennie trzymana, y záchowana wiecznie.

 Przy-

Przytym ábyśćie też wy, przez ſię, ábo inſzego, ábo inſze, wyżey położony Kommiſſárſki y ſporzadzania liſt, y cokolwiek ſię ieno tám w nim zámyká, kędy, iáko, y kiedy potrzebá tego pokáże, y ilekroc, ktorykolwiek z was imieniem pomienioney Kſięni ábo Zakonnic przerzeczonego Porzadku y Zakonu będźiećie używani, ábyśćie go kazali iáwnie ogłośić, y przy nich ſię zſkuteczna obrona y pomocą opowiedźiawſzy, ſpráwili to, áby one wſzyſtkich wobec y káżdego z oſobna wpomienionym liśćie przywileiow onym nádánych, ſpokoynie záżywáły, y z nich ſię ćieſzyły: niedopuſzczaiac tego, áby miáły iáka trudnosć od kogożkolwiek z iákiey zwierzchnośći, iákożiekolwiek ćierpieć y odnośić. A przećiwko niepoſłuſznym, y krnabrnym ktorymkolwiek, ábyśćie karánia, klatwy, y inſze Kośćielne Cenſury, w ktore ſámym ſkutkiem wpádáia, ilekroć tego będźie potrzebá wydáwac y ogłaſzać roſkazali. Dáiac wam ná to, y pozwalaiac wam, y káżdemu z was wſzyſtkę władza ktora ſami zpomienionego liſtu Apoſtolſkiey Stolice mamy y powagę. Dan w Krákowie w Pátácu náſzego mieſzkania, dnia 23. Lutego. R. P. 1606.

Claudius Rangonus Biſkup Regium y Kſiążę, Nuncyuſz Stolice Apoſtolſkiey.

Mieyſce pieczęći.

Thomas Curio Piſarz.

  



ODPOWIEDZI

NA PYTANIA, KTORE JEGOMOSC X. Viſitator do Kſięni y Konwentu Klaſztoru Chełmienſkiego, záczynaiąc Wizytácyą od Stolice Apoſtolſkiey ſobie zleconą, uczynić raczył.

PYTANIE I.

Z iákich przyczyn Klaſztor Chełmieńſki, przez Káplána ſwego, o Wizytácyą y potwierdzenie porządków Konwentu ſwego, Stolice Apoſtolſkiey żądał?

Odpowiedź Kſięni y Konwentu.

Z tych oſobliwie przyczyn.

PIERWSZA. Aby w Klaſztorach náſzych życie Zakonne w tákie zápomnienie ná potym nie przyſzło, iákieśmy tu w Chełmnie, w Toruniu, w Zarnowcu żáłoſne záſtáły: ktorego życia Zakonnego, nie tylko od ludźi ábo Zakonnic, ále áni z piſania żadnego wiadomośći wźiąćieśmy nie mogły: Gdyż y Reguły nie było, áż potym w puſtych mieſzkaniach Klaſztornych, gdy ie z prochow

chow y gruzow uprzatano, piſana Łaćinſka bardzo ſtára ieſt náleźiona: dla czego ſię, ná pierwſzych początkach, kiedyśmy y Káplánow, y inſzych pomocy niedoſtátek cierpiały, wedle potrzeby áni zrozumieć áni ſporzadźić nie mogły, tylko zá pomoca Páńſka, cokolwiekeśmy z niey zrozumiały, y od pobożnych rády y náuki wedle niey ułápiły, tegośmy ſię w proſtym ſercu pilnie ćwiczyły. Przetoż częgośmy ſame ſobie tu záſtáć życzyły, tośmy teraz drugim zoſtáwić prágnęły. A ináczey lepiey, iáko przez opiſanie Klaſztorow tych Reformacyi, zoſtáwićieśmy im nie mogły. Przez ktora Reformacya, w Klaſztorach náſzych, będźie zá pomocą Boſka ná czaſy potomne y wieczne, nie tylko obiáśnienie Regúły náſzey porzadne, ále y ſrzodki ábo ſpoſoby zgotowane będa, ták do zátrzymania duchá nam w Zakonie iuż poſtánowionym, iáko y do ćwiczenia nápotym do Zakonu wſtępuiącym.

WTORA. Aby maiac ſpiſany ſpoſob wſzyſtkich porządkow, do zátrzymania ſię wrzadźie dobrym y ápprobowanym, záwſze ſię ſame miedzy ſobą wedle opiſania, reformować mogły.

TRZECIA. Aby nam Regułę náſzę wyłożono y obiáśninno: Bo ieśliż Zakonnikom uznano być potrzebę, áby Reguły wykład y oświecenie mieli, dáleko nam więcey tákich deklárácyi potrzebá było. Abyśmy nie ſzukáiąc inſzych Konſtytucyi, Reguły ſamey (ktora przez ſię ieſt doſtáteczna) dobre maiąc wyrozumienie, wporządkach od niey dobrze rozrządzonych pilnie ſię ćwiczyły, y wedle niey w rzeczy duchowne, do ktorych nas więcey niż do powierzchnych obowięzuie, ſiebie wpráwowały.

CZWARTA. Iż Siostry, ktore zwoli Bożey do inſzych Klaſztorow porządnie ſą posłáne, nie miały nic ſpiſanych porządkow, áni Reguły ſtátecznie przełożoney, y w żadney rzeczy nieobiáwioney, ále tylko z obyczaymi, dobrym zwyczaiem nábytymi, fundatorom Klaſztorow ſą oddáne. W ktorych acz z łáſki Bożey nie bez pożytku trwaia, iednak záwiſny ſzatan y nieprzyiaćiel duſz niewinnych tego dobrá zayzrąc im, mogł był zá czaſem: ábo proſty umysł ſkrzywić y náwątlić go, ábo niepewnośćią

poſtá-

poſtánowienia ſwego w Zakonnym rzadźie ſturbowáć ſpokoynych, ábo przez iáką wolność, do tákiey odmiany przywieść, żeby zwyczaie záczęte, zá głupſtwo poczytawſzy, mądrośćią świecką nowe podáwały. Przetoż boiąc ſię áby ten nieprzyiaćiel iákiey poćiechy z zgromadzenia náſzego nie odniosł, nietrzeba było iedno te wſzyſtkie zwyczaie żyćia y porządkow ſpiſawſzy, Stolicy Apoſtolſkiey do uznawania y ápprobowania pokornie podáć: żeby rozkadkiem y mocą iey, ſtánęło wſzyſtko wtey klubie, ktorą Kośćioł S. y Regułá ludźiom Zakonnym opiſałá, ábyśmy zá tą obroną, wpokoiu y w świętym ziednoczeniu wſzyſtkie Pánu Bogu służyły.

PIĄTA.Ześmy w Regule widźiały rzeczy niektore, wtych kraiach do záchowania trudne: iáko nie ieść mięſa, y pośćiołki nieużywáć, y inſze rzeczy, o ktorych dyſpenſacyą gdybyśmy ſię były tym ſpoſobem nie ſtáráły, muſiałybyśmy były, ábo náſzey płći y wychowaniu dogadzaiąc, im przećiwna czynić, ábo z nieudolnośći do nich ſię zniewalaiąc, większego nam powinnieyſzego dobra

ducho-

duchownego, ták przeszkodę iáko y utratę podeymowáć.

SZOSTA. Ze nam Zakon Cystercyeńſki, częſto moleſtyá zádáwał, chcąc nas w ſwym powłádániu mieć, y do Konſtytucyi ſwych pogrożkámi przywieść, przyczytáiąc nam preſumpcyą ábo ſzczegulność iákąś, iákoby te látorośli nie zmáćice Zakonu S. Benedyktá wyrość miáły. A iż tákie uſzczypki bliźniego gorſzyły, y do urągánia przyczynę dáwáły, nie należało nam ináczey, iedno ſię zpilnośćią o to ſtáráć, áby też látorośle porządnie y iáwnie wſzczepione, y przyięte były nie w żadną odległą odnogę, ále w ſam ſrzodek tey máćice, zgromadzenia Káſſyneńſkiego, ktore głową tey Reguły y początkiem ieſt. 2. Ze zwyczaie náſze w żyćiu, záraz z początku záczęte z deklárácyámi Klaſztorow Pánieńſkich tegoż zgromadzenia, bardzo ſię zgadzáły.

SIODMA. Widząc że káżdy Zakon, ćieſzy ſię z dárow y wolnośći ſwych od Stolice Swiętey Apoſtolſkiey nádánych: wiedząc też y to, że Zakon náſz iáko pierwſzy nie mogł być wtym ubożſzy-

áni podleyſzy: przyſtáło nám záprawdę
nie tylko pytać ſię o nich, ále y o ucze
ſtnictwo ich proſić. Co ſię nam złáſk
Páná BOGA ſzczęśliwie zdárzyło: Bo
ſzczodrobliwość tey Stolice Swiętey, do
bra duchowne tego Zakonu nam ubo
gim, ze wſzyſtkimi Zakonnikámi y Za
konnicami, bez wſzelakiey zgołá rożno
ści, uczyniłá ſpolne y ták łáſkáwe oko
prośbie náſzey podáłá, że nas do cáłego
uczeſtnictwą przyięłá, nie tylko tych
Przywileiow, wolności, y łáſk Ducho
wnych, ktore ten Zakon z iey hoyność
dotad otrzymał, ále y do tych ktore ná
potym mieć może y będzie miał: Zá to
wſzyſtko kondycyi ábo obowiąſkow, do
ich doſtąpienia iſtotnie potrzebnych, ná
nas inſzych áni ćięſzſzych nie kłádąc tyl
ko te dwie. 1. Abyśmy nabożeńſtwa tym
łáſkom ná ſwych mieyſcach opiſane pil
nie odpráwowały. 2. Aby Klaſztory ná
ſze pod iednym y iednakim ćwiczeniem
Zakonnym żyły, y w iedności, przez tę
Reformacyą przykazaney, ſtátecznie
trwały.

PYTA-

PYTANIE II.

Czemu ſię w tym z drugimi Klaſztorami, pierwey niż te ſpráwy do ſkutku przyſzły, nie porozumiały?

ODPOWIEDZ.

PRzyczyna PIERWSZA tego tá byłá, żeśmy nie miały woli żadney, co nowego, ábo ćwiczeniu z ktorymeśmy ná rozmnożenie Chwały Pańſkiey ſą posłáne, niezwyczaynego y z Regułą niezgodnego, do ápprobácyi Stolice Apoſtolſkiey podáwáć.

WTORA. Ześmy o naymilſzych Sioſtrach ſwych tego mniemania były, iż jáko ná on czas, gdy ſię z námi weſpoł mieſzkáiąc wtym ćwiczyły, co ſię przez nas Swiętey Zwierzchnośći ná rozſądek podáło, wproſtym ſercu wſzyſtko wdźięcznie przyimowały; ták teraz dáleko więcey rozumiemy, że tego wdźięczne będą: widząc że ich praca, y utrudzenie, ktore w umartwieniu ſkłonnośći ſwoich, żyćia Zakonnego ſię ucząc, y człowieká ſtárego świeckiego, áby nowego duchownego przyoblekły, z ſiebie zewłocząc, ná ſobie ponoſiły, ná ich poćiechę

ćiechę y utwierdzenie, ieſt wdźięcznie od Kośćiołá przyięte, y łáſkámi udárowane.

TRZECIA. Iż żadnego podobieńſtwa do tego nie było, áby ſobie ktory Klaſztor zá krzywdę to poczytać miał: żeśmy nád te zwyczaie z ktoremi ſa do inſzych Klaſztorow posláne, z niemałym nákłádem, zſzczerey życzliwośći o rzeczy wſzyſtkiemu Zakonowi potrzebne prácowały: od inſzych nic ná ten nákład nie biorac, tylko ſię więkſzey Chwały Bożey, á od nich podźiękowania ſpodźiewaiąc. Iáſna prawdę maiąc po ſobie, że ſie przez to nic tákiego nie ziednało, coby wnętrzne ábo powierzchne obćiążenie czyniło: ále owſzem to czego nam do poćiechy y do poſtępku duchownego, do wielkiey á ſzczęśliwey wolnośći duchá, do ukontentowania ſię wpowołániu ſwym, do zátrzymowania ſię wporządkach powinnych, ná zbáwienny pożytek náſz y bliźnich náſzych záwſze było potrzebá.

SWIE-



SWIĘTEGO Y BOGU PRZYIEMNEGO ZAKONNYCH OYCA S. BENEDYKTA,

ná Regułę ſwa,

PRZEMOWA.

SŁuchay o Corko, przykazania Miſtrza, y nakłon uchá ſercá ſwego: á nápominánie Oycá łáſkáwego z chęcia przyimiy, y ſkutecznie wypełniy: ábyś ſię przez praca poſłuſzenſtwa wrociłá do niego, od ktoregoś byłá przez gnuſność niepoſłuſzeńſtwa odſtapiłá.

2. Do ciebie tedy teraz, ſłowa moie ściagáia ſie, ktorakolwiek wyrzekſzy ſię woley ſwey własney, Chryſtuſowi Pánu, Krolowi prawdziwemu ſłużyć ſię obiecuiac, mocna y ozdobna poſłuſzeńſtwa zbroię ná ſię bierżeſz.

3. Náprzod, cokolwiek ieno záczynaſz dobrego, uſilna modlitwa proś, áby to on ſam ſpráwił y wykonał: żeby ten ktory nas iuż wpoczet dziatek policzyć raczył, záſmucić ſię kiedy z náſzych złośliwych ſpraw nie muſiał.

4. Abowiem zdobr iego, ktore mamy w ſobie, tákowesmy iemu ná wſzelki czas winni poſłuſzeńſtwo, áby nas nie tylko iáko Ociec rozgniewawſzy ſię niewydziedziczył: ále też

áby iáko Pan ſtráſzliwy náſzymi złośćiámi obruſzony, nie oddał ná męki, iáko ſług złośliwych, ktorzy do chwały iego iść niechćieli.

5. Powſtanmyſz tedy, bo nas piſmo budźi, y mowi: Ioan: 13. 11. Godźina ieſt iuż ábyśmy ze ſnu powſtáli, *y otworzywſzy oczy naſze do świátłá Bożego, pilnymi uſzyma ſłuchaymy, oco nas káżdy dźień głos Páńſki wołáiąc nápomina, gdy mowi:* Pſal: 94. 8. Dźiśiay ieśli głos iego usłyſzyćie, niezatwardzayćie ſerc waſzych, *y záśię:* Apoc: 2. 7. Kto ma uſzy do słuchánia, niechay słucha, co Duch mowi Kośćiołom. *A coż mowi?* Pſal: 33 13. Podźćie Corki, słuchayćie mię; boiaźni Bożey náuczę was. Bierzćie, poki świátło żywota maćie, by ſnać ćiemności śmierći was nie ogarnęły. *y ſzukáiąc Pan wmnoſtwie ludu robotniká ſwego, ták nań woła znowu y mowi:* Pſal: 33. 13. Ktory ieſt człowiek, ktory chce żywotá, y żąda dni oglądać dobre? *A ieśli ty to ſłyſząc odpowieſz:* 1. Pert: 3. 10. Owo ia: *rzecześ Pan BOG:* Pſal: 33. 14. Ieśli chceſz mieć żywot prawdźiwy y wieczny, powśćiągni ięzyk twoy od złego, y uſtá twe niech nie mowią zdrady: Odwroć śię od

złego,

lego, á czyń dobrze: ſzukay pokoiu, á ćigay go: á gdy to uczynićie, oczy mo- nád wami, y uſzy moie nákłonione á prośby wáſze, y pierwey niż mię zywać będźiećie, rzekę: Owom iá. *Coż odſzego nád ten głos Páná, ktory was wzy- a, Sioſtry naymileyſze:* Pſal: 65. 1. *Oto ſwą ſkáwośćią, drogę żywotá Pan nam pokáuie.*

6. A ták, wiarą ábo záchowaniem uczyn- w dobrych, biodra náſze przepaſawſzy, zá- zewodem Ewangelii, idźmy drogámi iego: yśmy ſobie záſłużyli onego, ktory nas we- wał, oglądáć w kroleſtwie iego: w ktorego oleſtwa przybytku ieśli mieſzkáć chcemy, aczey ieno przez dobre uczynki idąc, do nie- nieprzydźiemy. Lecz z Prorokiem tu Pá- ſpytaymy, mowiąc do niego: Pſal: 14. 1. Pá- e, ktoż będźie mieſzkał wprzybytku voim? ábo kto odpocznie ná gorze więtey twoiey? *Spytawſzy Sioſtry, ſłu- aymy Páná odpowiadaiacego, y ukázuiace- nam do ſwego przybytku drogę, gdy mowi:* tory chodźi bez zmazy, y czyni ſprá- iedliwość, ktory mowi prawdę w ſer- ſwoim, ktory nie czyni zdrady ięzy-

kiem

kiem ſwoim, ktory nie uczynił bliźnie
mu złego, y zelżywośći nie przyiał prze
ćiw bliźnim ſwoim, ktory złośliweg
dyabłá, gdy go ná co namawia, z ieg
namową od oczu ſerca ſwego odrzuć
wſzy, wniwecz obroćił, y maluczki
pomyślenia iego ułápił, y roſtrąćił
Chryſtuſa: Pſal: 136. 9. ktorzy boiąc ſi
Páná, z dobrego záchowania ſwych cnc
nie ſtáia ſię pyſznemi: ále oneż ſame
ktore w ſobie maia dobra, nie z ſiebie
ále z Bogá być rozumieiac, ſpráwuiące
go ie w ſobie Páná wielbia, *ono z Proro*
kiem mowiąc: Pſal: 113. 9. Nie nam Pánie
nie nam, ále imieniu twemu day chwa
łę. *Iáko y S. Páweł Apoſtoł, z káznodźieyſtw*
ſwego nic ſobie ſam nie przywłaſzczał, ga
rzekł: Z łáſki Bożey ieſtem to, com ie
y záſię ſamże mowi: Kto ſię przechwala
niech ſię w Pánu przechwala. *Skąd y Pa*
w Ewangelii: Wſzelki ktory słuchá tyc
słow moich, y czyni ie, będźie przypo
dobany mężowi mądremu, ktory zbu
dował dom ſwoy ná opoce, y ſpad
deſzcz, y przyſzły rzeki, y wiały wiatry
y uderzyły ná on dom, á nie upadł, b
był ná opoce ugruntowany.

7. Tego náuczywszy Pan, czeka káżdy dźień, ábyśmy śię, iego to święte nápomnienie uczynkiem wypełniać, winnemi być uználi: y dla tegoć nam, ná popráwę złych, tego żywotá dni przedłuża, iáko S. Apostoł powiedźiał: Rom: 2. 4. Niewiesz, iż dobrotliwość Boża ćiebie ku pokućie przywodźi? *Bo Pan łáskáwy mowi:* Ezech: 18. 32. Niechcę śmierći grzesznego, ále áby śię náwroćił y żył.

8. Ześmy tedy pytáli Páná, Siostry naymilsze, ktoby wprzybytku iego mieszkał: słyszeliśmy zstrony tákowego mieszkánia wyrok. Jesli tedy powinność mieszkáiacych pełniemy, krolestwa niebieskiego dźiedźicami zostániemy.

9. A ták, sercá y ćiáłá násze przygotowáć do boiu wprzykazaniach posłuszeństwa S. mamy: á co śię zprzyrodzenia w nas zda być niepodobnego, Páná prośmy, áby nam do wykonania łáski swoiey, pośiłek zrządźić raczył, á ieśli ućiekáiac przed piekłem do żywota wiecznego przyść chcemy, poki czas, y wtym ćiele będac, to wszystko zá dni żywotá tego wypełniać pozwolenie mamy, zskwapliwośćia iść, y to czynić teraz potrzebá, coby nam ná wieki pożyteczno było.

*10. Mamy tedy wolą ſłużby Pańſkiey ſko
łę poſtánowić: w ktorym poſtánowieniu ſpodźie
wamy ſię, że nic oſtrego, nic ćięſzkiego ni
będźie. A ieśli w czym śćiśley z iákich przy
czyn ſłuſznych, dla popráwy złośći, ábo zá
chowania miłośći, wczymkolwiek poſtąpiemy
nie zárázem ſtrwożywſzy ſię, maſz ſię ſchra
niać od drogi zbáwienia: ktorey początek śći
ſły ieſt, iednak w dalſzym poſtępku obcowani
y wiary, niewymownie ſłodką miłośćią ſerc
rozſzerzywſzy, przeſtroną drogą przykazan
Bożych chodźimy: ábyśmy od iego ćwiczeni
nigdy nie odchodząc, w iego náuce áż do śmier
ći w Zákonie trwáli, á mąk Chryſtuſowych
przez świętą ćierpliwość, uczeſtniſtwo máiąc
kroleſtwa iego godnymi dźiedźicami zoſtáli.*



REGU-

REGUŁA
OYCA SWIĘTEGO
BENEDYKTA

Pierwſzy Rozdźiał tu niesłużący opuſzczony.

ROZDZIAŁ II.

Iaka ma być Kſięni.

KSięni, ktora ſię naydźie godna áby Klaſztor rządźiłá, záwſze ma pámiętać, czym ieſt názwana: á imię Starſzey uczynkámi wyrażać. Bo w Klaſztorze bedąc przełożoną, ieſt ná mieyſcu Chryſtuſa Páná. Apoſtoł powiedźiał: Rom: 8 15. *Wźięliśćie Duchá przywłaſzczenia zá ſyny, przez ktorego wołamy* (Abba) to ieſt *Oycze.* ztąd też potym *Abbatyſſy*, to ieſt Matki, wźięte imię ieſt.

2. Dla tego Kſięni nic przećiwko przykazaniu Pańſkiemu (czego Boże záchoway) uczyć, ábo ſtánowić, ábo roſká-

zowáć nie ma: ále náuka y przykazaniem swoim, smak spráwiedliwośći Pańskiey, do serc corek, ktore pod iey władzą są, podawáć ma.

3. Pámiętáć ná to záwsze będźie Księni, że to oboie, y iey náuká, y tych posłuszeństwo ktoremi władáła, ná strászliwe Sądu Pańskiego rostrząśnienie przyidźie. A niechay wie Ksieni, że to iey zá winę przyczytano będźie, ieśli mniey pożytku z owieczek swoich naywyższy gospodarz naydźie. Ná ten czas tylko wymowiona będźie, ieśli koło rzadu niespokoyney y nieposłuszney trzody, wszystkiey pilnośći y lekarstwá przystoynego ná ich choroby y występki przyłoży. Tedy przełożona ich ná sądźie Pańskim wyzwolona, rzec może z Prorokiem Pańskim: Psal. 39. 11. *Spráwiedliwośći twoiey nie zákryłam w sercu moim prawdę twoię y zbáwienie twoie opowiadałam á one mało mię uszánowawszy, wzgardźiły mną.* A ná ten czas iuż nieposłuszne owce kárę śmierći przewyższaiącą odniosą.

4. Gdy tedy ktora Księni urząd ná sie

przyi-

przyimuie, dwoiaką náuką ſwoim przełożona być ma: to ieſt, wſzyſtko co ieſt dobrego y świętego, uczynkámi więcey niż słowy pokázowáć: áby pochopnym y dowćipnym, przykazania Pańſkie słowy przekłádáłá, á twardego ſercà y proſćieyſze, poſtępkámi ſwemi y przykłádem, do wykonania powinnośći Zakonnych pobudzała. Wſzyſtko tedy, od czego ucznie ſwoie odwodźić będźie, ſkutkiem ſamym pokázowáć ma, czego ſię czynić nie godźi: by ſnać inſzym przepowiadaiac, ſama ſię odrzucona nie náźlá. y rzekłby Bog grzeſzacey: Pſal: 49. 7. *Czemu ty opowiadaſz ſpráwiedliwośći moie, y bierzeſz teſtáment moy w uſtá twoie? áno ty maſz w nienawiśći karność, y zárzućiłaś mowę moię názad: á ktoraś w oku ſioſtry ſwoiey zdźbło uyzrzáłá, w ſwoimeś tramu nie widźiáłá?*

5. Nie ma też w Klaſztorze oſobámi przebierać, áni iedney nád drugą więcey miłować: oprocz żeby ktora w dobrych poſtępkach, ábo wposłuſzeńſtwie náláźlá lepſzą.

6. Niechay zacnieyſza nád inne przekłádá

kłádána nie będźie, wyiawszy żeby iáka słuszna przyczyna byłá. A ieśli spráwiedliwość pokaże Ksieni, áby ták uczyniłá, toż ze wszystkiemi inszych stanow, ábo porządku siostrámi wolno iey uczynić badźie. Lecz ieśli przyczyny żadney niemasz, każda w swym porządku niech zostáie, ábowiem badź sługa, bądź wolny, wszyscy w Chrystusie ieno iesteśmy, y pod iednym Pánem rowne brzemię żołnierstwa dźwigamy: nie masz bowiem brakowania osob u Bogá, wtym tylko u niego rożni iesteśmy, ieśli się nád insze lepszemi y pokorni w uczynkach dobrych naydźiemy.

7. Rowna tedy wszystkim ma Ksieni miłość pokazowáć: iednaką we wszystkim według zasług záchowáć karność.

8. Záwsze bowiem Ksieni w nauce swey ten sposob powinna trzymáć S. Apostołá, ktory mowi: *Karz, proś, łay*: to iest, czas z czasem miarkuiąc, łágodność surowośćią záostrzaiąc: iuż sroga twarz mistrzyni, iuż mácierzyńska chęć pokázuiąc, niekarne, niespokoyne, ostrzey y surowicy strofowáć, posłusznych zaś

ćichych

ćichych y ćierpliwych, áby ku więkſzemu dobremu poſtępowały, prośić. Niedbałych tákże y pogardzaiących, gromić y karać, nápominamy.

9. Grzechow śioſtr wyſtępnych, niechay nie przegląda: ále nátychmiaſt ſkoro śię pokażą, z korzeniem iáko może niechay ie wyćina: Ná przygodę Heli Kápłáná Sylo wſpominaiąc.

10. Pánienek obyczaiow ſkromnieyſzych y nieco powolnych, nápomnieniem słownym raz y powtore nápomni: ſpornych zaś y zuchwalſzych, pyſznych ábo nieposłuſznych ſurowſzym karaniem y utrapieniem, záraz nápoczatku ſámego grzeſzenia, niechay powśćiąga; wiedząc że nápiſano: *Głupi nie przyimie ſłow roſtropnośći*, y záśię: *Uderz corkę twoię rozgą, á duſzę iey wybawiß od śmierći.*

11. Pámiętać záwſze ma Kśięni czym eſt: pámiętać y ná to czym ią zowią: y wiedźieć, iż komu więcey poruczono, więcey od niego wyćiągać bedą. Niech przytym wie, iáko śię trudney y prácowitey rzeczy podięła, duſze rządźić, y wielom obycząiom ugadzać: iedne łá-

godno-

godnośćią, drugie ſtrofowaniem, drugie namowami: y według káżdey z osobna ſpoſobnośći y wyrozumiałośći, ták ſię wſzyſtkim niech podáie y ſpoſobia, áby nie tylko wtrzodźie ſwoiey ſzkody nie odniosłá, ále raczey zprzymnożenia iey pobożnośći poćiechę wźięłá.

12. Przed wſzyſtkiemi rzeczami niech ſię ſtrzeże, żeby przegładaiąc, ábo lekce ważac zbáwienie duſz ſobie zleconych, nie więcey ſię pieczołowałá około doczeſnych rzeczy y źiemſkich: ále záwſze niech myśli, iż duſze rządzenia urząd przyięłá, z ktorych też y ráchunek oddać ma.

13. Ażeby ſię nie uſkarzáłá ná niedoſtátek, y tym ſię nie ſzczyćiłá, niech pomni że nápiſano: Matt 6. 33. *Pierwey ſzukaytie kroleſtwa Bożego y ſpráwiedliwosći iego, á to wſzyſtko będźie wam przydano.* y záſie: Pſal: 33. 10. *Niemaſz niedoſtátku boiacym ſię Páná.*

14. Y niechay wie, że ná ſię przyięłá rzad duſz ludzkich, á gotuie ſię ná oddanie z nich liczby. Bo iák ich wiele ma pod ſpráwą ſwoią, ze wſzyſtkich ná ſtrá-

ſznym

ſznym ſądźie Pańſkim oddać ráchunek będźie powinna: pogotowiu zwłaſney duſze ſwoiey, bo ieśli ſię záwſze obawiać przyſzłego ráchunku z owiec powierzonych będźie, cudzych ráchunkow doglądáiac o ſwe właſne pilnieyſza ſię ſtánie: á ſwym nápomnieniem inſzym ku polepſzeniu usługuiąc, ſama ze złośći ſwych powſtánie.

DEKLARACYA.

GDźie mowi: (*przed wſzyſtkiemi rzeczami niech ſię ſtrzeże.*) Num: 12.

Srzodki do poſtępku duchownego te záhowat Kſięni roſkázuiemy.

Miet o tym pilne ſtáránie, áby wſzyſtkie ſoſtry zupełne poſłuſzeńſtwo oddáwáły, tym tore ſa ná urzędźiech: á urzędniczki Przerzyſzy, Przeorzyſza ze wſzyſtkiemi ſwey Kſięni. Dla czego potrzebá, áby Kſięni ſwym rzykłádem dobrze oddánego poſłuſzeńſtwa ánu Bogu, Regule, inſzych budowátá.

Ile być może, częſto z nimi rozmawiać z káda z oſobna o ich właſnych á prywatnych pozebach, ták wnętrznych iáko y powierznych, y iákiby powod wpoſtępku duchownym miały,

miáły, od káżdey z osobna się dopytywał, stáráiąc się o to, áby káżda z kontentácyą swą od niey odeszłá: widząc życzliwe stáránie y rádę Xięni abo Stárszey swey około siebie.

Ná przełożeństwie násládowáć miłośći, ćichośći, łáskáwośći Chrystusa Páná nászego, áby wedle náuki Apostolskiey: nie pánuiąc, ále więcey przykłádem sobie zleconych, do doskonáłośći prowadźiły.

Czásu potrzeby do łáskáwośći przymieszywáć surowośći, á doskonałośćią cnot powinnośći swey przestrzegáć: á pokázuiąc miłość wstáraniu nád swemi, skromnym y bacznym roskázowaniem, podáwáć się dobrotliwą, áby się wszystkie zufnośćią do niey iáko do mátki wpotrzebach swoych ućiekáły.

Iáko prędko ktorą strwożoną obaczy, stáráć się winna o to, áby iey nieodwłocznie, poki wzásmucenie duchá nie wpadnie, porátowanie dáłá.

Acz we wszystkim, ále osobliwie gdźie idźie o utrapioną duszę, ma się ná modlitwie rádźić, o nie Páná Bogá, zprágnieniem iey dobra duchownego.

Z tákowymi ktore są krewkie, á do zásmucenia skłonne, ma wielkiey łáskáwośći używáć, często ich do siebie wzywáiąc, máłość

sercá

ſercá ich poſiłaiąc, rády ſrzodkow do poſtępku należących dodawaiąc.

Kiedy ktora obaczy ſkłonną do opuſzczania Zakonnych powinności, y woziębłość zácho-dzącą, wielką pilność około niey czynić ma, dowiąduiąc ſię od niey ſamey przyczyny, ſkąd-by táka oziębłość ná nię przyſzłá, á przytym ią poſiláć, dodáiąc iey rády y ſpoſobow, przez ktoreby ſię mogłá z oney opuſzczałości w du-chu pokrzepić, bądź przez iákie pilne y go-rące nabożeńſtwo w modlitwie: bądź też przez iákie oſobliwe rozmyślánia, y ćwiczenia du-chowne, ná uſpokoieniu przez kilká dni ná mieyſcu oſobnym: bądź też ná kilká mieſięcy przez ćwiczenie wnętrzne y zwierzchne wre-nowacyi, zwłaſzcza gdźieby ſię ktorey oźię-błość zmacniałá, á inſzemiby ſrzodkámi porá-towana być nie mogłá: tákową pilnie do tego wieść ma, áby ſię z chęći ſwey do renowacyi ſkłoniłá, ieśliż ma ſpoſobność do tego.

Gdźie Regułá mowi: (Num: 6. Niechay zacnieyſza nád inſze nie będźie przekłá-dana &c.) *Ná tę náukę pámiętáiąc Kſięni, w przyimowaniu do Zakonu brákowáć nie ma perſonami. Bo iż wtey Regule S. Benedykt ro-kázuie, áby ták ſzlachćianká, iáko nieſzla-*

chćian-

chćianká miáłá przyſtęp do ćwiczenia Zákonnego. Przetoż ktorabykolwiek Pánná tákiego żywotá prągnęłá, á ſpoſobnośc do tego wſzelaka miáłá, y przeſzkod nie było, nie ma bydź odrzucona: ile dochody Klaſztorne dopuſzcza.

ROZDZIAŁ III.
O wzywaniu Sioſtr do porády.

I. ILekroć co przednie ważnego ma ſię dźiać w Kłaſztorze, niechay Kſięni wezwie wſzyſtkie do zgromadzenia: y oná ſama oznaymi, o czym rzecz.

2. A słuchaiac rády Sioſtr, ſama wſobie niech rozbiera: y co pożytecznieyſzego oſądźi, niech uczyni. A do rády wſzyſtkich wezwać dla tegośmy kazáli: iż Pan częſtokroć młodſzym, co ieſt lepſzego, obiawia.

3. Sioſtry ze wſzyſtka pokora y poddanośćia ták niechay rádza, áby ſię zdánia ſwego upornie popierać nie ważyły, ále raczey ná rozſadku Kſięni niech wſzyſtko zoſtáie: áby wtym co ona zdrowſzego oſadźi, wſzyſtkie iey posłuſzne były. Iednak iáko uczennicom przyſtoi oddać posłuſzeńſtwo Miſtrzyni, ták iey

przy-

przyzwoita opátrznie y ſpráwiedliwie wſzyſtko ſporzadzać.

4. Przetoż we wſzyſtkim, zá Regułą ako zá miſtrzynią wſzyſtkie niech ida, od niey bez przyczyny żadna odſtępować nie ma.

5. Zadna w Klaſztorze, zá wolą włanego ſwego zdánia niech ſię nie udáie, żadna ſię niech niepoważa z Kſięnią woia w Klaſztornym mieſzkaniu, ábo á ſtronie ſpierać y wadźić upornie. A tora ſię tego dopuśći, karaniu Reguły iechay podlega.

6. Sámá iednak Kſięni zboiáźnia Boa y záchowaniem Reguły, wſzyſtko iech czyni: wiedzac że bez watpienia e wſzyſtkich wyrokow ſwoich nayſpráiedliwſzemu Sędźiemu Bogu, liczbę dda.

7. A kiedy co mnieyſzego ku dobreu Klaſztornemu uczynić trzebá, Stárych tylko niechay ſię rádźi iáko nápino: *Nic nie czyń bez rády, á po uczynku e będźieſz żátowat.*

DEKLARACYA.

GDźie Regulá mowi: Num: 1. ilekroć co prze-

przednieyſzego ma ſię dziać *rzeczy prze-dnieyſze o ktorych ſię Kſięni rádźić ma wſzy-ſtkiego zebrania, te ſą: Obieranie Stárſzyc do porády, naymowánie máiętnośći do czaſ pewnego, ábo oddáwánie máiętnośći, ábo rze-czy y pożytkow Klaſztornych zprzyczyn ſłu-ſznych, dárowánie czego znácznego komu. we-dług tego, iáko też y niżey o tym deklárácya będźie w Rozdźiale 32.*

A gdźie Regułá mowi: (Num: 1. Oná ſa-ma oznaymi rzecz &c.) *Przeſtrzegać ma Kſięni, áby wprzod rzecz, o ktorey Sioſtry rá-dźić máią, przełożyłá, iáśnie y ſzczerze tego prágnąc, áby zdrowey rády y Klaſztorowi po-żyteczney doſięgáłá, upominaiąc wſzyſtkich, áby ſzczerze y zpokora powiedźiały, co kto-rey Pan BOG do ſercá poda.*

A tu pámiętać wſzyſtkie maią, áby żadna Sioſtra nieważyłá ſię bez wiadomośći Kſię-wyiawiać y wynośić tego z Kapituły, co ſię w ta-kich rádách ſtánie ábo mowi, y zgołá żadney rzeczy, ktora ſię dźieie wKápitule, niedozwal-my nigdy przed nikim wyiáwiać, pod kar-niem Reguły.

Gdźie mowi: (Num. 7. Starſzych tylk-niech ſię rádźi) *Stárſze należące do rá-*

e ſą: Przeorzyſza, Subprzeorzyſza, Sekretarká, á do tych dwie, ktore Kſięni obierze Kápituła, ktoreby ze wſzyſtkich do rády ſpoſobnieyſze były, ták żeby wſzyſtkich do porady było pięć, z ktoremi tylko Kſięni może beſpiecznie wſzyſtkie inne potoczne trudnośći Klaſztorne, ták w rzeczach duchownych, iáko doczeſnych odpráwić.

ROZDZIAŁ IV.

O przednich dobrych uczynkach rzemioſłá Duchownego.

NAprzod, Páná BOGA ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſze, ze wſzyſtkiey mocy miłowáć.

Potym bliźniego iáko ſiebie ſamego.

Nie zábiiáć.

Nie cudzołożyć.

Nie kraść.

Nie pożądáć.

Swiádectwa fałſzywego nie mowić.

Wſzyſtkie ludźie mieć wuczćiwośći.

Coby nie miło było, áby kto inſzy czynił, tego drugiemu nie wyrządzáć.

Záprzeć ſię ſamych ſiebie, á Chryſtuſa náśládowáć.

11. Ciáło karać.
12, Wroſkoſzach ſię nie kocháć.
13. Poſt miłowáć.
14. Ubogie poſiláć.
15. Nágie odźiewáć.
16. Chorego náwiedźić.
17. Umarłego pogrześć.
118. W utrapieniu pomoc.
29. Zálem ſtrapionego poćieſzyć.
20. Od ſpraw ſię świeckich oddalać.
1. Nád miłość Chryſtuſową nic pier
wſzego nie mieć.
22. Gniew w ſobie hámowáć.
23. Gniewliwey popędliwośći ná pom
ſię nie záchowáć.
24. Zdrády w ſercu nie zátrzymáć.
25. Pokoiu nie zmyśláć.
26. W miłośći przećiw bliźniem nie u
ſtáwáć.
27. Nie przyſięgáć, áby ſię ſnać wczy
krzywoprzyſięſtwo nie nálázło.
28, Prawdę ſercem y uſty wyznáwáć.
29. Złego zá złe nie oddáwáć.
30. Krzywdy nie czynić; á ſamym ucz
nioną ćierpliwie znoſić.
31. Nieprzyiaćioły miłowáć.

32. Złorzeczacym nie złorzeczyć, ále ráczey błogosłáwić.
33. Prześládowania dla ſpráwiedliwośći znośić.
34. Nie być pyſzną.
35. Y piiánicą.
36. Nie być opieſzną.
37. Nie być oſpałą.
38. Nie być leniwą.
39. Nie być ſzemrzacą.
40. Nie być obmowną.
41. Nádźieię ſwoię Pánu Bogu oddawać.
42. Gdy co dobrego w ſobie obaczyſz, Bodu nie ſobie przypiſowáć.
43. A co ſię kolwiek złego ſtánie, ſwym ſpráwom tylko przyznawáć.
44. Dnia Sądnego ſię bać.
45. Piekłá ſię lękać
46. Zywotá wiecznego wſzyſtką żądzą duchowną prágnąć,
47. Smierć záwſze w oczach ſwoich podeyrzaną mieć.
48. Spraw żywotá ſwoiego ná káżdą godźinę ſtrzedz.
49. Wiedźieć zápewne, że ná wſzelkim mieyſcu Bog ná ćię pátrzy.

50. Myśli złe, ktore do ſercá przychodzą, zárázem o Chryſtuſa roſtraćić.
51. Duchowney Przełożoney ábo Miſtrzyni obiáwić.
52. Uſt ſwoich od złey, ábo nie práwey mowy ſtrzedz.
53. Wielomoſtwem wzgardźić.
54. Słow prożnych, ábo śmiech wzbudzáiących nie mowić.
55. Smiechu częſtego y nie potrzebnego nienáwidźieć.
56. Czytánia S. zchęćią słucháć.
57. Modlitwą ſię częſtą zábáwiać.
58. Złośći ſwoie przeſzłe zpłáczem y wzdychániem káżdy dźień ná modlitwie Bogu wyznáwáć, á prawdźiwie ſię znich nápotym popráwiać.
59. Pożądliwośći ćieleſne w ſobie tłumić, á woli właſney nienáwidźieć.
60. Roſkazaniu Kſięni we wſzyſtkim być posłuſzna, choćiażby oná (czego Boże nie day) ináczey żyłá, pámiętáiąc ná ono Páńſkie roſkazanie: *Co wam roſkaża, czyńćie: á co oni czynią, nie czyńćie*
61. Niechćieć pierwey być święta zwana, niżby táką byłá: ále pierwey święta

ta być, áby prawdźiwiey świętą názwana byłá.
62. Przykazania Pańſkie uczynkámi káżdy dźień wypełniać.
63. Czyſtość miłować.
64. Nikogo nie mieć wnienawiśći.
65. Gniewu ábo zazdrośći nie mieć.
66. Zwády y ſwarow nie ćierpieć.
67. Wyniosłośći ſię ſtrzedz.
68. Stárſzych mieć wuczćiwośći.
69. Młodſzych miłować.
70. W miłośći Chryſtuſowey zá nieprzyiaćioły ſię modlić.
71. Z obrażonemi przed záśćiem słońcá ſię ziednać.
72. O miłoſierdźiu Boſkim nigdy nie roſpáczać.
73. A teć ſą naczynia rzemiosłá duchownego: ktore ieśli we dnie y w nocy bez przeſtanku wypełnimy, á ná dniu ſądnym pochwala ie, ona nam zápłátá będźie nagroda, ktora Pan obiecał: *iákiey áni oko widźiało, áni ucho ſłyſzało, áni w ſerce człowieká nie wſtąpiło, co nágotował BOG tym, ktorzy go miłuią.*
Plac zaś ná ktorym to wſzyſtko zpilno-

śćią wykonywać trzebá, ieſt Klaſztorne záwarćie, y ſtáteczne mieſzkánie wzgromadzeniu.

DEKLARACYA.

POnieważ wedle roſkazania w Kápitule tygodniowey, Regułę czytać powinno: chcemy áby w tákim czytaniu, ten porządek tey reformacyi Zakonnice záchowały: áby przeczytawſzy cokolwiek z Reguły, zárázem też czytały y wykład teyże Reguły W. O. Jana Turekrematy Kárdynałá: wykład iśćie Duchowny, y Zakonnym ludźiom do zrozumienia powinnośći ſwych náder potrzebny.

A oſobliwie czytanie tych dobrych uczynkow, y cnot wtym Rozdźiale od S. Benedykta porządkiem pięknym położonych: tákże y wykład ich, pomienionego Kárdynałá, zálecamy

ROZDZIAŁ V.

O poſłuſzeńſtwie.

PIerwſzy ſtopień pokory, ieſt posłuſzeńſtwo bez odwłoki. To posłuſzeńſtwo, tych włáſne ieſt, ktorzy nic nie maiąc nád Chryſtuſa droższego áni milſzego, á to ábo dla służby świętey, ktorą ſobie przez S. Profeſſya upodobáli, ábo zboiáźni piekłá, ábo dla chwały żywotá

wotá wiecznego, nátychmiaſt ſkoro co Stárſza roſkaże, iákoby ſamego Bogá roſkazanie było, nic omieſzkać nieumieią, y o tych Pan mowi: *Ná uſtyßenie uchá był mi poſłuſny.* Y záſię do tych co uczą mowi: *Kto was ſłuchá, mnie ſłucha.*

2. Tákowe tedy opuſzczaiac nátychmiaſt co ich ieſt, y woli właſney odſtępuiąc, czym ręce zábáwione máią, ábo co robią, bez dokończenia porzućiwſzy, gotowa do posłuſzeńſtwa roſkázuiącey Stárſzey ſkutecznie idą: y rázem iednym ták pomienione Stárſzey roſkazanie, iáko y ſkuteczne posłuſzeńſtwo uczynione, w prędkośći boiáźni Bożey zwykły porywczo odpráwiać te, ktore do żywotá wiecznego wniść prawdźiwą chęć maią

3. Y dla tego ćiaſną drogę ſobie obieraią, o ktorey Pan powiedźiał: Matt: 7. 14. *Waſka ieſt droga, ktora wiedźie do żywota*: y że nie według zdánia ſwego żyć, áni żadzom y lubośćiom ſwym dogadzać, ále ſię pod rozſądek y cudze roſkázowanie w Klaſztorze poddawſzy, pod rządem Kſięni żyć prágną.

4. Bez

4. Bez wątpienia tákowe náśláduią wyroku Pańskiego, gdźie mowi: Joan: 5. 31. *Nie przyszedłem czynić woli moiey, ále tego ktory mię posłał.*

5. Lecz to posłuszeństwo wten czas iest Bogu przyiemne, á ludźiom słodkie, kiedy się to, co roskazano, nie lękliwie, nie leniwie, nie oźięble, áni szemrząc, ábo z odpowiedźią niechętliwego odpráwuie. Bo posłuszeństwo Przełożonym wyrządzane, Bogu samemu bywa oddane, sam bowiem Pan mowi: *Kto was słucha, mnie słucha.*

6. Chętliwym sercem maią uczniowie posłuszeństwo odpráwowáć: iż wesołego dawcę miłuie Bog. bo ieśli uczeń nie z chęći posłúszny, y nie tylko usty, ále też sercem szemrze, choć wypełni roskazanie, przećię to Bogu, ktory ná serce szemrzącego pátrzy, przyięmno nie będźie, y żadney łáski zá ten uczynek nie odnosi; y owszem karaniu szemrzących podlega, ieśli się zdosyć uczynieniem niepolepszy.

ROZ-

ROZDZIAŁ VI.

O milczeniu, ábo w mowie wſtrzemięźliwośći.

UCzyńmy ták, iáko Prorok mowi: *Rzekłem, będę ſtrzegł drog moich, ábym nie zgrzeſzył ięzykiem moim: záłożyłem ſtraż uſtom moim, zániemiałem y poniżony ieſtem, y zámilczałem dobrych.* Tu Prorok pokázuie, ieśli mow dobrych, dla cnoty milczenia, niekiedy milczeć potrzebá: iákoż dáleko więcey słow złych. ábyśmy karania uſzli, poprzeſtać winni ieſteśmy.

2. A ták uczniom doſkonałym. choć też dobrych y świątobliwość pomnażaiących rozmow, dla poważney cnoty milczenia, rzadko pozwalać trzebá, iż nápiſano: *W wielomoſtwie nie będźieſz bez grzechu*, y ná drugim mieyſcu: *Smierć y żywot w ręce ięzyká.* Ktemu mowić y uczyć, rzecz ieſt Miſtrzyni: milczeć y słuchać, uczennicom należy.

3. Przeto, ieśli ktora Przełożoney o co żądać będźie, ze wſzyſtką pokorą y poddanośćią uczćiwą niech to czyni, by ſię tym nie zdáłá więcey mowić niż pożyteczno, ábo ſię iey godźi.

4. A nieuczćiwe mowy, ábo słowa

prożne,

prożne; y śmiech wzbudzaiące, wiecznym zamknieniem, ná káždym mieyſcu potępiamy: y tákowych mow iednako wſzyſtkim zákazuiemy.

DEKLARACYA.

GDżie Regułá mowi: N. 4. A nie uczćiwe mowy &c. *Wzruſzeni tym ſrogim wyrokiem Oycá S. Benedyktá, ſłuſznie Kſięnia nápominamy, ſtáráć ſię, iákoby wtey mierze Regułá byłá wcále záchowana, y zá tákie wyſtępki oſtra pokuta byłá wyſtępnym náznáczona.*

Ażeby były znieſione wſzyſtkie okázye do tákowych mow niepotrzebnych y lekkośći, przeſtrzegáć każemy, áby áni Kſięni, áni żadna z Zakonnych, nie chowáłá ptakow, kotow, pſow y inſzych źwierząt, ktore do żartow y lekkośći przywodzą.

Tymże ſpoſobem, nie maią ſię dopuſzczać igrzyſk prożnych, y pátrzenia ná nie, y wſzelkiego nieporządku w obyczaiach. A w rozmowách ſpolnych ſtrzedz ſię máią, áby áni ſłowem, áni dotknieniem, ábo złym przykłádem nie obrażáłá áni gorſzyłá iedna drugiey.

ROZ-

ROZDZIAŁ VII.

O Pokorze.

WOła ná nas piſmo Boże, Sioſtry mowiac: Matt: 23 12. *Wſzelki co ſię wynoſi, zniżon będźie: á ktory ſię uniża, wywyżſzon będźie.* Gdy tedy to mowi, pokázuie nam, że wſzelaka wynioſłość eſt płodem pychy: ktorey żę ſię Prorok ten wyſtrzegał, dáie znać mowiac: Pſal: 130. 1. *Pánie, nie wynioſło ſię ſerce moie, áni ſię wywyżſzały oczy moie: ánim chodźił w rzeczach wielkich, áni wdźiwnych nád mię. A ieſlim nie pokornie rozumiał, álem wywyżſzał duſzę moię: iáko dźieciatko oſtawione u mátki ſwoiey, ták odpłata ná duſzy moiey.*

2. Przetoż Sioſtry, ieśli naywyżſzey pokory doſtapić, y do onego wywyżſzenia niebieſkiego, do ktorego przez pokorę ninieyſzego żywotá wſtępuią, przybyć prędko chcemy, ſpráwom náſzym, ku temu ie ſproſtowawſzy, onę drabinę, ktora we śnie S. Jákob widźiał, y ná Anioły wſtępuiace y ſtępuiace po niey pátrzał, poſtáwić potrzebá.

3. Nic inſzego bezwątpienia, zſtępo-

wánie

wanie ono y wyſtępowánie nam nie
znáczyło, iedno to: iż wywyżſzaniem
ſię, ná doł idźiemy: á pokorą, ná gorę
wſtępuiemy.

4. A ſama drábina poſtáwiona, ieſt
żywot náſz ná tym świećie, ktory Pan
zá upokorzeniem ſercá, podnośi do nie-
bá. Poboki bowiem tey drábiny, ćiáło
náſze y duſzę być rozumiemy: w ktore
poboki, ſtopnie rozmaite ábo ćwiczenia
pokory, przez ktore wſtępowáć do do-
ſkonáłośći mamy, wezwanie Boſkie wprá-
wiło.

5. Pierwſzy tedy ſtopień ktory ieſt
Ieśli boiaźń Bożą przed oczy ſobie kła-
dąc Zakonnica, przeſtrzega koniecznie
áby iey nieprzepominálá, y ieśli záwſze
ná wſzyſtko co Bog przykazał pámięta
ono ſobie uſtáwicznie ná umyśle ſwoim
rozbieráiac: iż iákożkolwiek wzgardza-
iacy Páná Bogá, do piekłá zá grzechy
wpádáia, á żywot wieczny boiacym ſię
Páná Bogá zgotowany ieſt: y ieśli ſię
ſtrzegąc káżdey godźiny grzechow
wyſtępkow, myśli, ięzyká, oczu, rak
nog, też y wolą właſną z żądzami ćiáł

poſpie-

oſpieſznie odćinać niwczym nie omie-
kawa.

6. Ma ták człowiek mocnie wierzyć,
: z niebá Bog ná niego káżdą godźinę
átrzy; y to, że ſpráwy iego ná wſzel-
m mieyſcu oczom Boſkim iáſne ſą, y
: ie Aniołowie káżdey godźiny Bogu
dnoſzą. Iáśnie to nam Prorok przekłá-
ı, gdy wmyślach náſzych, ták być o-
ecnego Bogá pokázuie, mowiąc: Pſal:
10. *Bádáiący ſię ſerc y nerek BOZE*, y zá-
ę: Pſal: 93. 11. *Pan zna myśli człowiecze,*
ſą marne, y záś; Pſal: 138. 3. *Wyrozumia-*
ś myśli moie zdáleká. y indźiey Pſal: 75. 11.
o wiem myśl człowieká będźie wyznáwátá
ie.

7. Ażeby uſtáwicznie ſkrzętna byłá o-
ło myśli ſwoich przewrotnych, niech
owi pokorna Sioſtrą w ſercu ſwoim
wſze: Pſal: 18. 1. *Wten czas przed nim nie-*
kalaną będę, kiedy ſię záchowam od nieprá-
ści moiey.

8. A o wypełnieniu woli włáſney,
kie zákazanie mamy, gdy piſmo mowi:
cl: 18. 31. *á odwracay ſię od ſwey woley.* y
ſię: Matt: 6. 10. *Prośmy Páná, áby ſię*

dźiałá

dźiałá wola iego wnas. Słuſznie tedy u
czymy ſię nie czynić woli náſzey, gdy
ſię onego co piſmo powiada wyſtrzegá
potrzebá: Prov: 16. 5. *Są drogi ktore ſię zá*
dzą człowiekowi práwe, ktorych koniec áż n
dno wpieklę pogrąża; iże ſię onego bać m
my, co o niedbáłych nápiſano: Pſal: 3
10. *Popſowali ſię, y obrzydliwemi ſię ſtáli wr*
ſkoſzach ſwoich.

9. Wżądzach zás ćielęſnych, ták by
Bogá nam przytomnego záwſze wierzy
my, iáko Prorok mowi do Páná: Ecc
18. 30. *Pánie przed tobą wſzelka żądość m*
ia. Złey tedy żądzy dla tego ſię ſtrze
mamy, iż śmierć u podwoiu drzwi p
łożona ieſt, ktoremi kochánie wchodź
Skąd y piſmo przeſtrzega, mowiąc: Pſ.
13. 2. *Zá pożądliwośćiami twemi nie chodź.*

10. Ponieważ tedy oczy Páńſkie d
brych y złych wypátruią, y Pan z nie
ná ſyny ludzkie záwſze pogląda, áb
widźiał ieśli ieſt rozumieiący, ábo ſz
káiący Bogá: y ieśli Aniołowie, ktory
nas zlecono, káżdy dźień Pánu Stwo
cy náſzemu ſpráwy náſze odnoſz
Strzedz ſię káżdey godźiny trzebá Si
ſtry,

ry, iáko mowi w Pſalmie Prorok: 13. 3.
y nas zſtępuiących do złego y niepo-
tecznych ktorey godźiny nieuyrzał
og, á zfolgowawſzy nam, wtym cza-
e, gdyż miłoſierny ieſt, y ábyśmy ſię
wroćiły ku lepſzemu poczekawſzy,
przyſzłym wieku nam nie mowił: Pſal:
9. 21. *Toś czyniłá á milczałem.*

11. Wtory ſtopień pokory ieſt: Ieśli
o wolą włáſną wzgardźiwſzy, ſkut-
em ſię żądz ſwoich brzydźi, ále uczyn-
em głoſu onego náśláduie, ktory mo-
i: Ioan: 5. 3. *Nie przyſzedłem czynić woli*
oiey, ále tego ktory mię poſłał. y záś ná in-
ym mieyſcu czytamy. *Ze wola ma mękę,*
mus koronę przynoſi.

12. Trzeći ſtopień pokory ieſt: Kto
z miłośći Páná Bogá zupełnym po-
uſzeńſtwem Stárſzemu ſwemu podda,
iśláduiac wtym Páná, o ktorym S. Pa
eł powiedźiał: *Stał ſię poſłuſznym áż do*
mierći.

13. Czwarty ſtopień pokory ieſt: Ieśli
przy posłuſzeńſtwie zćiężkich y prze-
wnych rzeczy, ábo więc zkrzywd iá-
chkolwiek uczynionych, wmilczeniu

ſumnie-

ſumnienia S. ćierpliwośći kocha, y t
znoſząc, nie uſtępuie áni uſtáwa, wedłu
onego piſma: Matt: 10. 22. *Kto wytrwa á
do koncá, ten zbáwion będźie.* y záś Pſal: 2
14. *Niech ſię zmocni ſerce twoie, á czekay n
Páná*: pokázuiac, że wſzyſtko dla Pán
Bogá, cokolwiek ieſt náprzećiwnieyſze
go, człowiek wierny znośić powinien
Mowi Prorok w oſobie ćierpliwie zno
ſzacych ćiebie: Rom: 8. 36. *Stáiemy ſię u
martwieni przez cáły dźien, poczytáni ieſt
śmy iáko owce ná rzeź, á ubeſpieczonymi b
dac o zápłáćie Boſkiey, idą z weſelem, m
wiac: Lecz wtym wſzyſtkim przewyćiężam
dla tego ktory umiłował nas.* y záſię indźie
Pſal: 65. 10. *Doświadczyłeś nas (mowi) B
że, wypławiłeś nas ogniem, iako pławia ſr
bro, przywiodłeś nas wſidło, nákłádłeś uć
ſkow ná grzbiety náſze.* A pokázuiac na
że pod rzadem być Stárſzych rzecz ie
potrzebna, mowi dáley: *Wſadźiłeś ludź
ná głowy náſze.* Lecz y przykazania Pa
ſkie wrzeczach przećiwnych y wkrz
wdach, przez ćierpliwość wypełniaiac
gdy ich w ieden policzek uderza, ná
ſtáwia y drugiego: á bioracemu ſukni
puſzcz

ułzczaią y płaſzcz: á przymuſzeni iść ná
ťiac krokow, idą znim y drugie dwa:
Páwłem S. fałſzywa braćia znoſzą y
rześládowanie, y złorzeczącym ſobie,
ogosláwią.

14. Piaty ſtopień pokory, wſzyſtkich
yśli złych do ſercá ſwego przychodzą-
ch, ábo wyſtępkow ſkryćie dopuſzczo-
ych, przez pokorne ich wyznánie Stár-
ey ſwey namniey nie táić. Nápomina
s oto piſmo, gdy mowi: *Obiaw Pánu
ogę twoię, á miey nádźieię wnim.* y záſię
rorok Pſal: 36. 5. *Wyznawaytie Pánu, bo-
em dobry, y ná wieki miłoſierdźie iego.* y
ś: *Grzech moy oznaymiłem tobie, á niepra-
ści moiey nie kryłem. Rzekłem, wyznam
zećiwko ſobie nieſprawiedliwość moię Pánu,
yś odpuśćił niezbożność grzechu mego.*

15. Szoſty ſtopień pokory ieſt, ieśli
wſzelkiey podłośći y oſtáteczności
konnica przeſtáie, y do wſzyſtkiego
iey ieno roſkáżą, iáko zła y niegodną
botnica ſama ſiebie oſądźi, z Proro-
em mowiąc: Pſal. 71. 23. *Wniwecz ieſtem
ocona, á nie wiedźiałam, iáko bydlę ſtáłam
u ciebie, á iá zawſze z tobą.*

16.

16. Siodmy ſtopień pokory ieſt: Ie
śli ſię niżſza y podleyſza nád wſzyſtkie
nie tylko ięzykiem włáſnym być wyzn
wa, ále też zpráwego ſercá chętliwi
wierzy, poniżaiąc ſię y mowiac z Pro
rokiem: Pſal: 21. 7. *A iam ieſt robak á n*
człowiek, posmiewiſko ludzkie, y wzgarda p
ſpolſtwa: będąc wywyżſzona, ieſtem poniżon
y zátrwożona. y záś Pſal: 87. 16. *Dobrze n*
mię, iżeś mię uniżył, ábych ſię náuczyłá w
roków twoich.

17. Oſmy ſtopień pokory: Ieśli Z
konnicá nic nie czyni, ieno to wczy
ia Regułá Zakonowi poſpolita, y Stá
ſzych przykłády upominaia.

18. Dźiewiąty ſtopień pokory ieſt:
śli ięzyk od rozmow Zakonnica p
wśćiąga, y milczenie záchowuiąc, r
odpowie áż ſpytana: gdyż piſmo ukáz
ie, *że w wielomoſtwie nieuſtrzeże ſię grzec*
y záſię Pſal: 139. 12. *że człowiek ięzyczny*
będźie poſzczęśćion ná źiemi.

19. Dźieſiąty ſtopień pokory ieſt:
śli Zakonnica nie ieſt łácna y prędka
śmiechu, bo nápiſano: Eccl: 11. 13. *Sz*
ny śmieiąc ſię głos ſwoy podnoſi.

20. Iedenaſty ſtopień pokory ieſt: Ie-
i gdy Zakonnica mowi powoli, bez
niechu, pokornie, ſtátecznie, roſtro-
nie kilá słow przerżecze, á wgłoſie nie
ſt wrzaſkliwa, iáko nápiſano: Eccl: 20.
. *Madry krotkiemi ſłowy odpowiada.*

21. Dwunaſty ſtopień pokory ieſt: Ie-
i Zakonnica pokorę, nie tylko ſercem,
e y poſtáwą pokorną záwſze, tym kto-
y ią widzą, pokázuie: to ieſt w robo-
e, w Kośćiele, w Klaſztorze, w ogro-
ie, w drodze, ná polu, y kędyżkol-
iek ſiedząc, ſtoiąc, ábo chodząc, ma
owę zniżoną, y oczy ku źiemi ſpu-
czone: á maiąc ſię zá winowaycę má-
ſtatu Bożego dla grzechow ſwoich, ták
zumie, iż ią iuż teraz, ſtráſznemu ſą-
owi Bożemu obecną poſtáwią: mo-
iąc do ſiebie w ſercu ſwoim záwſze
Celnikiem z Ewangelii, oczy ſwe ku
emi ſpuśćiwſzy: *Pánie, nie ieſtem godna*
grzeſznica podnieść oczu moich w niebo. y
ſię z Prorokiem: Pſal: 37. 7. *Zgarbiona y*
iżona ieſtem zewſząd.

22. Gdy iuż Zakonnica ná te wſzyſt-
e ſtopnie pokory wſtąpi, wnet do o-

ney miłośći Bożey przyidźie, ktora i
ieſt doſkonałą, precz odpędza boiaźń
przez ktorą miłość, wſzyſtko záchowy
wać pragnie bez uprácowania, iákoby
zprzyrodzenia y ze zwyczaiu: á czego
przedtym nie bez trudnośći y trwo
przeſtrzegáłá, to iuż nie zboiáźni piek
czynić będźie, ále z miłośći Chryſtuſ
á z nałogu ſamego dobrego, y z zák
chánia ſię wcnotach, ktore Pan ná t
czas robotnicy ſwey, iuż od złośći y w
ſtępkow oczyśćioney, przez Duchá
obiáwiać będźie raczył.

ROZDZIAŁ VIII.

O Chwale Páńſkiey &c.

DEKLARACYA.

O obyczaiu odpráwowania Páćierzy ábo O
cium Kośćielnego tey reformacyi Zakonnic

REgułá, poczawſzy od Rozdźiału oſme
áż do ośmnaſtego, opiſuie ſpoſob y por
dek ſtárodawny, mowienia y śpiewa
Officium ábo Páćierzy w Kośćiele, ktory ż
po reformacyi tych Klaſztorow dla ſłuſzn
przyczyn odmienił, y do Rzymſkiego Bre
arza Officium przyſtoſował, tu ſię dla tego
nápiſał: ále ná mieyſce tego tam porzą
ie

ſt inſzy wypiſany, ktory we wſzyſtkich tey formacyi Klaſztorach, wiecznie záchowany ć ma.

Naprzod, Iutrznia y inſze Godźiny, ábo fficium y wſzyſtkie Paćierze, tákże y śpienia odpráwowáne być maią według Brewiza y Mſzała Rzymſkiego, przez cáły rok, chowuiąc wcále wſzyſtek ſpoſob nabożeńwa y ceremonie támże opiſane. Mſza Nayiętſzey Pánny káżdą Sobotę śpiewáć powin-, oprocz Soboty Wielkenocney ábo gdy Swię- uroczyſte przeſzkodzą. A inſzych czáſow kośmy náznáczyli wdeklárácyi Rozdźiału 48

Officium wielkie, Sioſtry chorowe, w Choe odpráwowáć będą, w Swięta śpiewaiąc, á powſzednie dni, bez not zwyczaynym głoſem wiąc. Toż y inſze wſzyſtkie Profeſki, káy dźień zpowinnośći Reguły mowić powinne, ć z inſzymi wchorze nie będą.

Rozmyślánie Duchowne, iż Regułá w Roziale oſmym, ktorysmy tu opuśćili, záraz Iutrzni odpráwowáć wſzyſtkich Zakonnych, ni ſłowy obowięzuie. (A po Iutrzni, cokolek do czytánia Pſałmow ábo Lekcyi czáſu ywa, rozmyślániem niech ſię báwią) tákże Rozdźiale 4. N. 57. Do zábaw modlitwy czę-

ſtey upomina, y Nowicyuſzkę w Rozdźiale 5 N. 3. záraz po wſtąpieniu do Nowicyatu, twiczenia wrozmyślániu ná oſobne mieyſ wźiąć káże. A wtych zaś pułnocnych kráio czas rozmyślániu w Regule opiſany záchow ſię dla wielu przyczyn nie może. Przetoż n bożeńſtwo ſłużby Bożey y zábáwy duchow wcále zoſtáwiwſzy, według zwyczaiu dawne rozmyślániu czas wedle tutecznych kráiow p trzeby, w Deklárácyi Rozdźiału 48. náz czamy.

Swięta, tákże poſty y Wigilie w Kálend rzu Rzymſkim wypiſane, niech záchowu Wſzákże do tego, y Swiąt y poſtow w Zako S. Benedyktá przyiętych y zwyczaynych opuſzczą.

Wſzyſtkie Sioſtry, ná káżdą Niedźielę dą według zwyczaiu Reguły ſwey Nayśw tſzy SAKRAMENT przyimowáć, uczyni pierwey ſpowiedź czáſu zwyczaynego: op kiedy ſię będźie zdáło Kſięni, ná inſzy dź Swięty odłożyć.

Winſze też Swięta, według porządku Kſięni opiſanego kommunikowáć mogą. A śluby ktore z ták częſtego przyſtępowania n pożytek odnoſiły, ábo ſię do tego nie bárdzo

ſabia

biały, przez pilny postępek wcnotach święch, lepiey uczyni Księni, że tákowym, ábo lko raz w miesiac, ábo ná Swięta przedniey e kommunikowáć dopuśći.

ROZDZIAŁ XIX.

kowe być ma być nabożeństwo, y ostrożność w odpráwowaniu Chwały Bożey.

Wierzymy, iż wszędźie BOG iest obecny, y oczy Pańskie ná wszelkim mieyscu ná dobre y ná złe pátrzą: dnak nawięcey y bez wszelákiey wątiwośći, o tym, wten czas upewniać mamy, gdy się ná służbie Bożey stáiemy.

2. Dla tego záwsze pámiętaymy, ná o co Prorok mowi Psal: 2. 11. *Służćie nu wboiaźni.* y powtore Psal: 46. 6. *Spieyćieś madrze.* y záś Psal: 137. 2. *Przed oczności Aniołow będę śpiewał tobie.*

3. Przetoż uważaymy, iáko się nam obecnośći Boskiey y Aniołow iego, chowáć potrzebá.

4. Ták stoymy śpiewaiąc Chwałę ogu, áby się myśl nász zgłosem zgaálá.

DEKLA-

DEKLARACYA.

SPiewanie w Kośćiele tákie być ma, iák ieſt od poczatku reformacyi wprowadzon to ieſt głośne, zgodne, ſłowa niech bę zprzedłużaniem dobrze wymawiane, poſpo ma być wierſz záczynany y ſkończony, ſłuſ y przyſtoyne ma być przeſtáwanie wpoſrzą ku wierſza káżdego.

Mogą też niekiedy, dla ſwego nabożeńſtw ieśli chcą ſpiewáć figurą: nie Godźiny wpr wdźie áni Mſzą: ále inſze pieśni nábożn wſzakże im przeto żadnym ſpoſobem ná iáki żekolwiek inſtrumentach gráć niepozwalam y Kſięni roſkázuiemy, áby tego żadney S ſtrze dopuſzczáć ſię nieważyłá.

O Kantorce.

WSzyſtek dozor porządku Chorow go ná Kántorce záleżeć ma: y te przeſtrzegáć winna będźie, á w Chorze we wſzyſtkim powinny rzadek, y uczćiwość ze wſzeláka ſk mnośćią, przy służbie Bożey, od wſ ſtkich byłá záchowana,

Przetoż wtym, cokolwiek ieno záchowania tego należeć będźie, Sioſ Chorowe, posłuſzeńſtwo chętliwe

wſzelkiey wymowki, ták właśnie iáko ſámey Przeorzyſzy ábo Kſięni będą powinne oddáwáć.

Powinność tey Kantorki.

UWażaiąc to często, iż ná ſobie część urzędu Anielſkiego wsłużbie Bożey noſi, ſtáráć ſię powinna Kantorzyczá będźie, áby temu czyniłá doſyć.

A iáko ſwemu urzędowi doſyć czynić powinna, ták też ſrzodki do wypełnienia iego záchowáć iey potrzebá. A ſą tákowe.

1 Baczny rozmyśł wſporządzaniu służby Páńſkiey, upátruiąc we wſzyſtkim należącą przyſtoyność wtym, co komu, kiedy, y ktorego czáſu, w Chorze do odpráwowania náznáczyć ma.

2. Zyczliwość pilna wnáuce tego wſzyſtkiego, co do chwały Bożey w Chorze należy.

3. Łáſkáwość przećiwko nieumieiętnym, znaſzaiąc ich nieudolność, á pilnośći chętliwey do náuki ich przykłádáiąc.

4. Niedbáłe y niechętliwe do służby Bożey, y do náuki śpiewania, odnieść

Kſięni

Kśięni ábo Przeorzyszy, tákże y tę, ktoreby iey w Chorze posłuszne nię były.

Czego Kantorká ma przestrzegáć w Chorze.

ABy wedle Rubrycelle Dyecezyi, w ktorey mieszkáią, Swiętá trzymáły y Officium odpráwowáły.

2. Pátronow Zakonu swego przy Regule spisanych, wnáznáczone dni, áby nie opuszczáły.

3. W Swiętá uroczyste, áby służbá Pańska z większą powážnośćią byłá odpráwowana, tego przestrzegać ma: áby nie kwapiąc się ták wcnotach iáko y wumieiętnym odpráwowaniu śpiewania czuyne były. Przetoż ná Swiętá uroczyste tym pilniey uczyć ich ma.

4. Do záczynánia, dla większey poważnośći, ná káżde uroczyste Swiętá trzy Siostry, ktoreby znia záczynáły wszystkę Chwałę Páńską, tákże y do śpiewania wierszow, Siostr cztery umieiętnieysze náznáczy.

5. Ná tablicy porządnie, co ktora przez cáły tydźień odpráwowáć má, nápisze. Náprzod Hebdomadarkę, ktorey urząd cáły tydźień, Kollekty w Chorze odpráwowáć.

-owáć. 2. dwie do záczynania. 3. dwie do Lekcyi, do Responsoryi z Antyphonámi, y do wierszow: wszakże w Swiętá mniejsze, iedne tylko wiersze odpráwowáć: á dwie ma ták Msza iáko y Psalmy záczynáć dosyć.

6. Powinna y to Kántorká przed kaźdym Nieszporem śpiewanym imiona pisać ná tablicy, ktore Siostry Antyphony ná Nieszporze záczynáć maia, y przy Kápitule będźie ich ztablice czytáć, żeby káżda co ná Nieszporze odpráwowáć ma, byłá gotowá.

7. Ieśli chce y życzy, ábv omyłek y żle wymowionych słow w Chorze nie było, niech pilność czasu słusznego uczyni w przesłuchániu ich, osobliwie Lekcyi, Responsoryi, Wierszykow, Kollekt, Kápitul: y nie może być omyłká przyczyna, nikomu inszemu, ieno iey zániedbáney pilnośći, ieśli nieumieiętnych nie náuczy, niedbáłych nie nápomni, y nie przesłucha tego wszystkiego, co się ma odpráwowáć w Chorze.

8. Aby ich dobrym swym przykłádem do tego pobudzáłá, coby po nich wChorze rádá widźiáłá.

ROZ-

ROZDZIAŁ XX.

Ziáka uczćiwośćia modlić śię mamy.

IEśliże kiedy z ludźmi możnemi chcemy co ſpráwowáć, nie śmiemy ináczey ieno zpokora y uczćiwośćia: Iákoż dáleko więcey Pánu y BOGU wſzyſtkiey tey powſzechnośći, że wſzyſtka pokora y ſzczerośćia nábożeńſtwa proſby náſze oddáwáć winniśmy.

2. A wiedzmy że nie w wielomowſtwie, ále wſzczerośći ſercá y wſkruſzonym płaczu wyſłucháni bywamy.

3. Dla tego krotka być ma y czyſta modlitwa, oprocz żeby ia z zápału nátchnienia łáſki Bożey przedłużyć była potrzebá.

4. Iednak w Konwenćie koniecznie chcemy, áby ſkracano modlitwę: y gdy da znak Stárſza, wſzyſtkie ſpołem niech przeſtána.

DEKLARACYA.

GDźie Reguła mowi: N. 1. Z pokora y uczćiwośćia &c. *Deklaruiemy, iż ma być záchowana uczćiwość w ſłużbie Pa[n]ſkiey, ták zupełnie y doſkonale, iako ieſt op[i]ſana w obyczaiach, y zwyczaiach Zakonnyc[h]*

ktorych

ktorych ſię náuczyć máią záraz w Nowicyatie ſwym, y záchowáć ie cálą w modlitwach y w ſpiewániu Zakonnym.

ROZDZIAŁ XXI.

O Dźiekankach y o Przeorzyſzy.

1\. JEśli zgromadzenie będźie wielkie, niech z nich obiorą Siostry dobrego świádectwa y obcowania Swiętego, á postánowią Dźiekankami, ktoreby we wſzyſtkim záwiadowały o dźieſiatkach ſwoich, według praw Bożych, y roſkazania ſwey Kſięni.

2\. A Dźiekanki tákowe obierane być maią, ktorymby Kſięni beſpiecznie udźielić mogłá ćiężaru ſwego. A to obieránie nie ma być wedle mieyſca porządkiem, ále według zasługi żywotá y náuki ábo mądrośći.

3\. A ieśli ſię ktora z nich, z iákiey podobno nádętośći y pychy, naydźie przyganna: á ſkarana raz, y drugi, y trzeći, popráwić ſię niechce, ma być zrucona, á ná to mieyſce inſza, ktora tego godna, będźie postáwiona.

4\. Toż ſię o Przeorzyſzy rozumieć ma.

DEKLA-

DEKLARACYA.

TRochę niżey w Rozdźiale 65. N. : . Regułá pozwala tego Księni, áby dla lepszego rządu postánowiłá sobie urzędniczki w Klasztorze, iákie będźie rozumiáłá być potrzebne: ábo Dźiekánki, ábo iákie insze według zdánia Przełożonych.

Przetoż ták się nam zda, dla lepszego rządu y pokoiu, áby Księni do pomocy swoiey miáłá te Officyałki: Przeorzyszę, Subprzeorzyszę, Sekretarkę, Mistrzynia Nowicyuszek: á te dwa urzędy może iedna odpráwowáć: Kustoszkę, y insze do tego rzadu domowego należące, miedzy ktore Księni podźieli ćiężar urzędu swego, áby iey wiernie ze wszeláka pokora pomagały rządu Klasztornego: ktorych też powinności niżey opisane będa. A te urzędniczki obierze sobie Księni, zporada Siostr stárszych, ktorych się w tym dokłádáć będźie powinna.

Iákie Persony ma Księni obierać ná urzędy.

1. Przeorzyszę ma obierać tákową, ktoraby byłá sumnienia dobrego. 2. Páná Bogá miłuiacą. 3. Ktoraby dobra zbáwiennego we wszystkich żarliwie prágnęłá, nie bez łáskáwośći y politowania

4. Włá-

4. Wstáteczności obyczaiow swoich przykłádna: áby nie ták słowy, iáko przykłádem y dozorem pilnym, byłá wszytkim do doskonáłośći powodem. 5. W przypadkach mężna y rostropna. 6. W rzeczach Duchownych biegła, á dobro pospolite miłuiąca: zpilnośćia wniey upátruiąc do tego urzędu przeszkody iákowe.

Przeszkody ná urząd Przeorzyssze.

1. Rozsądek máły y tępość wrzeczach Duchownych. 2. Skłonność do pokus, á odpor słáby bez mężnośći. 3. Fántázye, z ktorych pochodźi podeyrzanie y rozumiemanie obłędliwe: z ktorych rośćie niepokoy. 4. Proznowanie wnętrzne y zwierzchne. 5. Wola y rozum nieumartwiony wposłuszeństwie. 6. Ułomność w iezyku, y wielomowność.

Subprzeorzyssa.

1. Ma być lat nie młodych. 2. Obyczaiow skromnych y wstydliwych. 3. Státeczności wielkiey. 4. Rostropna. 5. Dozorna. 6. Dobro pospolite miłuiąca. 7. Zakonowi iáko mátká życzaca. 8. Y ktoraby we wszystkim dobre sumnienie miáłá.

Przeszkody urzędu tego.

1. Niesprawność w rzeczach. 2. Krewkość w okázyach, á odpor słáby wpokusach. 3. Affekt do krewnych. 4. Dworność do nowinek y zábaw z świeckiemi. 5. Skłonność do prywaty. 6. Obyczaiow grubych, nieukłádna y niebuduiaca. 7. Wmowie nieprawdźiwa. 8. W zmysłach nieumartwiona. 9. Sumnienia przestronnego.

Sekretarká.

Sekretarká, iż Siostrom w rzeczach Duchownych służy, y Nowicyuszki ćwiczy: obierać ia trzebá.

1. Duchowna. 2. Wcnotach doskonáła. 3. Wrozsadku baczna. 4. Nieskwapliwa. 5. Wláskáwośći rostropna. 6. Wżarliwośći świętey obfituiaca.

Przeszkody ná urzad ten.

1 Zbytnia surowość. 2. W ięzyku ułomność. 3. Rozum mały ábo nieumartwiony. 4. Ospałość y niedbalstwo.

Kustoszká.

1. Ma być obrana wierna Pánu Bogu y sumnieniu swemu. 2. Prácowita. 3. Affektow umartwionych.

Tego

Tego urzędu przeſzkody.

1. Skrytość przed Przełożonemi. 2. Szukánie łáſki prywatney u drugich. 3. Ułomność w ięzyku. 4. Gnuſność y oſpáłość.

Kantorká.

Kantorkę obierać trzebá. 1. W gniewie umartwioną. 2. Chwały Bożey prágnąca. 3. Poſłuſzeńſtwu bardzo powolna. 4. Sioſtrom życzliwa, y wielkiey łáſkáwośći ku nim. 5. W ſpiewaniu dobrze wyćwiczona.

Do Kantorſtwa przeſzkody.

1. Ieśli do gniewu prędka, y w gniewie długo trwa. 2. Swego ſzukáiaca, á innſzym zazdrośćiwa. 3. Niedbała. 4. Ráda prożnuiaca. 5. Zbytnie boiáźliwa. 6. Melankoliczna. 7. Sobie ſię podobaiąca, á inſzemi pogardzaiaca.

Miſtrzynie do Renowacyi.

Miſtrzyni do renowacyi potrzebá. 1. W rzeczach Duchownych bardzo biegłey y roſtropney. 2. W rzeczach potocznych dobrze świadomey. 3. W áffektach ſwych umartwioney. 4. Poſtępku bliźnich prágnącey.

Tego urzędu przeſzkody.

1. Skłonność do ogorſzczenia ſerc przećiwko bliźniemu. 1. Zmyślność w wczaſach ćiáłá. 3. Wielomowſtwo y u łomność w języku. 4. Nieprzykłádnoś

Miſtrzyni do Swieckich potrzebá.

1. Roſtropney. 2. Sumnienia proſtego 3. Pánu Bogu y Zakonowi ſwemu wier ney. 4. Obyczaiow przyſtoynych.

Tego urzędu przeſzkody.

1. Baczenie małe. 2. Sumnienie prz ſtrone. 3. Zmyślność. 4. Skłonność d prywaty. 5. Od Stárſzych oſobność. W obyczaiach grubość.

Zákryſtyanká.

Do Zákryſtyi obierać trzebá Sioſtr 1. Státeczności wielkiey. 2. Sumnien dobrego. 3. Opátrzna. 4. Ochędożna. W okázyach do zwyćiężenia pokus ſtrożna y mężna.

Tey przeſzkody.

1. W okázyach krewkość. 2. W języ ku ułomność y wolność. 3. W nowinac dworność. 4. Prożnowanie wnętrzne powierzchne. 5. Niedbalſtwo duch wne y zwierzchne. 6. Przed Stárſze ſkrytość.

Portu-

Portulanká.

Portulanki z tákowemiſz cnotámi potrzebá: to przydawſzy, że iey układnoſci, ćichośći y łáſkáwośći potrzebá wielkiey.

A ieśli w niey te ſą przeſzkody, ktore y do Zakryſtyi czynią nieſpoſobna, ſtánowić ſię iey u forty nie godźi: by też dobrze w inſzych cnotach obfitowáłá.

ROZDZIAŁ XXII.

O ſypianiu Zakonnic.

KAżda z oſobna ná ſwym łożku po iedney ſypiać ma: á pośćiel według zwyczaiu Zakonnego, iáko Kſięni porządźi, niechay przyimuią.

2. Ieśli być może, wſzyſtkie ná iednym mieyſcu niechay ſypiaią: á ieśli wielkość zgromadzenia nie dopuſzcza, po dźieśiątku, ábo po dwudźieſtu przy ſtárſzych, ktoreby o nich záwiadowały, ſypiać maią.

3. Swieca uſtáwicznie w tym gmachu áż do poranku gorzeć ma.

4. Wſzaćiech ſpać maią, y wpáśiech ábo wſznurach, á nożow przy boku mieć

nie będą gdy śpią, áby się snać wspiączk
nie obráźiły, y áby Zakonnice záwsz
były gotowsze: y gdy zádzwonią, be
omieszkania śpiesząc się iedna druga n
służbę Bożą uprzedzáłá: co iednak z
wszelaką státecznośćią y skromnośći
być ma.

5. Młodsze záś Siostry, blisko siebi
łożek pospołu niech nie maią, ále sta
szemi niechay ie przegrodza.

6. A wstáiąc ná służbę Bożą, zobo
polnie wskromnośći budźić się maią:
to dla wymowek ktoremi się zwykły o
spałe szczyćić.

ROZDZIAŁ XXIII.

O klątwie ábo wyłączeniu od zgromadzenia zá przestępstw.

1. IEśli się ktora Siostra oćiętną, ábo ni
posłuszną, ábo pyszną, ábo szemrzą
ca, ábo S. Regule wczym przećiwn
ábo Stárszych przykazania wzgardzai
cą naydźie: tę według Páná nászego prz
kazania, niech raz y drugi, Stárszy ie
táiemnie nápomnią.

2. Ieśli się nie poprávi niech ią i
wnie przed wszystkiemi zfukáią. A ies
y to

to wniey popráwy nieſprawi, á rozu-
nie iákowe to ieſt karanie, klątwie nie-
nay podlega.

3. A ieśli złośliwa przećię będźie, ná
ele niech karanie odnoſi.

ROZDZIAŁ XXIV.

ikowy być ma ſpoſob wyłaczenia ábo klatwy.

WEdług ſpoſobu przewinienia miá-
rá Exkommunikácyi y inſzych
kárnośći ma ſię rośćiagać, ktore-
o przeſtepſtwa ſpoſob ma uznawać y
ozſądzać Kſięni.

2. Iednak ieśli ktora Sioſtra wpadnie
grzech mały, od ſpołeczności ſtołu
ech będźie wyłączona.

3. A ktora od ſtołu wyłacza, tę mieć
a pokutę: áby w Kośćiele Pſalmu y
ntyphony nie záczynała, áni Lekcyi
ytała, áż do doſyć uczynienia.

4. Sámá tylko po drugich, áż ſię ná-
dzą będźie iádłá: ták wiele, y tey go-
iny, iáko iey Kſięni náznáczy. Náprzy-
ad ieśli Sioſtry o ſzoſtey godźinie ie-
ą, tá Sioſtrá o dźiewiątey: Ieśli Sioſtry
dźiewiątey, ona aż w wieczor, poty,
ki doſyć uczynieniem odpuſzczenia
e doſtąpi.

ROZDZIAŁ XXV.

O ćięższych przestępstwach.

1. TA Siostrá, ktora ćiężey y szkodl-
wiey zgrzeszy, niech zárázem y o[d]
stołu, y od Kośćiołá będźie wył[ą]-
czona.

2. Zadna z Siostr, nie ma z nią mie[ć]
żadney społeczłośći, wnyamnieyszey rz[e]-
czy, w żadnym obcowaniu y wrozm[o]-
wie.

3. Sámá niech robi co iey roskażą
trwaiąc wpokutnym záſmuceniu, y wi[e]-
dząc o onym S. Apostołá strászliwy[m]
wyroku, ktory mowi: 1. Corint: 5. 5. [...]
*tákowy człowiek iest oddány ſzátánowi ná z[a]-
trácenie ćiáłá, áby duch był zbáwion w dźie[ń]
Páńſki.*

4. Pokarmu sama niech używa w[...]
godźinę, y pod tą miarą, jáko Księni [...]
baczy iey być potrzebá.

5. Gdy ktora mimo onę poydźie, ż[a]-
dna z nich niechay iey niepozdrawia[...]
áni potráwy żegna ktorą iey dádzą.

ROZDZIAŁ XXVI.

) tych ktore nád roſkazánie Kſięni poſpolituią zwyklętemi.

Eśliby ktora Sioſtra, bez dozwolenia Kſięni ważyłá ſię iákimżekolwiek ſpoſobem zwyklętą Sioſtrą obcowáć, ábo ıowić znia, ábo więc poſelſtwem do iey co wſkázowáć, wtákowąż klątwę ypada.

ROZDZIAŁ XXVII.

ákową piecza powinna mieć Kſięni o wyklętych

KSięni, wſzeláką pilnośćią niechay ma ſtáránie, o Sioſtrach wyſtępnych: bo nie trzebá zdrowym lekarza, ále źle ſię máiącym.

2. Przetoż z káżdey miáry, iáko mąra lekarká poſtępowáć ma, poſyłáiąc ieiáko táiemnie Stárſze Sioſtry mądre, toreby (wrzeczy ſkryćie) Sioſtrę zá-wożoną do pokornego doſyć uczynie-ia námawiały, y ćieſzyły ią, áby iey ſmę-k zbytni niepożerał: ále iáko tenże A-oſtoł rzekł, áby wniey umocniona by-miłość, y niechay ſię wſzyſtkie zá nię odlą.

3. Abowiem bardzo troskliwa być ma Księni, y wszelaką zábiegłośćią przemyślną stáráć się, áby ktorey z owieczek sobie powierzonych nie zgubiłá. Wiedźieć bowiem powinna, że się o dusze chore, stáránia podięłá, nie nád zdrowymi tyrańſtwa: y bać się iey trzebá Proroká S. pogrożki, przez ktorego Bog mowi: Ezech: 34. 5. *Co było tłustego wydźieliliśćie, y sobieśćie bráli: á co było chorego, odrzucáliśćie.* Y Pásterza dobrego niech przykłádu pobożnego náśláduie, ktory ná gorach dźiewięćdźieśiąt y dźiewięć owiec zostáwiwszy, szukáć poszedł iedney owce ktora byłá zginęłá: ktorey owce choroby y nędze ták się bardzo użáłował, że ia ná Swięte rámiona swoię włożył, y ták do stádá zánieść raczył.

DEKLARACYA.

Iáko Ksieni postępowáć ma z upornymi.

Kiedyby (czego Boże nie day) ktora záślepiona byłá gniewem, żeby iákikolwiek upor, y bardość po sobie pokazáłá, nie ma iey Księni wten czas żadney pokuty dáwáć, ále iey roskazáć, áby z Celle swey nie wychodźiłá ták długo, áż ia popędliwość oná

ninie, ábo ia (ieśliby tego byłá potrzebá) śimże w Celli ábo gdźie indźiey zámknąć, gdyby kraty w oknach były.

Nápominać ią pilnie y łáskáwie, áby śię modlitwą y czytániem zábáwiáłá tákim, ktoreby było pomocne ná uskromnienie onego áffektu, rozwodząc bacznie że iey ten czas na to pozwaláią, áby tám sobie u Páná BOGA rátunek wyżebráłá, ktory ieſt bliſki ſercu utrapionemu.

Posyłać do niey Siostry baczne, y Páná Bogá śię boiące, y tákie, o ktorychby oná miáłá dobre mniemanie, ktoreby ią wiodły do pokory powinney, bacznie y z użaleniem oney, rozwodząc to co iey czynić należy, á iáko wie-, y nie komu inszemu tylko sama sobie szkodźi, tym więcey, im dłużey wtákim nieporządku y pomieszaniu trwáć będźie. Może iey rż nie wszystko iedne Siostry posyłáć: iednak ktorekolwiek do niey idą, ćieszyć ią będą, á o prawdźiwey pokory y dosyćczynienia prowadźić, ktorego oná sámá ma żądáć.

Wszystko zgromadzenie, á osobliwie sámá śięni ma śię zá nię Pánu Bogu gorąco modlić, by iey umysł podupádły, on sam podźwignąć ácżyt, á onę z ćiemności obłądzenia, ná świáo prawdźiwego obaczenia wyprowadźił.

Ma też tego Kśięni doyzrzeć, áby ná wszystkim przystoyny y potrzebny, wrzeczach ciáłu należących wczas, y posługi miáłą żeby iey rozumnienie ztąd nie rosło, że to z gniewu przećiwko niey y obrázy czynią, gdyby iey wczym nie dogodzono.

Tę ktora się obaczy y upokorzy, żadáiąc pokuty, powinna Kśięni łáskáwie przyiąć y zpolitowaniem, dosyćczynienie iey náznáczyć, ktorymby się rączey kontentowáłá niżli obrážáłá.

A ieśliby (Boże uchoway) w uporze swoim długo trwáłá, zániechać iey: tylko w milczeniu ieść dáwáć, áż drugiego dnia spytać, co ztąd zá pożytek upátruie w duszy swoiey, ták długo w uporze trwáiąc, ábo ráczey w grzechu, gdyż káżdy upor iest grzechem ćięszkim: potym iey záś zániechać przez dwa dni: trzećiego dnia rozmową znowu do pozyskánia iey służąca zábáwić ią, przywodząc do upokorzenia y żądánia pokuty.

A gdźieby y tym oczekawaniem upornie pogardzáłá, niechże iey powiedzą, że ná rozsądek y karánie tákowy iey upor przyść muśi, do zgromadzenia wszystkiego. Iesliby y ná to nic niedbáłá, niechże ią zgromadzeniu ná roz-

sądek

dek poda, z oświądczeniem sámey siebie przy eyże sámey y przy wszystkim zgromadze- u, że byłá gotowá to wszystko iey odpuśćić, dosyć máłą pokutę náznáczyć, gdyby iey na byłá żądáłá, dla czego osobliwie oczeki- áłá dni kilká, á skwápliwie z nią nic nie po- náłá.

orych do sadu y karania wszystkiemu zgromadzeniu Księni oddáwáć ma.

Cz káżda powinna ná rozsądku Księni prze- stáwáć, iáko Regułá rozkázuie: iednak gdźie- ktora (co Boże nie day) przyszłá do tákiey dośći, żeby się Księni upokorzyć, áni poku- od niey prośić niechćiáłá, ma ią oddáć zgro- dzeniu.

Gdźieby się to náłázło, żeby ktora co o- źliwego przećiwko Księni mowiłá, y ná de- kt iey czyniłá, powinno zgromadzenie tá- ną karáć, á grzechu tákowego miedzy sobą ćierpieć: gdyż się Księni zá to uymowáć nie źi, by się mśćić nie zdáłą krzywdy swey: tego ma im być powodem Przeorzyssa, áby owym poczatkom złym wczas zábiegáły, y nácza tákowym pokutę w Regule, upornym ána. Cap: 23. 24. 25. &c.

Iáko

Iáko się zgromadzenie z tákowymi obchodźić powinno.

UWażnie wtym Siostry postępować máią, żeby nic nie czyniły, áni kwoli Księni surowośći używały: áni też z nieporządnego respektu, złego przeglądáły: ále ná przystoynosć S. Spráwiedliwosti wszystek wzgląd miáły.

Aby w zgodźie spolney, pokutá iey byłá náznáczona, wysadzą cztery Siostry baczne, do ktorych káżda zdánie swe poda po ćichu: á gdy wszystkie powiedzą, one cztery ná iednę się zezwolą, y upátruiac co iest lepszego y pożytecznieyszego, to iey náznáczą, ná czym oná, y wszystko zgromadzenie, przestać będźie powinna. A gdźieby tego nie przyiętá, iuż potym z tákową iáko zwyklętą postępowáć máią.

Wszákże Księni ma tey pilnośći użyć koło duszе iey, ktorą wtym Rozdźiale N. 2. y 3. opisuie. Dobrze ten Rozdźiał u siebie rozbieráiąc. tákże Cap: 64. N. 7. 8. 9. 10.

ROZDZIAŁ XXVIII.

O tych ktore się po częstym karániu nie popráwuią.

1. IEśliby się ktora Siostra, máiac częsté zá káżdym występkiem karánie, ták-

że też y wklatwie będąc, nie popráwiłá, niechay ma cięższa y ostrzeysza pokutę: to iest, żeby ręczne karanie odniosłá.

2. A ieśliby się y ták nie polepszyłá, ábo więc (czego Boże nie day) wpychę się podniozszy, złych spraw swoich bronić chćiáłá, ná ten czas Ksieni niech czyni iáko mądry lekarz: Ieśli náukámi ogrzewałá y náparzała: ieśli maśćiami nápominania duchownego náćieráłá: ieśli lekarstwy pisma Bożego leczyłá: ieśli ná koniec paleniem wyłączenia paliłá, ábo ręcznym karaniem skaráłá: przećię obaczy, że iey przemysł nic spráwić nie może, niechay ieszcze tego co iest większego, włásney y wszystkich Siostr modlitwy użyie zá nię, áby Pan BOG ktory wszystko może, Siostrę táką uzdrowił.

3. A ieśli y tym sposobem do zdrowia nie przyidźie, wten czas Ksieni niech żelázá do odćięćia używa, iáko Apostoł mowi: 1. Cor: 5. 12. 7. 15. *Wyrzuććie złego z pośrzodku was.* y záśię: *Niewierna ieśli odchodźi, niechże odeydźie, áby iedna owca parszywa wszystkiey trzody niezárażáłá.*

DEKLA-

DEKLARACYA.

GDźie mowi (N. 3. Ma użyć żelaza ku odćięćiu &c.) *To odćięcie ták się ma rozumieć, iż ábo od społnego żyćia, ná osobne mieysce w Klasztorze, ábo też gdźieby tego potrzebá, do więźienia: ábo więc w nádźieię iákiego zá odmianą mieysca polepszenią, może być do inszego Klasztoru odesłana, porozumiawszy się pierwey z Ksienią támtego mieysca, o czym Regułá szerzey Cap: 61. w deklárácyi.*

A ieśliby się tám nie popráwiłá, ma się wroćić do swego Klasztoru ná pokutę. Ale żadnym sposobem od Zakonu ábo Klasztoru wypuszczona być nie ma.

ROZDZIAŁ XXIX:

O przyięćiu názad zbiegłych Zakonnic z Klasztora. Ná mieyscu textu.

DEKLARACYA.

KIedyby się trásiło (Boże uchoway) żeby z uporu, ábo z podusczenia szátáńskiego Zákonnica uszłá z Klasztoru, powinien Klasztor o niey wiedźieć, y názad ią przywroćić: pok wiádomość ma, że się uczćiwie záchowátá. A kiedyby iuż wiadomo było, że iákiey swey wo li záżywátá, iuż iey więcey do Klasztoru nie

przyimowáć. Iednak gdyby do pokuty iákiey przyszłá, ná woli y baczeniu to Księni będźie, wiedźieć o niey, y rátowáć ią: nieprzypuszczáiąc iey iednak nigdy miedzy zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XXX.

O młodych Pánienkach. Text opuśćiwszy.

DEKLARACYA.

Z *Strony lat, przyimowane być nie máią do Nowicyatu, ieno wpietnaśćie lat: á do Professyi lat szesnaśćie, iáko Concylium Trydentskie roskázuie, y Regułá Cap: 70. N. 3. wspomina.*

A ieśliby się ktora w mnieyszych leciech mocno nápieráłá do Zakonu, tákiey nieprzypuszczać do Nowicyatu, ále mieszkáć może przy Klasztorze miedzy swieckiemi, wszakże z pilnieyszym około niey dozorem: oprocz tego kiedyby się táka tráfiłá, ktoraby dla słusznych y wielkich przyczyn godna tego byłá, y iużby dwanaśćie lat miáłá, pozwalamy áby ią do Nowicyatu przyięto.

A wćwiczeniu tákowych młodych tego zázywáć baczenia máią, żeby zbytniemi y gwałtownemi pokutámi zdrowia swego niepsowały, y ták nápotym Zakonowi niepożyteczne nie były.

ROZDZIAŁ XXXI.

O Száfárce Klasztorney, iáka być ma.

1. SZáfarkę Klasztorną niech obieráią z zgromadzenia, mądrą, w obyczaiach státeczną, trzeźwią, nie opieszną, nie pyszną, nie warchowliwą, nie ukrzywdzaiącą, nie leniwą, nie utrátną, ále boiącą się Páná Bogá, ktoraby wszystkiemu zgromadzeniu byłá iáko mátká.

2. Niech o wszystkim, y o wszystkich záwiaduie.

3. Bez roskazánia Klięni niech nic nie czyni, á co iey roskażą, tego niechay strzeże.

4. Siostr niechay nie zásmuca.

5. A ieśli się ktora Siostra czegokolwiek nierostropnie y niesłusznie będźie domagáłá, nie ma iey zpogardy zásmućić, ále bacznie z pokorą, nierozmyślnie prószącey odmowi.

6. Duszę swey niech strzeże, pomniąc záwsze ná to co S. Apostoł powiedźiał 1 Tim: 3. 13. *iż ktorzy dobrze posługuią, dobry stopień sobie ziednaią.*

7. O chorych, dźiećiach, gośćiach y ubogich, niech ze wszystkim pieczołowa-

owaniem pilność czyni: wiedząc bez
pochyby, iż zá to wſżyſtko w dźień ſą-
dny ráchunek położyć ma.

8. Wſzyſtkie ſtátki Klaſztorne, y wſzy-
ſtkę máiętność, iáko naczynie ná ołtarz
Bogu poświęcone niech ſzánuie. A ná-
mnieyſzey rzeczy lekce ſobie niech nie
waży.

9. Włákomſtwo ſię niech nie wda-
wa, utrátną niech nie będźie, ábo puſto-
sząca maiętnośći Klaſztorne: ále wſzyſt-
ko pomiernie niech czyni, według ro-
kazania Kſięni.

10. Wpokorze nád wſzyſtko niech
ſię kochá, á ktorym nie ma co dać, niech
słowy dobremi odpowie, y odpráwi
chędogo, iáko nápiſano: Eccl: 18. 15. *Do-
bre ſłowo, lepſze niż dátek nalepſzy.*

11. Wſzyſtko co iey Kſięni zleći, ma
mieć w opiece ſwoiey: á nád roſkazánie
nic ſię czynić nie poważy.

12. Sioſtrom obrok zwyczayny bez
żadnego zamarſzczenia ábo odwłoki nie-
chay wydáie, áby ſię nie gorſzyły: pá-
miętáiac ná co Pan ſwemi ſłowy oſądźił
tego, Matth: 18. 6. *ktoryby iednego z malu-
czkich zgorſzył.* 13.

13. Ieśli zgromadzenie będźie wiel kie, niech iey Siostr do pomocy dádzą od ktorychby maiac rátunek, y ona ſa ma ćierpliwie y ſpokoynie urząd ſobi zlecony odpráwowalá.

14. W godźiny słuszne y przystoyn niechay wydáie co wydać potrzebá: Siostry niechay proszą o co prośić máią áby nikt nie miał rostárgnienia, áni ſi záſmućił w domu Páńſkim.

ROZDZIAŁ XXXII.

O máiętności, y o inszym ſprzęcie Klaſztornym.

1. MAiętność Klaſztorna ták wſprze tach, iáko wſzátach, ábo iákich kolwiek inſzych rzeczach, niec Kſięni poruczy Siostrom, o ktorychb záchowaniu y obyczaiach byłá ubeſpi czona, y tákowym káżda rzecz z oſobn iako obaczy być pożyteczno; do strz żenia y do ſprzątania pilno odda.

2. Tych rzeczy Kſięni niechay r gestr ma, áby gdy Siostry porządkie po ſobie ná ten urząd náſtępowáć będ wiedźiáłá co dáie ábo odbiera.

3. A ieśli ktora plugáwo, ábo niedb le rzeczy Klaſztornych używa y chow strofowana być ma.

4. Ieśli się niepopráwi, karności Regulney niech będźie oddána.

DEKLARACYA.

IZ tego chce Reguła, áby się Ksieni gospodarstwem zbytnim nie báwiłá, ále ráczey rzeczámi duchownemi: słusznie wszystko gospodárstwo Subprzeorzyszy poruczy. Bo ieśli Subprzeorzysza spustoszawszy w duchu, pocznie drogi doskonałośći ustępowáć: snádnie ią Ksieni rátowáć może: ále ieśli Ksieni spustoszeje w duchu, nikt iey wczas wedle potrzeby nie rátuie.

Bo choć Biskupi władzą swą złemu zábieżeć powinni, iednakby to iuż nie wczas było, kiedyby się spustoszałośći duchá iey spráwy stáły przyganne, ktore nie pierwey áż gdy się wyiawiáią, zwierzchność Biskupia hámowáć powinna.

Przeto upátruiąc wszelákie dobro Zakonne, y to też, że Reguła ták mieć chce, podajemy to zápowinność, iáko rzecz przystoyna, y wszystkim w Zakonie będacym pożyteczna, áby się Subprzeorzysza gospodárstwem báwiłá, á Ksieni rzeczy duchownych y postępow śiestrzyńskich pilnowáłá.

Co należy do rządu dobrego w powierzchnych rzeczy gospodarstwie.

WSzystkich máiętnośći Klasztornych máią mieć Inwentarze dostáteczne ktore raz w rok ma Księni przeglądać: á osobliwie folwarkow y wsi wszystkich Inwentarze być máią sporządzone, w ktorych dochody y wydatki roczne spisane będą. Mianuiąc czas, mieysce, osoby, iáko y przez kogo co się dźieie.

A osobliwie máią być Księgi w Klasztorze, w ktorych dostátecznie spisować będą wszystko, co zkądkolwiek bierze Klasztor, ták wpieniądzach iáko w inszych rzeczach, y co też wydáie n wszelkie potrzeby.

Przywileie też wszelákie Klasztorne máią być wpilnym y bespiecznym chowaniu y wzáwarćiu, áby ich nikt nie przeglądał, áni wydáwał bez wiadomośći Księni. A ieśli komu z potrzeby pokazane będą, záś ie zpilnośćią Księni o bierze.

O liczbie ábo ráchunkach.

LIczby urzędnikow słuchać powinna będźie

będźie Księni przy dwuch Siostrach stárszych. Tákże y od Subprzeorzysze liczbę odbieráć ma z dochodow y rozchodow, á regestra ná miesiąc odebráne, ma Księni oddáwáć iedney Siostrze, ktoraby to w regestra roczne wpisowáłá: Sumuiąc porządnie roczny dochod y rozchod rozdźielnie, iákośmy wyżey námienili, y tu niżey położemy.

DOCHOD.	*ROZCHOD.*
1. Zgumna.	1. Kośćioł.
2. Zbrowarow.	2. Księgi.
3. Zbydłá y przy siewku wszelákiego.	3. Budowanie.
	4. Rzemieśniká.
	5. Zywność.
4. Zmłynow.	6. Odźienie.
5. Zogrodow.	7. Chore.
6. Ziałmużny,	8. Práwo.
7. Co ktora Siostra z sobą wnie sie do Klasztoru.	9. Kápłány.
	10. Iáłmużnę.
	11. Czeladź.
8. Co od stołu świeckich pánien płácą.	12. Sprzęt domowy y pospolite potrzeby.

Przy ſłuchániu liczby, przeſtrzegać.

ABy ſtoſowáłá, ieśli ſię zgadza z dru
giemi regeſtrámi pierwſzemi. A ie
śli ubyło z dochodow, dowiadowa
ſię przyczyny, ſkądby to było. A ieś
dla nieſpráwnego dozoru, powinna t
mu zábieżeć wſzelákim obmyśláwanien
áby dźiedźictwo Chryſtuſowe nie n
ſzczało, ále pomnożenie bráło.

Tákże y w roſchodźie, pilno teg
ſtrzedz powinna, áby ná zwyczayna
czbę Perſon zwyczayny roſchod by
przeſtrzegaiąc tego, áby z żadney prz
czyny złe wyſtępku nie miało.

Tákoważ pilność, y o to być ma, ál
niepotrzebny y nie rozmyślny wydat
nie był, ná żadną rzecz: á oſobliwie
to, coby nie ták záchowanie zdrowi
iáko ukochánie zmyſłow, y iáką pr
żność z ſobą przynoſiło, ták wpok
miech, iáko y wpićiu, w odźieniu, wł
dowaniu, &c.

O záſtáwách y Arendach Kláſztornych.

MAiętnośći y dobrá Klaſztorne,
gdy nie máią być oddalane. A ie
by kiedy z iákiey przyczyny á

.po-

potrzeby przyſzło do tego, żeby Kſięni máiętność záſtáwić, przedać, záfrymarczyć, árendowáć, ábo do wiernych ręku podać chćiáłá, ze wſzyſtkimi Siostrámi nárádźić ſię pierwey ma, co czynić: á zgromadzenie tego żadną miárą nie pozwoli, áż pierwey Kſięni co pewnego z rzeczy niżey opiſanych pokaże.

1. Ieśli ſię to ná Chwałę Boſką, y ná poſpolity wſzyſtkich pożytek śćiaga. 2. Ieśli będźie zkąd czym zápłácić. 3. Ieśli nie ná długi czas. 4. Ieśli nie w iákiego okrutniká ręce podáć chce.

A ieśliby tych przyczyn Kſięni nie pokazáłá, powinne będą Kſięni, iáko Mátki ſwoiey proſić, áby tego nie czyniłá: á przynamniey, áby ich do pozwolenia ná to nieprzywodźiłá: A Kſięni táką prośbę pokorną powinna przyiąć, iáko Pańſka przeſtrogę woli ſwoiey.

Iednak gdźieby też Kſięni, te pożytki y pewnośći pokazáłá, że to zlepſzym dobrá ich: á rádáby też wſzyſtkich Stárſzych y włáſnego Biſkupá (bez ktorego nic z rzeczy tákowych czynić nie będą, gdyżby to ważnośći żadney nie miáło, y

wklą-

wklatwęby Kośćielną wpádły) do tego
przystąpiłá, Pánu Bogu proste serce sw
oddawszy, wiernośći przełożonych swo
ich ufaiąc pozwolą: iednak nie bez tey
opátrznośći wyżey pomienioney.

O práwie y o czynieniu spráwiedliwośći.

IEśliby się iáka zátárgá, z iákieykolwiek
miary zpográniczn emi tráfiłá, Ksień
to bez omieszkánia odnieść powinn
A ona temu zábiegać ma usilnie, ábyś
wtrudnośći iákie nie záchodźiłá, raczey
trochy ustępuiąc, niż dla trochy wiel
utracáiac zpowinnym pokoiem; iednak
zporáda y dobrym rozmysłem wszystko
czynić máią.

Kiedy potrzebá skarać kogo, ábo roz
sadek iáki miedzy stronámi uczynić, m
Księni dwoch urzędnikow náznáczyć
ábo z Kapłánow ktoremu, ieśliż iest do
tego sposobny zlecić: zwłasczaw tych
rzeczach, w ktorych urząd wieyski po
dołáćby nie mogł, ániby tám spráwa na
leżáłá. A gdźieby áni Kápłánow, áni u
rzędnikow do tákich spraw sposobnych
nie było, niechże ludźi pobożnych
przyległych do tego użyią, ktorychby

bacze-

baczenie temu podołać mogło: á onym ſamym, by dobrze ſto rozſądku w nich było, wdáwać ſię wto nie należy.

Gdźieby práwem doſtáwáć czego przyſzło, żadną miarą nic nie zácżną, áż dobrze rzecz ona uważona będźie: ieśli niedáremny nákład, ábo ieśli ſię u-trácony nákład ztąd nágrodźi kiedy. Iednak by dobrze byłá nádźieia wſpráwiedliwośći, y nágrodá utráty, przećię ſię im práwa żadnego záczynać, bez pozwolenia Biſkupá włáſnego nie godźi: ktoremu ſpráwę wſzyſtkę iáśnie do zrozumienia podać winne.

Obrony práwney używać mogą, gdźie ináczey być nie może. Lecz coby ſię przez iednanie y kompromis bez wielkiey ſzkody ſkończyć mogło, winne ſię będą nie zbraniać.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Ieśli Zakonnice mieć co mogą włáſnego.

I. OSobliwie tá złość zgruntu wykorzeniona być ma y wyrzucona z Klaſztoru, żeby ſię nikt nie ważył dać czego, ábo co wźiąć bez roſkazánia Kſięni, áni też mieć co właſnego,

żadney zgołá rzeczy, áni kśiążki, áni tá-
bliczek, áni piora, ábo grawki, y prosto
nic: Iáko tym ktorym się y ćiáłá swego
áni woli właśney, w swoiey mocy żá-
dnym sposobem mieć nie godźi.

2. Wszystkiego co ieno potrzebá, od
Mátki Klasztorney spodźiewać się máią,
y nic nikomu nie będźie mieć wolno,
czego Księni nie da, ábo niepozwoli.

3. Wszystko niech będźie pospolite
wszystkim: iáko nápisano, y żadna nic
swoim niechay nienázywa, áni sobie
śmie przywłaszczać.

4. A ieśli obaczą, że ktora tę złość
bezbożną sobie upodobáłá, niechay ią
raz y drugi nápomnia: A ieśli się niepo-
lepszy, karaniu niech podlega.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Ieśli wszystkie rzeczy potrzebne zárowno brát máią.

1. IAko nápisano: Actor: 4. 35. *Rozdáwá-no káżdemu, iáko komu potrzebá byłá* kędy, niemowiemy, áby (czego Boże záchoway) był wzgląd ná personę, ále niemocy ábo słábośći upátrowanie.

2. Wczym kto mniey potrzebuie
niechay

niechay Bogu dźiękuie, á nie záſmuca ſię.

3. A komu więcey potrzebá, niechay ſię poniża dla ſwey niepotężnośći, á niewynoſi ſię z politowania nád ſobą ktore ma: á ták członki będą wſzyſtkie w pokoiu.

4. Nádewſzyſtko, złość ſzemrania z iákieykolwiek przyczyny, w kimżekolwiek, y iákimżekolwiek słowem, ábo znákiem niechay ſię niepokázuie.

5. A ieśli ktora wtym náyda winna, oſtremu karaniu niech poddana będźie.

ROZDZIAŁ XXXV.

O ſłużbie tygodniowey w Kuchni.

1. Sioſtry ták ſobie ſpolnie ſłużyć máia, áby ſię żadna od poſług kuchennych nie wymawiáłá, oprocz żeby ktora ábo chorowáłá, ábo czym inſzym bardzo pożytecznym zábáwiona byłá: ábowiem ſtąd większa zápłátá idźie, y miłość zobopolna wnas utwierdzona bywa.

2. Słábym záś niechay pomoc dáia, áby káżda bez obćiążenia ſwe pomocy maiąc, według zgromadzenia ſpoſobnośći y mieyſca położenia odpráwowáłá ſnadnie.

3. Ieśli

3. Ieśli zgromadzenie będźie wielkie, Szafarká od kuchni wolna będźie ábo ieśli ktore do czego pożytecznieyszego obrocą: Lecz insze wszystkie z miłośći sobie wespoł niechay służą.

4. Gdy ktora ma wyniść z tygodnia swego, w Sobotę niech wszystko poszoruie, śćierki, ktoremi Siostry ręce ábo nogi ućieráia, popierze.

5 Nogi Siostrom, tak tá ktora z tegodnia wychodźi, iáko y ktora ná iey mieysce wstępuie, wszystkim umywać máia.

6. Státki podług swoich czyste, y w cále gospodyni oddáwać będą, ktora potym tey odda y poleći, co do kuchni nástępuie, áby wiedźiałá co dáie ábo co bierze.

7. Przez tydźień służącym Siostrom, przed obiadem, oprocz obroku u stołu powinnego, trochę chlebá zieść y nápić się wolno: áby w godźinę obiadu inszych, bez szemrania y ćięszkośći Siostrom służyć mogły. W Swięta áż po Mszy wytrwać máią.

8. Ktore urząd tygodniowy przyimuią

muia ábo ſkłádáia, záraz po Iutrzni w Niedźielę przed wſzyſtkiemi w modlitewniku upadſzy ná kolána, áby ſię zá nie modlono, proſić będą.

9. A ktore wychodzą z tegodnia ſwego, niech ten wierſz mowią: *Benedictus es Domine DEUS, qui adjuviſti me, & conſolatus es me.* Ktory odpráwiwſzy po trzy rázy, weźmie błogokáwieńſtwo tá ktora wychodźi: A tá co ná iey mieyſce náſtępuie, przyſzedſzy mowić ma: *DEUS in adjutorium meum intende: Domine ad adjuvandum me feſtina.* Co tákże po trzy rázy powtarzáć wſzyſtkie máią. A wźiąwſzy przeżegnanie do kuchni poydźie.

DEKLARACYA.

GDźie *Regułá mowi:* (Przez tydźień służącym Sioſtrom &c. N. 7.) *Nápominamy wſzyſtkich wpoſpolitośći, w kuchni ábo do ſtołu ſłużacych, áby y wtym ſkromność zachowáły: by ſnać to poſilenie od Oycá S. pozwolone, gdyby ſię śniadaniu rownało, y teraz zgorſzenia wzgromadzeniu, y nápotym lekkiego ważenia tey Oycá S. Benedyktá łáſkáwośći nie uczyniło.*

W oſobnosti zaś przypominamy im y to:

A náprzod służacym tydźień swoy wkuchni.

1. Aby ſtátki czyſte y cáte od Száfarki odbieráły.

2. Miárę potraw, y porcyi, tákże ſpoſob gotowánia od Przełożoney náznáczony záchowáły.

3. Pułgodźiny przed dźieſiata, á w poſt przed iedenaſta, wſzyſtko wkuchni do ſtołu gotowe miáły.

4. Ná miſki nie ręka, ále widełkámi, ábo inſzym ſpoſobnym y ochędożnym náczyniem wykłádáły.

5. Oſobnego nic nikomu gotowáć nie pozwoliły, oprocz infirmarki.

6. Drew áby ſzczędźiły, y więcey niż potrzebá nie paliły.

7. Tákoważ ochronę w inſzych rzeczach áby záchowały: áby ſię co ku ſzkodźie nie dźiało, ále iáko uboſtwu Zakonnemu przyſtoi.

8. Ochędoſtwo wſzelákie wkuchni y w gotowániu rzeczy, oſobliwie dla chorych záchowáły.

9. Sprzętu kuchennego pilno ſzczędźiły y chędogo używáły.

10. Co zoſtánie od ſtołu Sioſtr, dla ubogich domowych Száfarce oddáwáły.

11. Po-

11. Pomocnice ſłowy y przykłádem budowáły: zwłaſzcza ieſliby swiecka dźiewkę do pomocy dáno, á ieſzcze więcey kiedyby iey Nowicyuſzkę ná ćwiczenie poſłáno.

12. W rozdáwániu ná miſki, áby żadney niwczym nie ukrzywdzáły, inſzym iáko dogadzaiąc: ále ieśli ktora więcey potrzebuie, Száfárce opowiedźieć máią, áby ná tákową więcey wydáwáłá. Wſzyſtkie wiernie, ták zſtrony ſiebie, iáko y zſtrony inſzych, mierność (o ktorą S. Benedykt ták częſto upomina) miłuiąc, ze zmyślnośći krewkim okázyi do ſytośći niech nie dáią, gdyż ſytość złego począłkiem ieſt: ále tylko przyſtoyną potrzebę, iáko komu należy oddawſzy, zpowinnym nábożeńſtwem tę poſługę odpráwowáć uſiłuią.

Powinność ſłużących tydźień do ſtołu.

TE co tydźień do ſtołu ſłużą, záchowuiąc záwſze to do poſług przygotowanie, ktore im tá Regułá náznacza: to ieſt, áby po Iutrzni wźiąwſzy błogoſłáwieńſtwo od Starſzey, ábo od Przeorzyſze, modłitwą ſię Pánu BOGU oddáwáły, áby iego łáſką y wſpomożeniem poſługi ich ſtáły ſię ofiarą czyſtą y przyiemną: te też powinnośći mieć będą:

1. Bez wielkiey y ważney przyczyny Cho-

ru

ru nie opuszczać: á choćby to kiedy być musiáło, przećię tego bez pozwolenia Xięni ábo Przeorzysze ważyć się niepozwalamy. Toż rozumiemáią o Mszy S. y o Rozmyslániu, tákże y Litánii.

2. Po Rozmyślániu, skoro sześć uderzy, Refektarż ábo izbę iadalną, áby záwsze iednáko ochędożona Siostrom nágotowały: to iest źiemię umiotły, prochy z ścian, z ław, z stołkow, y z stołow, y gdźie potrzebá otárły: státki stołowe, y to wszystko co ieno do stołowey posługi należy ochędożnie sporządźiły, z táką pilnośćią y pośpiechem, áby ná ránną Mszą ktora bywa przed siodmą, żadna z nich nie omieszkáłá.

3. W służeniu spolnym, spolnie sobie dopomagać, ták w pracach powierzchnych z miłośći BOGA, iáko y w podáwaniu zobopolnym sobie Swiętych Przykłádow, iedna drugą buduiąc ták chowaniem S. milczenia, iáko y ochroną dobrego sumnienia, iedna drugą nie tylko znászáiąc, ále y do Cnot S. pobudzaiąc. A gdźieby się co temu przećiwnego ktorey z nich przytráfiło, szczerym wyznániem y pokutą to náprawić prędko ma, czym z krewkośći zbładźiłá, y z prostey drogi Zakonney ustąpiłá.

4. Strzedz tego z pilnośćia, áby przez niedbalstwo nie było iákie omieszkánie żadnemu stołowi, ták w potrzebach stołowi nalezacych iáko y wnoszeniu potraw ábo misek.

5. Ażebyśmy tu nic nie opuśćili co do porządku innego w tych posługach rzadu należy, zákázuiem, áby áni z woli właśney, áni z prośby cudzyiey nie uymowały, áni przydáwáły ábo odeymowały obrokow, ále áby tey ktora ná miski rozdáwa, posłuszeństwo w tym proste y powolne oddáwáły, y iáko oná roskaże ták czyniły.

6. Pilnowáć y tego máia, áby posługá ich przy stole byłá ták ćicha y skromna, żeby nieskromnośćia swa do słuchánia czytania, inszym przeszkoda niebyły.

7. W oddáwaniu tygodnia, y w inszych rzeczach, Reguły sporzadzenie y roskazanie pilnie záchowaia.

ROZDZIAŁ XXXVI.

O Siostrách chorych.

NAypierwsze y naywiększe stáránie być ma o chorych, áby im iáko Chrystusowi prawdźiwie y wiernie służyły: bo on sam mowić będźie: Matt: 25. 36. *Byłem chorym, á nie náwiedźiliśćie mię.* Ibid: 40. *Cośćie uczynili iednemu*

z tych namnieyszych moich, mnieście uczynil

2. Lecz y chore same niechay u siebie uważaią, że im ná cześć Páná Bogá służą, á wymyśiániem zbytkow, Siostr swoich sobie służących nie zátmucaia.

3. Ktorych iednak znośić ćierpliwie potrzebá: bo z tákowych obfitszey zápłáty dostáiemy.

4. Przetoż pilność iáko naywiększą niechay Kśieni ma, áby iákiego zániedbánia nie ćierpiały.

5. Dla ktorych Siostr chorych ma być dom osobno nágotowany, y tá náznaczona ktora służyć będźie: ktoraby się Páná Bogá bałá, á pilna y pieczołuiąca byłá.

6. Łáźnia dla chorych, ilekroć potrzeba, niechay gotuią: á zdrowym, osobliwie młodym, rzedźiey pozwalać iey máia.

7. Lecz y mięso ieść, práwie chorym y młodym dla pośilenia, pozwolenie niech będźie.

8. A gdy się im ná zdrowiu polepszy mięsa wszelkiego, iáko iest zwyczay, niechay nie iedzą.

9.

9. A iáko naywięcey tego Xięni pilnować ma, áby Száfarká, ábo inſze Officyałki y służace Siostry, nie zániedbywały chorych: Stárſzey to bowiem przyczytano będźie wczymkolwiek uczennicżki iey pobładzą.

DEKLARACYA.

O pogrzebie Siestrzyńſkim.

Gdyby Siostra chora żywota dokonać miáłá, te ktore iey posługuia, máia Xięni opowiedźieć, áby Swiętemi Sákrámentámi Pokuty S. Ciáłá Pańſkiego, y Oleiu S. byłá opátrzona. Modlitwy też y upominaniá dobrego y spokoynego ſkonania należące czytáć potrzebá: przeto tákowe modlitwy y upominania máia mieć ná piśmie.

Skoro duch z ćiáłá wynidźie, Siostry wſzystkie ktore przy ſkonaniu iey były, podźiękuia Panu BOGU, że iey dał dokonanie Chrześćiáńſkie w Zakonie Swiętym, mowiąc ćicho: Te Deum laudamus. *pięć Paćierzy: Psalm* De Profundis, *y Kollektę zá duſzę iey. A Infirmárká zádzwoni we dzwonek Klasztorny, ktory usłyſzawſzy wſzystkie Siostry, modlić się będa przez iednę kwáterę godźiny zá zmarła: mowiąc Siedm Psalmow, ábo inſze modlitwy*

y dyscyplinę zá nię, ábo iaki inszy dobry uczynek, według zdánia Księni, odpráwią.

Ochędożywszy ćiáło, y ubrawszy w hábit y w wellum iákiego zá żywotá używáłá, gdy ćiáło w trunnę włożą, zeydą się wszystkie Siostry, y same zánioſą ćiáło do Káplice ná do z processyą y z świecami, y postáwią ie nie dáleko kraty ábo drzwi Klasztornych. Támże przy ćiele ilekroć w Kośćiele milczenie iest, sáme Siostry para iedna po drugiey áż do dni pogrzebu nástępuiąc, Zołtarz spiewáć, á druga para Wigilie odpráwowáć będą. Iednák mieysce kędy ćiáło z trunną postáwią ták máią sposobić, żeby Siostr Zołtarz spiewaiących przy ćiele, od ludźi świeckich widźieć nie było: pogrzeb nierychley ieno drugiego dnia po skonániu, á náwięcey trzećiego: bez wszelákiego iednak częstowania, ábo inszych świeckich obchodow záchowania, odpráwią.

Gdy dźień pogrzebu przyidźie, odpráwiwszy Godźiny, Mszey S. wysłucháią, poty nád ćiáłem w Káplicy, gdźie być może, ná d le Wigilie z śpiewaniem odpráwią. Po ktory Msza tákże śpiewaná zá umarłe nástąpi: Z tym Kápłáni ceremonie zwyczayne pogrzebo odpráwią, y trzy Responsorye ná to zgotowa

zwy-

zwyczaynym porządkiem śpiewać będą, y ćiáło do grobu ſpolnie wſzyſtkim Zakonnicom zgotowanego włożą. O czym ſzerzey Grzegorz S. ták piſze: Siostra S. Benedyktá pogrzebiona ieſt w grobie, ktory ſam ſobie zgotował: áby ták ktorych myśl iedna byłá w Pánu, tychże ćiáłá poſpołu odpoczywały w grobie.

Po pogrzebie, Kſięni w Klaſztorze ſwym, w ktorym Siostra umárłá, ſtáráć ſię ma, áby zá duſzę iey przez trzydźieśći dni, ná káżdy dźień Mſza S. odpráwowano. Siostry też dwie á dwie ná káżdy dźień przez one trzydźieśći dni, do mowienia Wigiley náznaczy. Nákoniec śmierći Siostry zmárłey, inſzym Klaſztorom oznaymić nie omieſzka, w ktorych też zá zmárłą Kſięni tamtego Klaſztoru, Mſza, Wigilie, ſiedm Pſalmow, y dyſcyplinę, ábo iáki uczynek dobry, od Kſięni náznáczony, odpráwić powinne będą.

Gdy przyidźie rocznica zmárłey, tego dniá zá duſzę iey tákowymże ſpoſobem Wigilie y Mſza S. odpráwowáć máią.

ROZDZIAŁ XXXVII.

O Siostrach ſtárych.

ACzkolwiek do politowania tákowych wiekow, to ieſt ſtárych y

bardzo młodych, ſamo przyrodzeni
ćiągnie. Iednak y z roſkazania Reguły
niechay ſwe opátrzenie máią.

2. Záwſze w nich upátruiąc ſłábość
do oſtrośći Reguły w záchowaniu po
karmow y nápoiu żadnym ſpoſober
niech nie obowięzuią, ále niechay ná tá
kowe pobożny wzgląd będźie, y godź
ny od Reguły uſtáwione uprzedząc niec
im pozwaláią.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

O Lektorce tygodniowey.

1. SToł, gdy Sioſtry iádáią, nie ma by
bez czytania.

2. A nie z trafunku, ktora pie
wey Kſięgę porwie, czytać ſię do ſtoł
poważy, ále ktora ná cáły tydźień názn
czą, w Niedźielę czytać záćznie.

3. A niż czytać pocznie, po Mſzey
po Kommunii, wſzyſtkich niech pro
o modlitwę, áby Pan BOG od niey d
chá hardośći oddalić raczył: y niecha
tamże w modlitewniku ten wierſzyk
trzykroć wſzyſtkie Sioſtry mowią, kt
ry Lektorká záczynać będźie.

℣. *Domine labia mea aperies.*

℟. *Et os meum annunciabit laudem tuam.*

Y ták wźiąwſzy błogoſłáwieńſtwo, do czytania poydźie.

4. Milczenie iáko naywiękſze u ſtołu záchowáć máią, áby ſzeptu ábo głoſu żadney inſzey oprocz tey ſamey ktora czyta, nic ſłyſzeć nie było.

5. A czego potrzebá do iedzenia y do pićia u ſtołu, ták ſobie niechay Sioſtry dodáwaia, żeby żadna o co proſić niepotrzebowáłá.

6. Iednak gdy czego potrzebá będźie, dźwiękiem iákim raczey, niż głoſem niech oto mowią.

7. Niechay żadna ták śmiała nie będźie żeby z czytania onego, ábo zkąd nąd o co ſpytáć miáłá, á to dla roſtargi: oprocz żeby Kſięni dla zbudowánia, chćiáłá co krotko powiedźieć.

8. A Lektorká, pierwey niż czytáć pocznie, niech trochę czego zie, y námoże ſię dla Swiętey Kommunii, y áby iey pośćić nie było ćięſzko.

9. Potym ztymi co wkuchni ſłużą, będźie iádłá.

10. A Sioſtry nie iedna po drugiey porzą-

porządkiem czytać będą ábo śpiewać ále te tylko, ktoreby słucháiących budowáły.

DEKLARACYA.

Co Lektorká czytać ma Siostrom do stołu.

K*Sięgi ktore Lektorká Siostrom do stołu czytać ma, te mianuiemy. 1. Zywot Páná Jezusow, Granatensa. 2. Zywot Náświętszey Pánny. 3. Zywoty Swiętych. 4. O náśladowaniu Páná Jezusowym Thomasza de* Kempis. *5. Kollacye Oycow SS. od Jana Kassyana Eremity spisane, y tamże przednieysze rzeczy. 6. Hieronima Plata o dobrach stanu Zakonnego. 7. Dezyderoza. 8. Iuliusza Fa... tyego, o umartwieniu. 9. Przewodniká. 10 Zwierćiadło. 11. Bároniusza Polskiego.*

A przytym zálecamy Ksieniom Klasztorow tych, áby cokolwiek Pan BOG tym księgom podobnego, á do stanu ich y postępkow duchownych służącego, przez ludźie duchowne Polskim ięzykiem do czytania nápotym zrzadźi, oto się stáráły, y do używania w Klasztorach swoich, kupić ábo nábywać nieomieszkawały.

ROZDZIAŁ XXXIX.

O mierze pokarmow.

ZDa się nam, iż do posilenia ćiáłá każdodźiennego, ták wte dni kto-

rych

rych o ſzoſtey godźinie, iáko y w tektorych o dźiewiątey Sioſtry do ſtołu chodzą, przez cáły rok dwie iárzynie warzone doſyć, dla rozmaitych perſon niepotężnośći: żeby ſię iedną poſiliłá, ktoraby drugiey ieść nie mogłá.

2. Przetoż ná dwu iárzynach warzonych, wſzyſtkie Sioſty niechay przeſtáią, á ieśli ſię zrodzą iábłká, ábo iáki inſzy ogrodny owoc, niechay máią y trzećią.

3. Chlebá funt ieden niechay będźie doſyć ná dźień: bądź kiedy tylko obiad będźie: bądź kiedy y wieczerzaią. Ná wieczerza z tegoż funta, część trzećią ma ſzafarká ſchowáć y czaſu wieczerzy oddać.

4. A ieśli ſię trafi praca większa, ná woli to y władzy Kśięni będźie przyczynić co według potrzeby: ſtrzegąc ſię nádewſzyſtko obżarſtwa, áby ſię w Zakonne nigdy nie wkrádłá nieſtráwnośći nieſpoſobność: ábowiem nád obżarſtwo nic nie maſz przećiwnieyſzego wſzelkiemu człowiekowi Chrześćiańſkiemu, iáko Pan náſz mowi: Luc: 21. 34. *Mieyćie ſię nápieczy, áby obćiążone nie były ſerca waſze w obżarſtwie y w piiáńſtwie.* 5.

5. Pánienkom mnieyszych lat, ni... ták wiele dáwać máią, ále mniey: strze... gąc się we wszystkim skępstwa.

6. A mięsa czwornożnych bydląt zgołá żadna z nich ieść nie ma: oprocz... tych, ktore są práwie chore y mdłe.

DEKLARACYA.

G*Dźie mowi Regułá w Rozd: 39. N. 1.* (G... szostey godźinie iáko y wte ktorych... o dźiewiątey) *Szosta y dźiewiąta go... dźina tamtych Włoskich kráiow, iż się poczy... na od pierwszey godźiny ná dźień, á do ze... zegáry ná sześć godźin tylko zdawna y po dźi... dźień w używaniu są, y ták dwakroć sześć d... południa biią: á wtych kráiách od pierwsze... z pułnocy, áż dwunasta ná pułzegarzu połu... dnie się kończy. nád to iż pod południe wblis... szych kráiách, gdźie Oćiec S. Benedykt św... Regułę pisał, namnieysza noc 9. godźin, á ná... większa 14. łátwie porownamy támtych krá... iow szostą godźinę ná dźień z tuteczną dźie... siątą od pułnocy, á dźiewiątą támteczną, z... dwunastą ná szą nápołudnie. Przetoż dawn... zwyczay tych tu kráiow záchowuiąc, czas o... biadu záraz po dźiesiątey, á wpostne dni p... iedenastey potwierdzamy, iákośmy też niże...*

w Deklá-

w Deklárácyi Rozdź: 48. w cáłe [illegible]iennych zábáwách náznáczyli.

Względem ieszcze tutecznych kráiow y prac przyięta iest dyspensacya, w ktorey pozwolono tym Klasztorom mięso iadać, pospolićie w Niedźielę, we Wtorek, y we Czwartek. A gdźie niedostátek iest w ryby, tedy według zdánia Xięni iest moga mięso y w Poniedźiałek. Przeto do dwu tárzyn, ktore Regułá wspomina, przydáie się trzecia potrawa z dyspensacyi mięso, á w rybne dni, ryby, á ná wieczerzy dwie potráwie, iákie Pan BOG y Przełożona zrządźi: á wte dni ktorych wieczerza nie bywa, pośilenie skromne.

Chlebá ná stoł ták wiele dáwać máia, iáko potrzebá wyćiaga.

ROZDZIAŁ XL.

O mierze pićia.

KAżdy z nas z osobna ma swoy własny dar z Bogá, ieden táki, drugi zaś iáki inszy: y dla tego z nieiáką boiaźnią miarę pićia inszym postánawiamy.

2. Iednak ná słábość krewkich wzgląd maiąc, ták rozumiemy, że kwartę wina káżda ma dosyć przez cáły dźień. A ktorym

rym trwałość powśćiagliwośći Bog dá wać raczy, niech wiedzą że zápłátę własną mieć będą.

3. A ieśli, ábo mieysce, ábo praca ábo goracość látá, potrzebowáć więcey będźie, ná zdániu Księni to záleży: uważaiąc we wszystkim áby się ábo pićie do sytośći, ábo pijaństwo nie wkrádało.

4. A choć czytamy, że wino z káżdey miary nam nie należy: áre iż nászych czasow do tego drugich námowić nie możemy, acz nie ná to się zezwolmy, ábyśmy go nie pili do sytośći, ále skromnicy bo wino zwodźi y mądre.

5. A ná ktorym mieyscu iest táki niedostátek, że y wyżey opisaney miary mieć nie mogą, ále mnieysza dáleko, ábo zgołá nic: niech błogosłáwią Páná Bogá, ktore tam mieszkáia, á niech nieszemrzą. Oto nádewszystko upomináiąc áby Siostry bez szemrania były.

DEKLARACYA.

Iz wtych kráiách miasto wina, zwyczay iest pić piwo, dawać go máią do stołu káżdey wedle potrzeby, tego przestrzegaiąc, áby mierność we wszystkim byłá záchowana, ták wpićiu

ſiu iáko y pokarmach. á iesli ktora miedzy obiadem y wieczerza nápić ſię potrzebuie, pozwolenie brać ma, tákże y po wieczerzy, iáko ſama Regułá każe. N. 3. y w Rozd: 43. N. 9.

ROZDZIAŁ XLI.

Ktorych godźin poſilenie Sioſtry brać máia.

Ten wſzyſtek Rozdźiał ieſt ſporządzony niżey w Deklaracyi Rozdźiału 48.

ROZDZIAŁ XLII.

Aby po Kompletie żądna nie mowiłá.

1. KAżdego czaſu záchowáć milczenie Zakonnice ſtárać ſię powinne, iednak naywięcey w nocy.

2. Przeto káżdego czaſu, badź poſtu, badź też gdy obiad bywa y wieczerza, po wieczerzy wſtawſzy od ſtołu, wſzyſtkie ná iednym mieyſcu uſiędą.

3. A iedna z nich niechay im czyta Kollácye ábo Zywoty Swiętych, ábo więc cobykolwiek budowało ſłucháiących.

4. A nie owe ſiedm kſiąg (Moyżeſzowych) ábo Krolewſkich: bo ſłábym rozumom, nie będźie pożyteczno tákowego piſma w tę godźinę ſłuchać: winze godźiny mogą ſię im záchować.

ſ.

5. A ieśli dźień postu będźie, wnet po Nieszporze niech przyidą do czytánia, iákośmy powiedźieli. Y przeczytáią cztery kárty ábo pięć, ábo iáko wiele godźina pozwala: żeby się wszystkie poki tá Lekcya trwa, wiedno zgromadźiły, y áby tá, ktoraby podobno, czym sobie z posłuszeństwa zleconym zábáwiona byłá, przybydź ku temu mogłá.

6. A gdy się wszystkie zgromadzą, niech Kompletę odpráwuią. Z Komplety wyszedszy, iuż więcey mowić iedna do drugiey wolnośći nie ma.

7. A ieśli się ktora znaydźie, tę Regułę milczenia gwałcąca, ćięszkiey pokućie niechay podlega: wyiąwszy ieśli potrzebá gośći nádeydźie, ábo więc Księ̇ni komu co roskaże.

8. Iednák y to samo iáko z naywiększą powáżnośćią, y iáko nąskromniey niech będźie.

DEKLARACYA.

ZOstáwiwszy wcale text Reguły y śćiste roskazanie o milczeniu Oycá S. Benedyktá, sam porzadek czytania duchownego y insze zábáwy przez cáły dźień duchowne y powierz-

ſtne, náznáczyliśmy niżey w Deklárácyi Rozdźiału 48.

ROZDZIAŁ XLIII.

O tych ktore ná ſłużbę Boża, ábo do ſtołu nie rychło przyida.

1. NA godźinę Chwały Bożey, ſkoro ieno uſłyſzą dzwonienie, opuśćiwſzy wſzyſtko cokolwiek mieć będą w rękach, iáko z naywiękſza ſkwapliwośćią niech idą: wſzakże ſtátecznie y poważnie, áby roſpuſta podniety nie nálázłá.

2. A ták nád ſłużbę Bożą nie pierwſzego mieć nie máią.

3. A ieśli ktora, po *Gloria Patri*, Pſalm 94. *Venite exultemus &c.* (ktory Pſalm chcemy koniecznie, áby dla tego zprzewłoką y powoli odpráwowano) ná Iutrznią nieprzydźie, niech wrzędźie ſwoim w chorze nie ſtoi, ále po wſzyſtkich oſtátnia, ábo ná mieyſcu ktore tákowym niedbałym, oſobno poſtánowi Kſięni, áby ią ona, ábo wſzyſtkie widźiały, do tąd áż po ſłużbie Bożey, iáwną pokutą doſyć uczyni.

4. A dla tego im ná mieyſcu oſtátnim, ábo

ábo osobno stać roskázuiemy, áby będąc wszystkim ná oczach, acz nie dla samego wstydu swoiego poprawę uczyniły. Bo gdyby przed Kośćiołem zostáły, podobnoby byłá tákowa, ktoraby się położyłá y spáłá, ábo więc siedźiałá sobie osobno, ábo się w gadki wdáłá, zkądby złośliwym byłá okázya: ále niech do Kośćiołá wnidźie áby ná wszystkim nie szkodowałá, y nápotym się polepszyłá.

5. A w godźiny przez dźień, ktora po wierszu y po *Gloria* Psalmu pierwszego nieprzydźie, wedle wyżey pomienionego práwa, ná ostátnim mieysću niech stoi: y niech się nie waży w chorze być pospołu z tymi ktore śpiewaią, áż do dosyć uczynienia: oprocz, żeby Ksieni dáłá pozwolenie, iednak ták, żeby winowayca zá to dosyć uczyniłá.

6. Do stołu záś, ktora przed wierszem nieprzydźie, áby wiersz ze wszystkiemi wespoł mowiłá y modliłá się, ábo z drugiemi sieść rowno zá stoł omieszka, á uczyni to z niedbalstwa swoiego, ábo też ze złośći, áż do wtorego rázu: zá táką złość niech ią nápomnią y strofuia.

7.

7. Ieśli ſię znowu wtym niepolepſzy, niech ſtołu poſpolitego z Sioſtrami uczeſtniczka nie będeie, ále wyłaczona będąc od ſpołeczności wſzyſtkich, niech ſama ie, odiawſzy iey porcyą nápoiu, do tego czaſu, poki doſyć nie uczyni, y niepopráwi ſie.

8. Toż karanie odnoſić ma y tá, ktora do wierſza, ktory po iedzeniu mowią, obecna nie będźie.

9. Niechay ſię też żadna pić ábo ieść namniey nie waży, przed godźiną ábo po godźinie do iedzenia opiſaney.

10. Ktemu, ieśli ktorey z Sioſtr, da to Kśięni ábo Przeorzyſza, á ona wźiąć nie będźie chćiáłá, tedy tego czaſu y godźiny gdy żądać będźie, niech nic zgołá nie bierze z tego, czego ſię bráć pierwey zbraniáłá, ábo y czego inſzego, áż doſyć uczynienia ſłuſznego.

ROZDZIAŁ XLIV.

Iáko máią doſyć czynić wyklęte.

KTorą zá grzech ćiężſzy od Kośćiołá y od ſtołu oddalą, w godźinę gdy ſię ſłużbá Boża w Kośćiele odpráwuie, przed drzwiami kośćielnemi

krzy-

krzyżem niech leży, nic nie mowiąc, tyl ko głowę ná źiemi położywszy, pod nogi wszystkich wychodzących z Kośćioła niech się porzući, á to ták długo czynić ma, áż Księni osądźi że się dosyć stáło.

2. A gdy iey Księni przyśc roskaże, do nog Ksieni upadszy, tákże się iey y do stop wszystkich Siostr poniżaiąc, áby się zá nię modliły prosić będźie.

3. A wten czas ieśli Księni roskaże niechay ia do choru abo wten urząd ktory iey przysadźi Księni przyima. Tąc iednak áby się Psalmu ábo Lekcyi, ábo czego tákowego w Kośćiele záczynać nie ważyłá, áż iey powtore Księni roskaże.

4. Ktemu przez wszystkie godźiny, poki służbá Boża trwa, tamże się gdźie stoi ná źiemię porzući: ták dosyć czynić będźie, áż iey znowu Księni roskaże, tey pokuty zániechać.

5. A ktorych zá mnieysze winy, tylko od stołu odłączą, wmodlitewniku niechay dosyć czynią, áż do roskazania Ksieni: á to máią kończyć, áż im da błogosłáwieństwo y rzecze: iuż dosyć.

ROZDZIAŁ XLV.

O tych ktore myla w Kośćiele.

I. GDy ktora mowiąc ábo śpiewaiąc Psalm, Responsorya, Antyfonę, ábo Lekcyą wczym zmyli, á przez dosyć uczynienie, tamże się przed wszystkiemi nieupokorzy, większego karania niech będźie winna: iáko tá, ktora tego pokorą zleczyć niechćiáłá, wczym z niedbalstwa występną byłá.

DEKLARACYA.

GDy iest omyłká mała, dosyć uczyni przewiniona pocáłowawszy źiemię: á ieśli omyłká znáczna z rozerwaniem iákim, ćięszkie karanie odnosić ma. Pátrz o tym szerzey Turecrem Tract: 110.

O karániu dźieći y wychowaniu ich osobnym, Párágraf ná tym mieyscu opuśćiliśmy: bośmy w deklárácyi ná Rozdźiał 59. Sposob przyimowania y ćwiczenia ich opisali.

ROZDZIAŁ XLVI.

O tych ktore błądzą winszych mnieyszych rzeczach.

I. IEśliby ktora robiąc cokolwiek wkuchni, wpiwnicy, wposługach iákich, wpiekarni, w ogrodźie, wrzemieśle

iákim, gdy robi, ábo ná iákimkolwiek mieyſcu, wczym wyłąpi, ábo co zepſuie, ábo zgubi, ábo gdźiekolwiek y iákożkolwiek zgrzeſzy, á nátychmiaſt przed Kſięnią, ábo przed zgromadzenie nieprzydźie, y dobrowolnie doſyć nie uczyni, ábo wyiáwi wyſtępku ſwego: gdy ſię ná nię od inſzey dowiedzą, więkſzey pokućie niech podlega.

2. Ieśli zaś grzech iáki w ſumnieniu táiemny będźie, Kſięni tylko á duchownieyſzym Przełożonym niech ſię tego powierza, ktoreby rány ſwoie y cudze leczyć umiały, y tego czego ſię im powierza, niewyiáwiły.

DEKLARACYA.

NA obiáwienie tákich wyſtępkow y defektow, iáko tu Regułá opiſuie, ma być záwſze Kápitułá raz w tydźień, w dźień Piątkowy: Swięta wyiąwſzy.

A gdźieby ſię iednego dnia wſzyſtkie odpráwowáć nie mogły, wolno będźie Kſięni ná dwa ábo ná trzy dni rozdźielić, áby ſię po częśćiach wſzyſtko zgromadzenie káżdego tygodnia obeſzło.

Czas y porządek Kápituły táki być ma:

Po

Po wielkiey Mszy, według zwyczáiu, záraz z Processya wynidą z Kośćiołá, mowiąc Psalm Misercre, *ábo iákie insze Psalmy.*

A do Refektarza ábo Kápitularza przyszedszy, staną w porządku zwyczaynym, y zecze Stársza: Adjutorium noſtrum in omine Domini. *Potym Psalm* de profunis: *y modlitwę zá umarłe Siostry y Klasztore Fundatory, tákże y zá Dobrodźieie odráwią.*

Zátym záraz czytáć będą Regułę, y wyład iey, iáko się w Deklárácyi Rozdźiału 4. owiedźiáło. A przesłuchawszy czytánia Reuły, występki swoie iáko Oćiec S. Benedykt uy, ktoremi ábo kogo zgorszyły, ábo iáką szkoę uczyniły, y inszym wiadome były, szczerze, pokorą, z nábożeństwem, z miłośći duchonego postępku swego, y czystośći sercá, głom, áby wszystkie Siostry słyszały, wyznáwać dą. y czegoby ktora ná się wyznáć zátáiłá, przepuszczenia prośić zániedbáłá: insza ná ę, ktoraby o tym iey występku wiedźiáłá, czerze, z prágnieniem poprawy Siostry oney, zed wszystkiemi wyzna: á wtym uporna iebędźie, ćięższe karanie odnieśie. W táietych záś niedostátkách, y szátáńskich poku-

ſach do ſumnienia należących, ſamey tylk
Kſięni ábo Sekretarce, dla porády y pomoc
duchowney, ſzczerze y z pokorą obiáwi, c
wczym ſię grzech naydźie, przez ſpowiedź po
kuty, iáko naprędzey doſyć uczynić nie omie
ſzka. O czym ſzerzey Turecrem: Tract: cxı
tákże y Regułá w Deklárácyi Rozdźiału 4
N. 50. 5. 17. N. 14.

Po ſkończeniu Kápituły, rzecze Stárſza
Tu autem Domine miſerere nobis: *á Sio*
ſtry odpowiedzą, Deo gratias. *A przed Be*
nedykcyą, ktorą Stárſza po odpráwianiu Ká
pituły dáwáć ma zgromadzeniu, z Rzymſkie
go Brewiarza, z Prymy Hebdomarká záczni
Jube Domine benedicere, *odpowie Stár*
ſza: Dies & actus noſtros in ſua pace di
ſponat Dominus omnipotens. *Potym zm*
wi te dwie modlitwie. Pierwſza: Miſereatu
noſtri omnipotens Deus &c. *y druga:* In
dulgentiam, abſolutionem, & remiſſio
nem omnium peccatorum noſtrorum
tribuat nobis omnipotens & miſericor
Dominus. Et fidelium animæ per miſ
ricordiam DEI requieſcant in pace Am

Potym ſię zobopolnie przeproſzą, o czy
w Rozdźiale 71. N. 3. Nákoniec wodą święc
ną ich pokropi.

ROZ-

ROZDZIAŁ XLVII.

O náznáczeniu godźiń ná ſłużbę Bożą.

1. O Obwieſzczeniu godźiny ná ſłużbę Bożą, ták we dnie iáko y wnocy, Kśięni pilność y ſtáránie będźie, żeby ábo ſama o tym záwiadowałá, ábo ę powinność Sioſtrze pilney zlećiłá, á-by ſię wſzyſtko w godźiny słuſzne y przy-woite odpráwowało.

2. A Pſalmy, ábo Antyfony ſwym orządkiem po Kśięni niechay záczyna-a ktorym náznaczą.

3. Spiewać ábo czytać niechay ſię nie waży żadna, ieno tá ktora temu urzędo-vi uczynić doſyć może, áby ſię słuchá-acy budowali. A tákowa powinność wielka uczćiwośćia, pokora, y boiá-nią Bożą, náznaczona Sioſtra odprá-owáć będźie.

ROZDZIAŁ XLVIII.

Porządek zábaw y godźin káżdodźiennych.

IZ prożnowanie ieſt nieprzyiaćiołką duſzy, dla tego pewnych czaſow, robotę ręczną, á pewnych zaś go-źin, czytániem czego Swiętego, Sioſtry aią być zábáwione.

2. A przetoż wierzymy, iż te dwa czaſy ták wporządku będą, gdy od Wielkieynocy áż do pierwſzego dnia Páźdźierniká, ráno udawſzy ſię do ſwych robot, od pierwſzey ná dzień godźiny áż do czwarty, będą robić co potrzebá zniesie: á od godźiny czwartey, áż do godźiny iákoby ſzoſtey czytaniem ſię zábawią.

3. Po ſzoſtey wſtawſzy od ſtołu, niech odpoczywaią ná łożkach ſwoich, z wſzyſtkim milczeniem: ábo więc ktory woli czytać, ták ſobie niechay czyta, áby druga wpokoiu byłá.

4. Nonę tym ràniey niech odprawią w oſmey godźinie: á potym znowu co potrzebá niech robią áż do wieczora.

5. A ieśli potrzebá mieyſca, ábo ubóſtwo wyćiągać będźie, áby ſame ogrody przy Klaſztorach ſpráwowały, ábo owoc ſprzątały; niech ſię ztąd nie ſmucą: ábowiem wten czas prawdźiwie ſą Zákonnicami, kiedy pracą rąk ſwoich żyią: Iáko y Oycowie náſi y Apoſtołowie. wſzyſtko iednak niech pomiernie będźie dla tych, ktore ſą ſerca małego.

6. A

6. A od pierwſzego dnia Páźdźierniká do Popielcu, do wtorey godźiny ſpełna niech czytáią: o wtorey Tercyą odpráwią, y áż do Nony wſzyſtkie co im náznáczą z pilnośćią robić będą.

7. Gdy pierwſzy raz ná Nonę zádzwonią, káżda od ſwey roboty wſtánie, y będźie gotowa áż wtory raz zádzwonią.

8. Pośiłenie wźiąwſzy, niech czytáią ábo śpiewáią.

9. W Poſt zaś wielki, z poranku áż do ſamey trzećiey, niechay ſię czytaniem zábawią: y áż do cáłey dźieśiąty, co im náznaczą niech robią. W też dni Kwadragesimy każda z Biblioteki niechay kśiążkę weźmie, y porządkiem áż do końca przeczyta: ktore kśiążki ná początku Kwadrageśimy rozdać ſię im maią.

10. A pierwey niż co poczną, niechay náznaczą iednę ábo dwie Starſze, ktoreby wten czas kiedy ſię Siostry czytaniem bawią, Klaſztor obiegały y wypátrowały, żeby ſię ſnać Siostra oſpała nie nálázłá, ktoraby ábo prożnowałá, ábo gadki ſtroiłá, y ktoraby czytania zá-

nie-

niedbawszy, nie tylko sama sobie niepożyteczna, ále y inszych turbuiaca byłá.

11. Tákową ieśli się (czego Boże nie day) naydźie, niech raz y drugi zfukáią y nápomnią: á ieśli się niepolepszy, karaniu z Reguły postánowionemu niechay ták podlega, áby się insze bały.

12. A Siostra z Siostrą niechay się nie báwi czasow nienależących.

13. W Niedźielę wszystkich zábawką niechay będźie czytanie, oprocz tych ktorym rozmaite urzędy rozdano.

14. A ieśliże ktora ták będźie niedbała y gnusna, że nie będźie chćiáłá ábo mogłá rozmyślać, ábo czytać, niech iey inna zábáwę náznáczą, áby nieprożnowáłá.

15. Słábym, ábo wpracach ieszcze nieprzyzwyczaionym, tákowa robotę niech náznáczą, áby áni prożnowały, áni gwałtowną robotą ućiśnione były, áby się iey nápotym nie schraniały.

16. Ktorych to niezdolność Ksieni rozsądźiać powinna.

DE-

DEKLARACYA.

Wię Deklaracyą zniosła się ná iedno mieysce Regułá z Rozdźiału 41. 42. y inszych nie mało.

IZ ten porządek Godźin w Regule opisany, nie wewszystkim służyć może tym tu kraiom nászym Pułnocnym, dla tego tu náznáczamy, iáki ma być porządek godźin y zábaw przez cáły dźień: á godźiny gdźieżkolwiek w Regule mianowąne, zrozumiesz z Deklárácyą Rozdźiału 39.

Náprzod Iutrznią o pułnocy záwsze odpráwią Siostry, ktorą odpráwiwszy, ná uspokoienie poydą: á wpuł godźiny przed piątą náputzegarzu zádzwonią we dzwonek ktory iest ná Dormitarzu, áby się zeszły ná rozmyślánie, ktore Regułá záchować każe w Rozdźiale 4. N. 57. w Rozdźiale 7. N. 14. w Rozdźiale 8. w Rozdźiale 58. N. 3.

Po pułnocy skoro pięć uderzy, ná rozmyślánie wmnieyszy dzwonek u Kośćiołá, przez pułkwatery, áby żadna nie omieszkáłá, zádzwonią: Potym Kośćioł ábo Káplicę, gdźie zwyczayne rozmyślánie odpráwowáć będą, ála uspokoienia zamkną.

Skoro sześć uderzy, zádzwonią ná Prymę, á tym czasem rozmyślánie skończą. W Swię-

ta Prymę odpráwiwszy y Tercya, á w insze dn
po Prymie Mszy wysłucháia czytaney, tamż
Kommunia czasow w Rozdźiale 8. náznáczo-
nych z modlitwami zá Kośćioł, Dobrodźieie, y
potrzeby wszystkiego Zakonu, y insze, według
zwyczaiu záwsze odpráwia.

Po Mszy ráney Tercya Sextę odpráwiwszy (á
w Quadragesimę Nonę) drugiey Mszy wysłucha-
ia: á w Swięta, iáko czas y potrzebá pokaże
odśpiewaia. A gdźieby dla niedostatku Kápłá-
now iedney tylko Mszy słucháły, modlitwy ię-
dnak zwyczáyne, ábo według potrzeby názna-
czone, záwsze odpráwowáć winne będą.

Skończywszy Chwałę Pańską, żadna się
w Kosciele nie poważy wstáć áni wyniść, áż
Przeorzyssza da znak, iáko Regułá w Rozdź:
20. y 22. N. 4. każe. á zátym bardzo ćicho
wszystkie powstawszy, w milczeniu do Cel swo-
ich poyda: támże do uprzątania y ochędostwa
swego wolne ćwierć godźiny mieć będą.

Po wyśćiu ćwierći godźiny, skoro we dzwo-
nek támże w Klasztorze zádzwonia, káżda do
swey roboty ná mieysce náznaczone przydźie,
á gdźie ich ná iednym mieyscu u swych robot
pospołu nie mało siedźi, iedna im co duchowne-
go, ábo Zywoty Swiętych czytáć będźie.

A

A gdy trzy ćwierći godźiny uderza przed dźiewiąta (iákośmy w Rozdźiale 39. opisáli) ábo w Postne dni przed iedenastą, pierwszy raz do stołu zádzwonia, nátychmiast wszystkie do Cel swoich ná rozbieránie sumnienia poyda, co Regułá w Rozdźiale 4. N. 48. z pismá S. pilnie záleca. O czym Turecrem: Tract 38. *y* Smaragdus Abbas cap: 4. Instrumento 48. *szerzey uczą. Zátym dźiesięć skoro uderzy, ábo w Post iedenaśćie (czego Przeorzysza pilnie, według Rozdźiału 65. áby o tym czásie wtory raz do stołu záwsze dzwoniono, doyrzy) wszystkie ná Benedykcyą do Refektarza zeydą, á wporządku swym stánąwszy, Starsza według Brewiarza Rzymskiego zácznie:* Benedicite *á Hebdomadarká ze wszystkimi Siostrámi skończy: potym u stołu swym porządkiem siedzą. U stołu iákie pomiarkowánie wpićiu ábo wpotrawach być ma, patrz wyżey w Rozdźiale 39. y 40. y inszych.*

Po obiedźie odpráwiwszy Gratias: *do Kośćiołá wnidą, támże krotkie dźiękczynienie zá dobrodźieystwa od Páná wźięte uczyniwszy,* Officium *Nayświętszey PANNY zmowią, á zwłaszcza we dni Święte, gdy go w Chorze nie odpráwuią. Wszakże Hebdomádarká, y ktore-*

by we dnie ważnymi sprawámi zábáwione były, po Iutrzni záraz Officium Naświętszey PANNY odpráwić mogą. A w ferye, y gdy bywa Officium simplex, Godźinki Pánny MARYI záraz támże porządkiem iáko Officium wielkie, támże w Chorze odpráwia. W ten czas też po obiedźie mieć będą pułgodźiny wolne, iednak nie do rozmowy osobney iedna z drugą, ále się w milczeniu po ogrodźie, ieśli sposobne mieysce iest, przechodzą, ábo się przy obecney Przeorzyszy duchowną rozmową zábáwią, gdyż się ná wszelkim mieyscu słow prożnych strzedz potrzebá.

A wtym gdy zádzwonią po rekreacyi, do swych robot ná mieysce náznáczone przyidą, ktoremi się áż do Nieszporu (Nonę czasu swego odpráwiwszy) á w Quadragezymę do Komplety zábáwią, w Swięta zaś śpiewáć się uczyć máią:

Nonę od Wielkieynocy áż do podniesienia Krzyżá S. po 12. po obiedźie: á od tego Swięta áż do Wielkieynocy, záraz po Mszy wielkiey według Rubryki Brewiarza Rzymskiego odpráwią.

Nieszpor w Quadragezymę, iákośmy rzekli, po Mszy wielkiey. A od Wielkieynocy áż do pod-

podnieſienia Krzyża S. w Swięta od Kośćiołá przykazane, po wtorey z południa. Winſze dni po trzećiey, áż do popielcu. A wten czas záraz po Nieſporze, Kompletę zwyczaynie odpráwowáć máią. Po Nieſporze áż do wieczerzy czytaniem ſię duchownych kſiążek zábáwia. A wieczerza ábo kollacya wpoſtne dni, tákże y

Kompletę według Rozdźiału 41. Iż Regułá wſzyſtko zá świátłá odpráwowáć wte ſłowa każe: Káżdego czáſu, bądź gdy wieczerza bywa, bądź też gdy tylko kollácya, ták miarkowáć potrzebá, żeby ſię wſzyſtko zá świátłá ſkończyło. *Przetoż wtutecznych kráiách, od Wielkieynocy aż do Podwyżſzenia Krzyża S. pułgodźiny po czwartey, iákośmy rzekli, wieczerza, ábo wpoſtne dni kollácyą wezmą. A od piątey do ſzoſtey robić będą: po ſzoſtey Kompletę odpráwią. Od Swięta záś Podwyżſzenia Krzyża S. áż do Popielcu, záraz po trzećiey z Nieſzporem Kompletę odpráwią. A od Popielcu áż do wielkiey Srzody, ſamę Kompletę według Brewiarza Rzymſkiego odpráwuiąc: inſze zábáwy według opiſanych godźin ſpráwowáć będą. Záwſze iednak o ſzoſtey, dla wielu przyczyn od* Turecrem:

Tract:

Tract: 107. *opisanych, ile być może wszystkie przybędą.*

A po szostey záwsze ábo po Kompletie, gdy po szostey bywá, ten zwyczay Siostry záchowáią. Náprzod Litánią y z modlitwami, według pospolitych potrzeb odpráwiwszy. Czytania o punktach ná rozmyślánie iutrzeysze słuchać. zátym: Rozbieranie sumnienia y modlitwy nápokoiu odpráwowáć: á wtym, milczenie áż do Mszy pierwszey názáiutrz chowáć z powinnośći będą, iáko Regułá w Rozdźiale *42. N. 6. y 7. śćiśle to roskázuie. y* Turecrem *w Traktáćie 57. y 107. wiele dowodow ná to czyni.*

O Kustoszce ktorą z tego Rozdźiału N. 10. stánowiemy.

ZEby ten porządek káżdodźienny tym wierniey był od wszystkich záchowany, tego Kustoszká pilno dogladáć ma, ktorey powinnośći tákowe: Kustoszká iż iest w urzędźie Przeorzyszy pomocnicą przy niey záwsze obecna, y to wszystko co ieykolwiek Przeorzysza zleći ábo roskaże, z wielką pokorą bez wszelákiey wyniosłośći czynić będźie, o czym szeroko Smaragd Opat w Rozdźiale Reguły *21.*

Co się kolwiek miedzy Siostrami w Konwenćie dźieie, każda rzecz sama przez się nie

strofu-

roſuiac, áni turbuiac, do rozſadku Przeo-
zyſze wiernie odda. Wyiawſzy by to święta
bożność y nieodwłoczna potrzebá wyćiagáłá:
eby przez odwłokę do ſzkody Duchowney, ábo
w rzeczach powierzchnych nie przyſzło, zdro-
ym rozſadkiem wſzyſtkiemu zábieży. Czy-
ac to iednak w táſkáwośći duchá, y tego ra-
ey poſtrzegáiac, áby ia wſzyſtkie Sioſtry
miłośćia w uczćiwośći miały, á niczym ſię od
ey nie odrażały. A dla tego w odnoſzeniu
edoſtatkow Sieſtrzyńſkich, ktore Przeorzy-
odnośić powinna, niech ſię pilnie ſtrzeże,
y czego z reſpektow iákich, ábo z chęći nie-
rzadney, ábo więc z popędliwośći, nie czyniłá
Pozwolenia Sioſtrom dáwáć, áby ktora ná
wale Páńſkiey nie byłá: nád wiádomość
zeorzyſſe wolnośći nie ma, tákże y w inſzych
eczach, oprocz by Przeorzyſſe w Klaſztorze
byłо, á potrzebá táka przypádłá, żeby po-
olić powinna: iednak ſię tego bez odwłoki
ey Przeorzyſzy ſpráwi.

Milczenia y ćichośći wſzelákiey miedzy Sio-
ámi tym ſpoſobem doyzrzy. Gdy ktora Sio-
a w mowie, chodzeniu, w zábawach ſobie ná-
áczonych, wſzelákiey układnośći y ćichośći
záchowa, ábo więc iákiey popędliwey w o-
byczá-

byczáiách nieſkromnosci znak pokaże, ſam ia pierwey z miłosci przeſtrzeże. A upomni na, ieśli ſię niepoſkromi, ábo tákowey prz ſtrogi wdźięcznie nieprzyimie· napiſze iey ni ſkromność y Przeorzyſſy odnieſie.

Ráno, ná rozmyślánie: przed obiadem, n rozbieranie ſumnienia: tákże y wieczor o ſi dmey ná uſpokoienie w Cellach: y ná inſ przez cáły dźień zábáwy, znak dáwáć Kuſt ſſki powinność będźie: támże ieśli wſſyſtk Sioſtry czaſow ſwych náznáczonych rozmyśl ia, czytáia, ábo robia, więc też ieśli wſzy kie ná chwale Páńſkiey ſą, ábo ktorybey n było, y dla czego, oney tego pilnie doyzrz należy, y o zábáwach káżdey Sioſtry z oſobn ná ſpytanie Stárſſey ráchunek nieomylny o da: á przeſtępſtwa iákieżkolwiek ná káż dźień popełnione, bez omieſſkánia oznayn záwſze powinna będźie.

Spowiedź áby Sioſtry wedle náznáczone czaſu y porządku bez omieſzkánia, roſtargn nia y z nabożeńſtwem odpráwowały, piln przeſtrzeże.

Przy robocie z Sioſtrámi záwſze obecna b dźie, poſtrzegáiac wiernie, á zwłaſzcza g z Przełożonych Stárſzych żadney nie maſſ, a

w mil-

w milczeniu ze wszeláka skromnośćia y ochędożnie náznáczone roboty odpráwowáły.

Doyzrzy y tego wiernie, áby Siostry schadzek, áni żadnych rozmow pokątnych, y nigdy z soba nie miewáły: á ktora wtym wystąpiona znaydźie, Przeorzyszy odniesie.

Ochędostwa wszelákiego w Refektarzu, w Dormitarzu, w Cellach y ná inszych mieyscach w Konwenćie pilnie przestrzeże.

Wszystkie Siostry opátrzywszy ná pokoiu w Cellach, pułgodźiny przed osma, drzwi ná wschodach y ná kruchtgankach pozáwiera: á ogień áby kędy niezgászony nie został, wszędy pilnie opátrzywszy, pogási, zátym się y sama uspokoi.

ROZDZIAŁ XLIX.

O záchowaniu Quadrágezymy, ábo czterdźieśći dni Postu.

ACż wszelákiego czasu, żywot Zakonniczy być ma, iáko iedna Quadragezyma: iednák iż tey cnoty nie wszyscy mieć mogą: dla tego rádźimy we dni postu czterdźiestnego, we wszelákiey czystośći żyiąc, wszystkie wespoł inszych czasow niedbalstwa, wte dni święte oczyśćiać: co wten czas go-

dnie uczyniemy, gdy ſię od wſzyſtkich złośći poyśćiągnąwſzy, rzewliwie ná modlitwę, czytánie, y ſkruchę ſerdeczną, tákże y ná wſtrzemięźliwość udamy.

2. Przeto wte dni, do zwykłych powołánia ſwego powinności, przyczyniaymy ſobie cokolwiek modlitw oſobnych, od pokarmow y napoiu powśćiągliwośći, áby káżda nád miarę ſobie od Zakonu náznáczoną, cokolwiek z chęći właſney, z weſelem Duchá S. Bogu ofiárowáłá, to ieſt ćiáłu ſwemu, zpokarmow, napoiu, ſpania, mowy, żartow uiąwſzy, z weſołą żądzą duchowną Swiętey Wielkieynocy oczekiwáłá.

3. Iednák to ſamo, co Bogu ktora ofiáruie, Kſięni ſwoiey niechay obiáwi y z iey modlitwą y wolą niechay to będźie: bo co ſię bez pozwolenia mátki duchowney dźieie, właſney ſię dumie y chwale prożney przyczyta, nie záſłudze.

4. Przetoż z wolą Kſięni wſzyſtko czynić máią.

DEKŁARACYA.

POſt wielki Quadragezymy pośćić będą według zwyczaiu Kośćielnego, poczawſzy od

Popiel-

Popielcu: Záchowuiąc zpotwierdzenia nászego en zwyczáy, ktory zdawna máią. Náprzod o poſty wſzyſtkie poſilenie ſkromno biorą. 2. V Piątki Quadragezymy Kollácyi nie dáią. . W Poniedźiałki y Srzody Poſtu wielkiego, o Kápitule ſiedm Pſalmow, dyſcyplinę, Proeſſye, ták z Kośćiołá, iáko y do Kośćiołá idąc, modlitwą zá umarłe, ſame ſobie dobrowolnie rzyczyniaią.

Adwent, począwſzy od Niedźiele pierwſzey ldwentowey z mlecznem, ták iáko ieſt zwyzay poſzczą. Pozwalamy im przytym w Wilią Národzenia Páńſkiego, Kápitułę z więſzą uroczyſtośćią wedle zwyczaiu nábożeńwa ich odpráwowáć. O czym wyżey w Delárácyi Rozdźiału 46.

ROZDZIAŁ L.

Sioſtrach ktore ſą w drodze, ábo co dáleko od Klaſztoru robią.

SIoſtry, ktore práwie dáleko ſą ná roboćie, y nie mogą czáſu powinnego przybyć do Kośćiołá: a Kſięto że ták ieſt, uzna, támże służbę Bo- niech odpráwią, kędy robią, z boiánią Páńſką ná kolánach klęcząc.

2. Tymże ſpoſobem w drogę wyſłáne,

godźin postánowionych nie zápomnia, ále iáko mogą, ták sobie niech postępuią, á powinney służby Bogu oddáwać niech nie zániedbywaią.

ROZDZIAŁ LI.

O Siostrach ktore nie názbyt dáleko od Klásztoru odiáda.

1. SIostry ktore w iákim poselstwie iádą, á onegoż dnia spodźiewaią się do Klasztoru wroćić, niechay się nie ważą u obcych ieść, choćby ich ktożkolwiek wzywał.

2. Oprocz, żeby im Księni ich roskazáłá.

3. A ieśli ináczey uczynią, wyklęte być máią.

DEKLARACYA.

O wyieżdzaniu z Klasztoru.

Wie y iż wedle roskazania Kośćielnego, z samey przystoynośći Pánieńskiey płći żad: ey się z Klasztora wychodźić áni wyieżdzać nie godźi. O czym szerzey Bonifaciu VII. de statu Reg: in 6. C. periculosos lib: 3. Tit: 16. Trid: ss. 25. Cap: 5. de Reg Bu la Pii P. V. A. D. 1566. 29. Maii Rom idem Constit: A. D. 1569. 1. Febr: Rom

Iednak

Iednak iż wtym Krolestwie wielkie y gwałtowne potrzeby wyciągáią, że Zakonnice w osobach swych do práwá, tákże y dla dozoru gospodarstwa, máiętności Klasztornych (bez ktorych duchowne rzeczy długo trwać y pomnożenia bráć nie mogą) y z inszych przyczyn wiele ważnych, z zamknienia Klasztornego wyieżdżać muszą: Przetoż ilekroć tákowe potrzeby przypadną, według moderácyi S. pámięci Bonifacyusza Osmego ná mieyscu wyżey mianowanym, y według náuki Concilium Trydentskiego w Rozdźiale wyżey położonym. O czym *Navarus szeroce* de Statu Monach: Consil 5. Num: 3. Et Tit: de Regul: Cap: statuimus Num: 48. v. 4 *Ná tákowe zpotrzeb słusznych wyieżdzanie z Klasztoru, mieć mogą od Biskupow swych pozwolenie.*

Roskázuiemy tedy Ksieniom, áby się żadna swa wolą wyieżdzać nie ważyłá, ále od włásnego Biskupá ná kárcie opisana y określoną wolność miátá, wedle ktoreyby ták sama wyieżdzátá, iáko y do opátrzenia gospodarstwa wieyskiego Siostry posyłátá: opotwierdzenie tyże wolności záwsze proszac, gdy nowy Biskup nástępuie.

A co się tknie pospolitowánia z świeckiemi, *ábo*

ábo mieszkania u nich, mocą S. Posłuszeństw
ták im tego zákázuiemy, áby y wpotrzebie ie
śliby ia kiedy Pan BOG Klasztor náwiedźił
mieszkáć u świeckich, choć y krewnych swoich
sobie wolnośći nie czyniły: gdyż lepiey ż
wprzygodach tákich, ktore to na nich wyćisna
áby ná czas niebieskie swe mieszkánie opuśći
ły, do máiętnośći swych się skłoniły. Dla teg
każda Księni powinna będźie mieszkánie przy
stoyne y záwárte w máiętnośćiach Klasztor
nych dla przygod przypádáiacych sposobić. A
gdźieby być nie mogło w máiętnośći Klasztor
ney, tedy roskázuiemy, áby się według im po
stánowioney iednośći (w ośmey częśći porząd
ku Nowicyuśłwa Tyt: o iednośći fol. 177.) a
własnych Klasztorow tey reformacyi skłánia
ły: kędy o żywnośći y wychowaniu spolnym
dla uchronienia się zobopolnego obćiążenia
Księnie z sobą porozumiewáć się powinne będą

Nápominamy y oto, áby Zakonnica gdy i
do inszego Klasztora ná mieszkánie zposłuszeń
stwa posła, nic z Klasztora nie brálá, ieno c
iey Księni ktora posyła, wźiąć pozwoli.

ROZDZIAŁ LII.

O Káplicach ábo Kośćiołach.

KOśćioł, ábo Káplica, to niechay
będźie

będźie czym go zowią, y niecháy tám nic inszego nie odpráwuią, áni chowaią.

2. Gdy skończą służbę Bożą, wszystkie z milczeniem iáko naywiększym niechay wynidą, y czynią uczćiwość Bogu, áby Siostra ktora się czasem w osobnośći modlić chce, od drugiey ze złośći przeszkody nie miáłá.

3. Lecz y tá, ktora się chce modlić táiemnie w osobnośći, niech wnidźie po prostu, y modli się niemową głośną, ále rzewliwym y serdecznym do Bogá obroceniem serca.

4. Przetoż tá Siostra, ktoraby się po skończeniu służby Bożey czym inszym á nie nabożeństwem w Kośćiele báwić chćiáłá, pozwolenia, iákośmy rzekli, ná pozostánie mieć nie ma, áby ztąd druga przeszkody nie ćierpiáłá.

DEKLARACYA.

Y powinnośći Zakrystyanki.

WSzystko ochędostwo, y potrzeby Kośćielne ná iey stárániu być máią.

Srebro, miedź, cyna, y inszy wszeláki Kośćielny sprzęt, mieć ma wschowaniu swoim, tákże Ornaty, Antependya, obićia, y insze

wszyst-

wſzyſtkie rzeczy Kośćiołowi należące. Ktore wſzyſtkie rzeczy porządnie z ochroną, y w ochędoſtwie wielkim chowáć powinna: á regeſtr wſzyſtkich rzeczy Kośćielnych ieden u ſiebie mieć będźie, á drugi doſtátecznie ſpiſany Xiędzu oddá.

Przy ochędoſtwie y porządku w Zakryſtyi wedle czáſu y Swiąt, bárwy ápparátow w ubieraniu Kośćiołá przeſtrzegáć będźie.

Korporały, Puryfikátorya, obruſy, konucże, ręczniki, ruwalnie, chuſtki, tákże świeczniki, kociołki, áby wedle potrzeby przyſtoyności chędogo uſzorowane y do używánia zgotowane były, do iey pilnośći y wiernośći należy.

Do Mſzy S. żeby ninaczym nieſchodźiło, pilnowáć wiernie będźie.

Woda chędoga w láwáterzu, do umywánia, w Zakryſtyi áby záwſze byłá, mydło, ręcznik, poduſzká z ſzpilkámi, y czegokolwiek do dobrego porządku y ochędoſtwa w domu Pańſkim potrzebá, nic nie ma zániedbáć.

Kiedykolwiek do Kośćiołá, dla gotowánia y ochędożenia iść potrzebá, tego przeſtrzegáć wiernie ma, áby nigdy wten czás nie chodźiłá, kiedy ieſt Kośćioł otworzony ná dole, ábo kiedy ieſt ktożkolwiek w Kośćiele: ále czekáć będźie,

dźie, áż wszyscy wynidą y Kośćioł záwrá.

Nigdy sama do Kośćiołá ná doł schodźić niebędźie: ále drugą Siostrę, ktorą iey náznácza z sobą weźmie.

Do okná, ktorym do Mszy S. potrzeby wydáią, áby nikt nie miał przystępu, doyzrzeć ma.

Rozmow żadnych w Kośćiele, ták inszym, iáko sama sobie dopuszczáć nie ma.

Ieśli ktora Siostra do Kommunii nie poydźie, Przeorzyszy powiedźieć winna.

Służbá Páńska, áby bez ogniá w Kośćiele nie byłá, pilnowáć będźie.

Opłátki przynamniey we dwie Niedźieli raz piekáć ma, y o mąkę sposobną do nich stáráć się wczas u Officyałek będźie.

Lampá w Kośćiele, áby záwsze á ná dormitarzu, wnocy gorzáłá, iey powinność będźie doyzrzeć.

Kośćiołowi, áby ná żadney rzeczy nieschodźiło, Stárszych áby o tym obmyśláwały wczas upomni.

Z Kápłánem żadnym mowić się iey niegodźi, oprocz przy Ksieni ábo Przeorzyszy, ábo u spowiedźi.

Poselstwá nikomu spráwowáć nie ma: á kto-

by iey wtym używał, pierwey Kśięni obiáwić powinna.

ROZDZIAŁ LIII.
O gośćiach.
Text opuszczony, á ná to mieysce
DEKLARACYA.

ACz przyimowania gośći strzedz się Zakonnice máią: wszakże ieśli się kiedy dla słusznych przyczyn gość ma przyiąć, niepozwalamy tylko ná osobnym mieyscu przed Klasztorem, y chcemy áby dla tych, ktorzy wpotrzebie iákiey ná rozmowę przychodzą, było záwsze mieysce osobne przed zamknieniem Klasztornym: ále wewnątrz do zamknienia Klasztornego, żadnego gośćia wprowadzáć niedopuszczamy: áni Pánien świeckich, zá iákążkolwiek przyczyną, y ktożbykolwiek był: á dáleko więcey mężczyzny, oprocz słuszney iákiey potrzeby domowey, według rozsądku Kśięni.

Ieśliby też kiedy Biskup komu świeckiemu weśćia do Klasztoru pozwolił, to pozwolenie pierwey pokazáć ma ná piśmie, wedle dekretu Conc: Trid: sess: 25. Cap: 5. Greg: PP. XII. Const: A. D. 1575. 13. Iul: *pod klątwą.*

A co mowi Regułá wtymże Rozdźiale ktoryśmy

ryśmy opuśćili: Zadna Zakonnica *niechay śię niepoważa nád pozwolenie Kśięni, iákimżekolwiek śpośobem gośćiom śię przyłaczyć ábo z nimi rozmawiać, á ieśli śię trafi wpotkaniu ábo wbliśkim uyzrzeniu, pozdrowiwszy pokornie prośzac odpuszczenia odeydźie, mowiac: że nie mam dozwolenia z obcymi mowić.)* Po-*nieważ ieśt iáśne zákázánie Oycá S. Benedyktá Zakonnym z obcymi ludźmi bez dozwolenia Stárszych nie rozmawiać. Stánowimy nád to, áby śię żadna Zakonnica nád wola y pozwolenie z Nowicyuszkámi, ábo też z świeckiemi Pannami ktore przy Klaśztorze dla ćwiczenia mieśzkáia, áni z żadna ośoba, ktore do Klaśztoru dla iákiey roboty, ábo potrzeby śłuszney wpuszczane bywaia, ábo támże śłużą, pod śurowym karaniem w rozmowy wdáwać nie ważyłá. Urzędniczki tákże ktorym śię z świeckiemi ośobámi zpowinnośći ich zábáwiać potrzebá, czynić to máia poważnie z wielka ośtrożnośćia śamych śiebie, bez zgorszenia inszych. Ná czym ich śama przyśtoyność Zakonna, y Regułá wtymże Rozdźiale obowięzuie, y my pilnie upominamy.*

ROZ-

ROZDZIAŁ LIV.

Ze Zakonnica listow brać nie ma áni upominkow.

1 ZAdnym sposobem nie godźi się Zakonnicy áni od rodźicow swych áni od żadnego człowieká, áni iedna od drugiey listow, pozdrawiania ábo iákich inszych upominkow przyimować, ábo bez roskazánia Księni własney dáwáć.

2. A iesliby ktorey, choć własni rodźicy cokolwiek posłáli, niech się tego bráć niepoważa, áż pierwey Księni o tym powiedza.

3. Ktora ieśli wźiać każe, wolno iey będźię dać to komu się podoba.

4. A Siostra ktorey to było posłano niechay się ztad niezásmuca, áby się okázya dyabłu nie dáłá.

5. A ktora się czego inszego poważy karaniu z Reguły niech podlega.

DEKLARACYA.

GDy dla iákiey słuszney przyczyny, Siostry chca listy pisać, wezma pierwey dozwolenia od Księni do pisania: á nápisawszy, podadza iey listy otworzyste, że ie pierwey przeczyta

á

á ieśli ſię będźie zdáło poſłac ie, nie ma ich nikt pieczętowáć oprocz ſamey Kſięni (ktora ma mieć pieczęć w ſwoim ſchowaniu) ábo komu Kſięni przy ſobie pieczętowáć każe.

Także y liſty ktore przynoſzą, Portulanka ma odbieráć y oddáwáć Kſięni wiernie, ták iáko ie zápieczętowane wźięłá.

ROZDZIAŁ IV.

O weſtyarni Sieſtrzyńſkiey y o odźieniu Zakonnym.

1. ODźienie Sioſtrom, według mieyſca kędy mieſzkáią, ábo powietrza ſpoſobnośći niech dáią: bo wźimnych kráiách więcey, w ćiepłych mniey potrzebá: A to wſzyſtko ma Kſięni uznawáć.

2. Rozumiemy iednak że wpomiernych mieyſcach, doſyć Zakonnicy káżdey mieć kápę y ſukienkę: kápę ná źimę dobrze z wełny nátkáną, ábo podſzytą, á ná láto poiedynkową ábo pochodzona, á fartuch do roboty, trzewiki, ſpantofle, pończoſzki.

3. O ktorych wſzyſtkich potrzeb barwie ábo grubośći niechay ſię nieuſkarżáią Zakonnice, ále ná tákich niech przeſtáią,

ſtáią, iákie ſię wtamecznym kráiu náleść mogą w ktorym mieſzkáią, ábo co ſię tániey ſpráwić może.

4. Miarę tych rzeczy, niechay Kſięni upátruie, áby ſzáty nie były krotſze niż ſą perſony ktore ich używaią, ále z wroſtem pomierzone.

5. Gdy biorą nowe, tamże záraz ſtáre dla ubogich, do weſtyarniey ná ſchowanie znioſą, á to ták pantofle, trzewiki, iáko y namnieyſze rzeczy ſtáre.

6. Doſyć bowiem Zakonnicy, dwie ſukience y dwie kápie, dla nocy y dla opránia tych rzeczy: á co będźie nádto, zbytek ieſt, y oddáć powinne.

7. Kápy y ſukienki tych Sioſtr ktore w drogę wypráwuią, lepſze trochę niech będą, niż te co ich zwyczaynie używaią: ktore gdy w drogę iádą, bráć máią z Weſtyarni, á wroćiwſzy ſię, wychędożone oddadzą.

8. Pośćiołki zaś ná łoże, niechay doſyć będźie: materac, prześćieradło, koc, poduſzká: ktore do łożká, Kſięni częſto ma przeglądáć, áby ſię iáka rzecz oſobna nie nálázłá: á ieśli u ktorey nayda,

czę-

zegoby od Kſięni nie wźięłá, jáko nay-
ięzſzey pokućie niechay podlega.

9. Ażeby tá złość oſobkow, ábo włá-
ności z korzeniem wyćięta byłá, nie-
hay Kſięni dáie wſzyſtkiego czego po-
rzebá: to ieſt kápę, ſukienkę, welum,
rzewiki, pończoſzki, zatyczkę, noż,
pioro, igłę, ręcznik, kſiażki kámienne,
by ſię wſzelákiey potrzeby wymowká
niosłá.

10. Ktora iednak Kſięni, záwſze one
łowa z dźieiow Apoſtolſkich niech u-
waża: Actor 4. 36. *Iż dáwáno káżdemu, iá-
o komu potrzebá było*, á według tego, nie-
hay krewkośći potrzebuiących opátru-
e, nie zła wola zazdroſzczących.

11. We wſzyſtkich iednak rozſądkach
woich, o zápłáćie u Bogá niechay myśli.

DEKLARACYA.

O odźieniu y ubierze Zakonnic reformacyi Klaſztoru Chełmieńſkiego.

POnieważ od Roku 1397. *znáczy ſię przywile-
iem ná Pargáminie pod pieczęćią Ołowianą
. Pámięći Bonifacyuſza P. VIII. w ktorym
od dáta w Rzymie* 27. Septemb: *pozwalaią
Odpuſty do Kośćiołá S. Jana Chrzćićiela y E-*

wan-

wangelisty tegoż Klasztoru, ná S. Michał d
Mense Sept *Mianowicie Zakonnice Chełmień-
skiego Klasztoru Zakonnicami Zakonu S. Be-
nedyktá názywa. co się z inszych wiele przy-
wileiow tegoż Klasztoru stárodawnych y no-
wych potwierdza. A iż S. Benedykt czarneg
tylko odźienia używał, y z tákieyże barwy o-
dźieniem, swa Regułę w Káßynie Klasztorz
stánowił, gdźie y dotad nieodmiennie to posta-
nowienie S. Káßyneńskie zgromadzenie za-
chowuie. Tákże iż Zakonnice tey reformacy
Klasztoru Chełmieńskiego, używa nie czarn
go odźienia, ták w Klasztorze Chełmieńskim
iáko Toruńskim zástáły, y ták w Westyarn
iáko y w grobach ná zmarłych Zakonnicach,
ná malowaniu w swych Kośćiołach od czásu
pámięć ludzką przewyższaiacych, tákow
ksztalt hábitu, iákiego y dotad używaia ni
odmiennie, nálázły. Przetoż y my odźien
czarne, ták sukienki odspodnie iáko y kápy,
płászcze powierzchne, pochwalamy y wszy
kim Kśięniom Klasztorow tey reformacyi,
rażnieyszym y nápotym będacym, áby go
wczym nieodmieniały y ani z nabożeństw
áni zdworności do niego nic nieprzyczynia
pilno roskázuiemy. Tákże y to, áby się wś*

tách

ách żadna dworność, áni zbytek, u Zakonnic nieznaydowáłá, ále tylko áby wpotrzebie przyzłoynosc byłá záchowana. Náostátek y to, áby kształt hábitu tych Zakonnic táki záwsze ná potomne czasy zostáwał, iákiśmy przy tey reformacyi zástáli.

*Folguiąc ieszcze kráiom y czasom źimnym, dosyć będźie: Ná láto dla ochędostwa, dwie suknience y dwie kápie: ná źimę kitlica z rękawami, suknia podszyta: á dla chorych y subtelnieyszego wychowania, suknia ábo kápá otworzysta podszyta, czapká, rękaw, pończoszki wełniane, y szkarpetki, trzewiki, patenki: to y ná naywiększe źimna dosyć. A ktoraby się nádto więcey domagáłá, nie ma iey być dopuszczono. Rzeczy drogich, dogod wymyślnych, pozwalać żadnym sposobem nie dopuszczamy: to przydáiąc, iż gdyby się ktora słábym zdrowiem swoim dowodząc, mocno wymysłow iákich domagáłá, tákowa nie ná ćiele, ále ná duszy leczyć z lekká potrzebá. Futra báránkowego y krolikowego będą używać, á ktore opátrzenie máią, mogą używać lisiego popielic ábo nowogrodkow, według sporządzenia Stárszey. Máteryi iedwabney używać, *prostu wszystkim zákázuiemy. Pośćieli ták-*

że y nánaywiękſze źimno zda śię nam być doſyć: dwie pierzynce, iedna zwierzchnia, druga ſpodnia: dwie poduſzce ſkromne, á dla głowy iedna máła z duchna. Iednak áby tę ſtábość ſwą uznawały, z ktorey ták máło czynią á ták wiele potrzebuią: áby im záwſtydzeni z pámięći nie wychodźiło, że od oney oſtrośći pierwſzey, ktorą Zakony kwitnęły, ták dálek ſą zwyczaynym, iáko teraz ieſt, obyczaiem ſznurem śię ná noc opáſowáć máią: miłośier dźia Boſkiego proſząc, áby czego w oſtrośći na śládowáć nie mogą, czyſtośćią ſercá z umo cnieniem iego nádgradzáły.

Wela iákie máią być Nowicyuſzek, Profeſek, y konſekrowanych Pánien, ná ſwym mieyſcu káżde z oſobna w Nowicyaćie opiſane naydźieſz. W trzećiey częśći Nowicyatu Cap: W oſmey częśći Cap: 13.

ROZDZIAŁ LVI.
O Stole Kśięni. Miaſto textu
DEKLARACYA.

KSięni ma raczey w Refektarzu z Sioſtrámi ſpolnie iadáć, oprocz gdyby zátrudnienie ſłuſzne nie dopuſzczało.

ROZ-

ROZDZIAŁ LVII.

O Rzemieślniczkach Klasztornych.

1\. JEśli w Klasztorze są tákowe, ktoreby iákie rzemiesło umiały, że wszystką pokorą niech rzemiosło robią: wszakże ták ieśli Księni pozwoli.

2\. A ieśli się ktora z umieiętnośći rzemiosłá swego podnosi: á to z tey miary, że się zda pożytku przyczyniać Klasztorowi: tákową trzebá od rzemiosłá oddalić, do ktorego niepierwey przywrocona będźie, áż iey Księni zá upokorzeniem do niego roskaże.

3\. A ieśli się co z roboty rzemieślniczek przedáć ma, te przez ktorych to ręce poydźie, pilnowáć będą, áby się wtym iákiego oszukánia dopuśćić nie ważyły: Pámiętáiac záwsze ná Ananiasza y Záphirę: by snáć śmierći, ktorą oni ná ćiele odnieśli, też tákowe ábo wszystkie, ktoreby w Klasztornych rzeczach oszukánia iákiego záżywały, ná duszyby ćierpieć nie musiały.

4\. A w samym targu niechay się łákomstwa złość nie wkrada, ále záwsze czymkolwiek taniey niech puszczą, niż-

by ludźie świeccy dać mogli, áby we wszystkim był Pan Bog błogosłáwiony.

ROZDZIAŁ LVIII.

O ćwiczeniu Siostr, ktore się do Zakonu przyiąć máią.

1. GDy ktora nowo przydźie do Zakonu, niechay iey nieprzyimuią łácno, ále iáko Apostoł uczy: *Niechay doświadczaią duchow, ieśli z Bogá są.*

2. Przeto, ieśli ktora przyszedłszy, będźie trwáłá kołácąc, y krzywdy ktore iey zádádzą, y trudność wstąpienia do Zakonu, po czterech ábo piąći dniach pokaże się ćierpliwie znośić y trwać wżądániu swoim, niechay iey wniść pozwolą, y niechay będźie w domu gośćiow przez kilká dni.

3. Potym niech będźie w domu Nowicyuszek, kędy ma rozmyślać, ieść y pić. A Stárszą tákowa iey náznáczona być ma, ktoraby byłá do pozyskánia dusz bardzo sposobna, y oney zgołá bystrze pilnowáłá: ustáwicznie wniey wypátrując, 1. Ieśli prawdźiwie szuka Páná Bogá. 2. Ieśli pilna y racza ná służbę Bożą do posłuszeństwa. 3. Y ná znoszenie urągánia gotowa.

4.

4. Niechay iey przepowiadáią wſzyſtkie trudnośći y oſtrośći, przez ktore trzebá iść do Bogá.

5. A ieśli ſtáłość trwałośći ſwey przyobiecuie, po wyſzćiu dwu mieſięcy, niechay iey tę Regułę porządkiem czytáią, y mowią iey: Otoż Zakon, pod ktorym woiowáć chceſz: ieśli záchowáć możeſz wnidź: á ieśli nie możeſz, wolnie odyć.

6. Ieśli ieſzcze trwa, tedy ią niech záprowadzą w dom Nowicyuſzek, y tam znowu doświadczáią we wſzelákiey ćierpliwośći: y po wyſzćiu ſześći mieſięcy, niechay iey znowu czytáią Regułę, áby wiedźiáłá ná co wchodźi.

7. Ieśli dotąd będźie ſtáłá, po czterech mieſiącach znowu też Regułę czytáć iey będą. A zátym ieśli ſię ſáma z ſobą nárádźiwſzy, obiecuie wſzyſtkiego ſtrzedz, y wſzyſtko co iey roſkáżą záchowáć, niechay ią do zgromadzenia przyimą, opowiedáiąc iey wyrok Zákonny, że ſię iey od onego dnia wyniść z Klaſztoru nie godźi, áni ſzyie wydrzeć z iárzmá Reguły, ktora ták długi czas do rozmyſłu máiąc, wolno było ábo przyiąć, ábo ſię od niey wymowić.

8. A tá ktorą przyiąć máią, niech w Kośćiele przy wszystkich ślubuie, stáłość swoię y náwrocenię obyczaiow swoich, y posłuszeństwo przed Bogiem y Swiętymi iego: áby ieśli kiedy uczyni ináczey, wiedźiałá że ią ten potępi, z ktorego się náśmiewa.

9. O ktorey obietnicy swoiey, uczyni prośbę, mianuiąc Swiętych, ktorych reliquie tám są, y Kśięnia obecna, ktorą prośbę ręką swą nápisze: ábo więc ieśli pisáć nieumie, insza od niey proszona niechay nápisze: á oná Nowicyuszká znak swoy przyćiśnie, y ręką swą niech ią ná ołtarz poda: ktorą oddawszy, záraz zem ten wierz sama pocznie: *Suscipe me Domine secundum eloquium tuum, & vivam: Et non confundas me ab expectatione mea.* Ktory wiersz wszystko zgromadzenie po trzykroć powtorzy: przydáiąc *Gloria Patri &c.* A zátym Siostra Nowicyuszká niech upada do nog káżdey z osobná, áby się zá nię modliły, y iuż od onego dnia wzgromadzenie niechay będźie policzona.

10. Rzeczy ieśli ktore ma, niechay i

pier-

pierwey ábo ubogim rozda, ábo uczyniwszy iáwnie dárowiznę, niech ie odda Klasztorowi, nic sobie ze wszystkiego nie záchowuiąc: iáko tá ktora wie, iż od onego dnia y ćiáłá własnego wmocy swoiey nie ma.

II. Nátychmiast tedy niech ią w Kośćiele z rzeczy własnych zewloką w ktorych chodźi, á obloką ią wrzeczy Klasztorne. A odźienie, z ktorego zewleczona będźie, do westyarni ná schowanie włożą.

DEKLARACYA.

SPosob przyimowania y ćwiczenia Nowicyuszek wedle teraźnieyszey reformacyi, z teyże Reguły sporzadźiliśmy, y niżey opisali: y chcemy áby we wszystkim był záchowany.

ROZDZIAŁ LIX.

O corkach szláchecskich, ábo ubogich, iáko ofiárowane być máią.

I. IEśliby kiedy szláchecką corkę ofiárowano do Zakonu, á tá corká dźiećięćiem będźie lat bardzo młodych: rodźicy iey niech nápiszą prośbę, o ktoreyieśmy wyżey mowili: á z ofiárą prośbę samę w ręce dźiećięćia chustką z ołtarza

tarzá obwinąwszy ták ofiárowáć będą.

2. A zá rzeczy iey, ábo w niniey szey prośbie niech pod przyśięgą ślubią, że nigdy przez śię, nigdy przez náprawione osoby, áni iákimżekolwiek sposobem, co kiedykolwiek dáć nie máią: á to dla okázyi własnego mienia, ábo więc ieśli tego uczynić niechcą, tylko przećię cokolwiek Klasztorowi iáłmużną zá nágrodę ofiaruią: niech z rzeczy, ktore dáć chcą Klasztorowi, uczynią dárowiznę, zostáwiwszy sobie, ieśli ták zechcą, pożytkow używánie do żywotá swego, y ták wszystko niech opátrzą, áby corce żadnego podeyrzenia nie zostáwiłá, przez ktoreby z oszukánia iákiego (czego Boże nie day) zginąć mogłá, iáko nas doświadczenie náuczyło.

3. Tymże sposobem y persony uboższe czynić máią. A ktorzy zgołá nic nie máią, po prostu niech prośbę uczynią, y z ofiarą przy świadkach corkę swą niech ofiáruią.

DEKLARACYA.

WOlno świeckim ofiárowáć dźieći swoie do Klasztoru: wszakże Kśięni ma przestrze-

gáć

gać Concilium Trydentſkiego roſkazania, áby tákowe poki lat nie máią, nie były do Nowicyatu przyimowane.

Owſzem y w kápy Zakonne obłoczyć ſię ich nie godźi. Iako Kongregácya Kard: Concil: Trid: ſſ. 25. cap: 17. *wte ſłowa zákázuie:* Non eſt diſpenſandum ut puellæ quæ duodecimum annum non compleverunt, poſſint habitum Monaſterio ſuo recipere. *Ale tylko miedzy świeckiemi chowáć y ćwiczyć ie do Zakonu pozwálamy.*

ROZDZIAŁ LX.

O Kápłániech Zakonnych, iáko tu nie należący opuſzczony. O czym niżey w Deklárácyi.

ROZDZIAŁ LXI.

O Zakonnicach z inſzego Klaſztoru, iáko ie przyimowáć máią.

1. IEśliby Zakonnica z dalſzych kráiow do Klaſztoru przyſzłá, á iáko gość mieſzkáć chćiáłá w Klaſztorze, y przeſtáwáłáby ſpokoynie ná onego mieyſca zwyczaiach tákich iákie záſtáłá: ániby też ſwoią iáką zbytnośćią Klaſztoru turbowáłá: áleby zgołá ná tákich przeſtáwáłá iákie nálázłá, może być przyięta dokąd ſama żąda.

2. Ieśliby zaś bacznie y dobrym umyſłem: á do tego z pokorą á z miłośći wczym przygániałá, ábo co przygany godnego pokazáłá, niech Kſięni u ſiebie mądrze uważa, by iey ſnać Pan nie ná to poſłał.

3. Będźieli potym chćiáłá ſtáłość ſwoię tamże utwierdźić, niech iey żądániem tákim niepogardzaią: á oſobliwie gdy przez ten czas poki gośćiem w Klaſztorze byłá, żyćie iey mogło być doświadczone.

4. A ieśliże wtym czaſie, ktorego w Klaſztorze gośćiem byłá, zbyteczna ſię ábo przyganna pokaże: nie tylko iey zá członek Klaſztorny przyimowáć nie máią, ále też uczćiwie powiedźieć áby wyſzłá: by ſnać iey niedoſtatki inſzych nie zepſowały.

5. Lecz ieśli tákowa nie záſłużyłá odrzucenia, nie tylko będźie proſić, przyięta być ma wzgromadzenie, ále tákowa y námawiáć áby zoſtać chćiáłá: częśćią áby z iey przykłádu inſze náukę miáły: częśćią też, że ná wſzelákim mieyſcu iednemu Pánu ſłużymy, y iednemu Krolowi hołduiemy. 6.

6. Nádto, iesli Kśięni być tego godną obaczy, wolno iey tákową stánowić troche ná wyższym mieyscu.

7. Tego tylko niechay Kśięni strzeże, żeby z inszego dobrze wiadomego Klasztoru Zakonnice ná mieszkánie nieprzyimowálá bez pozwolenia Kśięni własney, ábo listow iey, w ktorychby zálecenia nie miáłá. Bo nápisano Tob: 4. 16. *Czegobyś nienáwidźiał ábyć kto inszy czynił, pátrz ábyś ty kiedy drugiemu nie czynił.*

DEKLARACYA.

ACz Oćiec S. Benedykt pozwala, áby Zakonne osoby przychodzace z inszych Klasztorow przyimowane były, czego Concilium Trid: sess: 14. cap: 11. de reform: *dla wielu przyczyn zákázuie. Tákże y* Pius V. P! A. D. 1569. Octob: *wszystkie práwá ná to pozwolone znosi. Wszakże iednák to się nie rozumie o tákowych Zakonnych Osobach, ktore się dla słusznych przyczyn do śćiśleyszego Zakonu z wola swych stárszych przenosza, y támże Professya swey stáłośći nieodmienna czynia, dáleko więcey o tych, ktore sa tegoż Zakonu, á zwłaszcza gdy o porátowanie dusze idźie, ábo potrzebá támecznego Klasztoru wyćiaga*

do

do drugiego Klaſztoru tákowych przeſyłáiąc czego y Zakonnicom Stolica Apoſtolſka pozwala. O czym Cong: Card: Conc: Trid: ſupra ſeſſ: 25. de Regul: cap: 5. in hæc verb: Ex cauſa Sedes Apoſtolica . conceſſit quibusdam Monialibus, ut tranſirent ad aliud Monaſterium alterius obedientiæ, de conſenſu tamen ſuperiorum. *Tákże* Bull: Greg: IX. ad Cluniacen: ſub mediū Conſt: Caſſinenſis Cong: cap: 4. multa de hoc Regul: cap: 28.

Przeto ieśli Kſięni inſzego Klaſztoru, álbo teyże Reguły będźie żadátá, áby Sioſtra utrapiona zſłuſznych przyczyn mogłá mieyſce odmienić, y do Klaſztoru ſię inſzego przeprowadźić; zálecamy, áby w tákiey duchowney potrzebie, táka Sioſtra, ze wſzeláką chęćią y miłośćią do ſpołeczności przyięta byłá: wſzákże wolno ia będźie odeſłáć, kiedyby iey tá odmiana mieyſca niepomogłá, iáko ſię powiedźiało w deklárácyi Rozdźiału 28. y 51.

ROZDZIAŁ LXII.

O Kápłániech przy Klaſztorze.

Ná mieyſcę textu Reguły ktory tu nie ſłużył ieſt

DEKLARACYA.

JAko Klaſztory tey reformacyi, mocą Stolice

Apo-

postolskiey są wyięte od zwierzchnośći wszelkich Zakonnikow, á poddáne pod władzą Biskupow własnych, w ktorych dyecezyi mieszkáią: tak y Kapláni, ktorzy przy tych Klasztorach służą, máią być z podánia Biskupá właśnego, y tego powtadaniu podlegać.

Kaplánow tych tyle być ma przy Kośćiele, ile służbá Boża potrzebuie, y dochody Klasztorne wyniosą. A ieden z nich ma być ustáwiczny Spowiednik, ktoremu się wszystkie spowiedać máią. Kázánia y Msze w Kośćiele, ćiż odpráwowáć powinni. Tákowych Káplánow iednak nieprzyimie Ksieni, áż ich pierwey Biskupowi, ábo tego Officyałowi, ktory ie ma approbowáć, prezentowáć będźie. C. Illud & C. relatum de Iure Patron: Conc: Mog: cap: 4. Trid: sess: 7. cap: 13. sess: 14. cap: 3 sess. 25. cap: 9.

Oprocz Spowiednika zwyczaynego, ma Ksieni z roskazánia Koncylium Trydentskiego, dwa ábo trzykroć do roku wezwáć Spowiedniká insz go, ktoryby wszystkich Sioftr wysłuchał, zwiadomośćią Biskupá. Conc: Trid: sess: 25. de Regul: cap: 10.

ROZ-

ROZDZIAŁ LXIII.

O porządku wzgromadzeniu.

1. PORządek swoy ták w Klasztorz niechay záchowuią, iáko ich czas náwrocenia (to iest weszćia do Zakonu. 2. y zasługi dobrego żyćia iedn od drugich rożne czynią. 3. y iáko Kśię ni postánowi.

2. Ktora Kśieni, niech trzody sobi poruczoney nie turbuie, áni też iákoby wolney używaiąc mocy, niespráwiedli wie co rozrzadza, ále niechay myśli zá wsze, iż że wszystkich sądow y spraw swoich Bogu ráchunek odda.

3. Przeto według porządku iáki po stánowi, ábo ktory miedzy soba mie będą Siostry, ták niechay przychodz do Kommunii, do Psalmow záczynania y do stania w Chorze.

4. Ná wszystkich zgołá mieyscach niech nie brakuia láty wporzadku, án młodszych wczym upośledzaia. bo Sámuel y Dániel dźiećmi będąc stárce są dźili.

5. A ták wyiawszy te, ktore iákośm powiedźieli, bacznym rozsądkiem Kśię

ni wyżey poſadźi, ábo zprzyczyn pewnych złoży, inſze wſzyſtkie, iáko do Zakonu wſtępuią, w tákim porządku niech będą. Aby náprzykład, ktora o wtorey godźinie ná dźień do Zakonu wſtąpi, iákieykolwiek godnośći ábo lat będźie, wiedźiáłá że młodſza ieſt, niż owa, ktora o pierwſzey godźinie ná dźień weſzlá. Pánienki zaś młode we wſzyſtkim, wſzyſtkie niechay wkarnośći trzymáią.

6. Młodſze Stárſzych ſwoich niech w uczćiwośći máią: á Stárſze młodſzych niech miłuią.

7. A w ſamych przemiankach, żadney nie będźie wolno drugą Siostrę imieniem włáſnym pomienić, ále ſtárſze młodſzych Siostrami ſwymi, á młodſze zaś ſtarſzych ćiotkami, przez co ſie uczćiwość maćierzyńſka znaczy, niech zowią: Kſienią iednak, iż ná mieyſcu Chryſtuſowym być wiemy, Panną Kſienia názywać będę, nie zprzywłaſzczenia iákiego, ále z uczćiwośći y miłośći Chryſtusowey. A ona też niech myśli y ták ſię ſtáwi, aby takowey czći była godna.

8.

8. Kiedy ſię kolwiek Siostra z Siostrą zeydźie, młodſza od Stárſzey niechay błogosławieńſtwa proſi: á gdy ſtarſza mimo młodſzą poydźie, młodſza powſtanie, y do ſiedzenia mieyſca uſtąpi, y niech ſię młodſza ſpoł ſiedząc nie poważa, áżby iey ſtarſza roſkazała, aby było co nápiſano: Rom: 12. 10. *Uczćiwośćią iedni drugich uprzedzaiąc.*

9. Panny młode w Kośćiele, ábo u ſtołu, porządek ſwoy niech z karnośćią zachowuią. A ná uſtroniu abo gdźieżkolwiek ſtraż y dozor niech będźie nad nimi, poki do lat rozumnych nieprzydą.

DEKLARACYA.

Według ſtárego zwyczaiu Zakonnego, ten być ma wzgromadzeniu tym porządek: p Kſięni, Przeorzyſza, Subprzeorzyſza, Sekretarta, Kułoſzká, Kantorká, Miſtrzynie, Zakryſtyanká, inſzych mieyſce niech będźie według profeſſyi, ábo tego porządku, iáko Kſięni uczyni.

Przeto żeby ten porządek był záchowany ma być mętryká, w ktorey nápiſza, ktorego dnia y roku profeſſyą czynią.

ROZ-

ROZDZIAŁ LXIV.

O ſtánowieniu Kſięni.

1. W Stánowieniu Kſięni to záwſze u-
patrowáć trzeba, áby tá byłá po-
ſtanowiona, ktorą ſobie zgodnie
wſzyſtko zgromadzenie według boiaźni
Bożey: abo też część choć mnieyſza zgro-
madzenia, zdrowſzą radą obierze.

2. A z zaſług żywota, y z mądrośći o-
bierać maią, ktorą poſtanowić chcą,
choćiażby też oſtátnia wrzędźie zgroma-
dzenia byłá.

3. A ieśliż też wſzyſtko zgromadze-
nie ſwoim wyſtępkom (uchoway Boże)
folguiącą oſobę ſpolną rádą obierze, y
te ſame wyſtępki iákokolwiek do wia-
domośći Biſkupá (w ktorego Biſku-
pſtwie mieſzkáią) przydą, ábo inſzym
Kſięniom wiadome będą, powinne te-
go bronić, áby złośliwych zezwolenie
nieprzemogło, á w domu Bożym godna
Száfarká poſtánowiona byłá: wiedząc,
że zá to dobrą zápłátę wezmą, ieśli to
szczyrym ſercem, y z żarliwośći Bożey
uczynią: iáko z drugiey ſtrony grzechu
wolne nię będą, ieśli zániedbaią.

4. A obrana y poſtánowiona Kſięni, niechay záwſze myśli, iákowy ćiężar przyięłá. 2. y komu liczbę włodowania ſwego odda. 3. y niechay wie, że iey trzebá więcey pożyteczną być niż przełożoną.

5. Potrzebá iey tedy, być 4. w Zakonie Bożym uczona, áby umiałá, y táka byłá zkądby dobywáłá nowych y ſtárych rzeczy. 5. czyſta. 6. trzeźwia. 7. miłoſierna, y záwſze niech przewyżſza miłoſierdźiem ſąd, áby y ona ſama tegoż doſtąpiłá. Niechay 8. nienáwidźi złośći á miłuie Sioſtry.

6. A wſamym 10. ſtrofowániu, niech mądrze poſtępuie, áby co nie było názbyt: by ſnać chcąc potężnie rdze wytrzeć, ſtatku nie złamałá. 11. ſwoię krewkość záwſze niech ma ná oczu, y pomni, że ſię trzćiny nałamaney ſkruſzy nie godźi.

7. Wczym wſzyſtkim nie mowiemy áby pozwalałá złość ożywiać, ále 12. mądrze y z miłośćią niechay ie obćina, iáko ktorey obaczyć być pożyteczno, iákośmy iuż powiedźieli, y niechay ſię ſtá-

ꝛ áby ią więcey miłowały, niżby ſię iey ały.

8. Niech nie będźie 13. záburzona. 14. fraſobliwa. nie 15. zbytnią. áni 16. uorną

9. Niechay nie będźie 17. złego mniebánia o inſzych, áni názbyt 18. prędkao podeyzrzenia, bo tákowa nigdy nie ſt ſpokoyna.

10. W ſamym 19. roſkázowaniu ſwoim, iech będźie opátrzona, y baczna, ták ſprawach Boſkich iáko y doczeſnych.

11. Cokolwiek komu náznacza czynić, iechay dobrze 20. rozeznawa y miaruie, myśląc o dyſkrecyi Jákubá Pátrychy S. ktory mowił Gen: 33. 13. *Ieśli zodom moim gwałt uczynię wchodzeniu, oyda mi iednego dnia wſzyſtkie ſtádá.*

12. Te tedy y inſze świadectwa o dyrecyi mátce cnot przyimuiąc, ták wſzyko niech miarkuie, 21. áby ſię poſłueńſtwa ktore ſą potężnieyſze domaga, á ſłabſze ſię go nieſchraniały.

13. A oſobliwie, áby Regułę ninieyſzą e wſzyſtkim záchowałá: áby zá dobrą oſługę uſłyſzáłá od Páná, co y on ſługá

gá dobry, ktory ſpołſłużącym ſwoim dał obrok ná czas: Luc: 2. 24. *Záprawd. powiadam wam, że go poſtánowi nád wſzyſt kimi dobrámi ſwoimi.*

DEKLARACYA.

Co ſię ma záchowáć kiedy Kſięni umrze

NAprzod, ſkoro Kſięni umrze, ábo urzą złoży, wſzyſtek rzad Klaſztoru onego n Przeorzyſzy tym ſpoſobem záležeć będźie, áb nic nie odmieniaiąc, áni nowego przyczyniá iąc, wſzyſtek urząd Klaſztoru nowey Kſięn iáko go po umárłey wźiętá, zupełnie y wcá oddáłá.

Druga, táż Przeorzyſza z Konwentem ſw im zwyczayny pogrzeb, Kſięni zmarłey uczy niwſzy, bez wſzelkiey odwłoki, ſwego Biſkup o náznáczenie czáſu tákowego ná Elekcyą in ſzey Kſięni proſić będźie, w ktorymby wſzyſ kie Klaſztory tegoż zgromadzenia obeſłáć m głá: 1. proſząc, áby ſię zá duſzę zmárłey, z m łośći zobopolney modliły. 2. Aby tychże Kl ſztorow wſzyſtkie Kſięnie ſpołecznie ráda pomocą, o tym obmyslawáć pomogły, iákoby n mieyſce zeſzłey, ze wſzyſtkiego zgromadzen oſobá tego urzędu naygodnieyſza, porządn y iáko nayrychley obrana y poſtánowiona b mogłá.

Kto

Kto obieráć ma.

NAprzod, wſzyſtkie Sioſtry oſierociałego Klaſztoru, potym y wſzyſtkie Kſięnie tey reformacyi, y káżda z oſobna przez ſię powinne będą ſzczerze, życzliwie, y według ſumnienia dobrego, tákową oſobę upátrowáć, ktoraby onemu mieyſcu ná táki urząd, we wſzyſtkim zgromadzeniu nayſpoſobnieyſza byłá: przekłádáiąc w tym poſpolite dobro nád ſwe właſne, bądź Klaſztorow ſwoich potrzeby prywatne.

Przetoż z przyległych Klaſztorow Kſięnie, ná czas náznáczony do Elekcyi przybydź będą powinne, iáko y Regułá N. 3. zdawna roſkázuie, y práwo duchowne dla ták znáczney y poſpolitey potrzeby, áby roſterkom przy obieraniu zábiegáły, y do zgodnego y porządnego obierania pomocą były, pozwala.

Kśięnie Klasztorow odegleyszych, ieśli dla przyczyn słusznych obecn[ie] ná ten czas Elekcyi przybydź nie będą mogły, przez listowne swe zdánia, táiemne godną osobę y sposobnośći ie[y] wypisawszy, ná Elekcyą poślą: á li[stow] tákowych żadna śię otworzyć án[i] czytać niepoważy, áni też Kśięni kto[] ra pisze, nikomu namnieyszym znákiem nieobiáwi, ále ie Przeorzysz[a] wcale zápieczętowane, áż do Elekcy[i] dochowawszy, Biskupowi poda.

Do tey Elekcyi nienależą, áni gło[] sow swoich dáwáć mogą: Náprzoc[] ktore są lat młodych. 2. Szalone áb[o] niespełna rozumu. 3. Ktore professy[] w tymże Zakonie nieuczyniły. 4. Kto[] reby sporządzonego sposobu w obiera[] niu záchowáć niechćiały. 5. Ktoreb[y] przez gwałt ábo przez iákie práktyki obieráły.

Przy-

Przygotowanie do Elekcyi.

PRzed Elekcyą zgromadzą ſię w Kápitule, y tám Przeorzyſza, ábo komu ona poruczy, rzemowę uczyni, zálecáiac zgodną y życzliwą Elekcyą, áby tákową perſonę ná ten urząd bierály, ktoraby według opiſania Kośćielnego naygodnieyſzą y naypożytecznieyſzą temu nieyſcu byłá. O czym y Oćiec S. Benedykt vyżey N. 2. y 3 pilnie roſkázuie.

A miedzy inſzemi rzeczami też y to przypominaiac, co Conc: Trid: ſeſſ: 25. C. 7. de Regul: *w obieraniu Kſięni záchowáć każe: Náprzod, áby miáłá lat czterdźieśći, y ktoraby ośm lat po Profeſſyi zpochwaleniem przeżyłá, ábo więc ieśli ſię támże w trzydźieſtu at wieku ſwego ſpoſobnieyſza naydźie, y iuż ięć lat po Profeſſyi bez przygány przeżyłá, noże być obrána. A gdźieby ſię wtym Klaſztorze ták ſpoſobna nie nálázłá, z inſzych Klaſztorow teyże reformácyi mogą ſobie obráć, według pozwolenia támże Concylium Trydentkiego.*

Powinne ſię będą támże pilnie y według ſumnienia przeſtrzedz, o przeſzkodach ábo nieſpoſobnośći, z iákiemi ſię żadney ná táki urząd bieráć nie godźi. á ſą te:

I.

1. *Ktora ſama ná ſię ſwoy głos daie.* C. fin: de inſtit: C. 1. de Elect:

2. *Ktoraby ſamá przez ſię tego urzędu ſpráwowáć nie mogłá.*

3. *Ktora u drugich áby ią obrano zábiega y prágnie.*

4. *Według ćiáłá ták ułomna, żeby dła ułomku ſwego, temu urzędowi podołáć nie mogłá.* C. Expoſuiſti de corpore viciatis.

5. *W iákim grzechu oſtawiona.* C. 1. 85 diſt: 4. de accuſ:

6. *Iákążkolwiek klątwą wyklęta.* C. Venerabilem de electione.

7. *Swiętokupna.* C. quando 24. diſtinct:

8. *Kſięni inſzego Klaſztoru, oprocz żeby pierwey dobrowolnie bez przygány ten urząd złożyłá, ábo ſię z mnieyſzego zgromadzenia Sioſtr do więkſzego ſpoſobnieyſzą y pożytecznieyſzą náláztá.* Trid: ſeſſ: 25. C. 7.

9. *Nie Profeſká, y ktoraby po Profeſſy w cnotach y ćwiczeniu Zakonnym dobrze doświadczona nie byłá.* Tit: 6. de elect: C. 27 Cùm cauſam C. 37. cùm ad noſtram. 38 Officii tui. C. 49. Cùm in Magiſtrum In demnitatibus de elect: in 6.

Porzą-

Porządek obierania.

1. *W dźień Elekcyi uczyniá ſpowiedź, Nayświętſzy Sákráment przyima vſzyſtkie Siostry, ktore do Elekcyi ná-eza.*

2. *Mſza też o Duchu S. ſpiewaiac, ıdádza ſię ná modlitwę goracą, áby ſpoyſrzodku ſiebie godne naczynie ná práwę poſługi Páńſkiey obráły.* Act: 3. 2.

3. *Po Mſzy S. zgromadza ſię do raty, y porzadek od Concilium Try-lentſkiego opiſany záchowuiac, Bi-kupowi głoſy ſwoie oddáwáć będa.*

4. *Náprzod Kſięnie obecne, á po ıich Przeorzyſza z Sioſtrámi prze-ránemi, káżda ſwoy głos, wolnie, tá-emnie, ſumnieniem pobożnym, iednę ylko oſobę imieniem y przezwiſkiem vłaſnym mianuiac, á Przeorzyſza gdy głos ſwoy oddáwáć będźie, odda zá-*

razem

rázem y liſty ktore od Kſięni odległeyſzych wźięłá.

5. Biſkup ták porządnie wſzyſtkich głoſy odebrawſzy, tę ktora więcey głoſow mieć będźie, ná urząd Kſięni mianowáć każe.

6. A gdźieby ſię żá iednym y żá drugim dániem głoſow zgodźić ná iednę nie mogły. Oćiec S. Grzegorz Papież XIII. Dipl: 7. Apr: A. D. 1574. dat. każe, áby Biſkup dwie ábo trzy z onych mianowanych godnieyſze podał, z ktorych á nie z inſzych, będą powinne iednę ſobie obráć.

7. Biſkup też przy záchowaniu porządku Concylium Trydentſkiego, do tego ich wieść będźie, co Regułá N. 1. roſkázuie: áby tá raczey Kſięnia byłá, ktoraby ſię godnieyſza nálázłá, choćby ią mnieyſza część zgromadzenia, ále z dobrą rádą obráłá.

Po

Po Elekcyi y po mianowaniu Księni co czynić.

Po Elekcyi y mianowaniu Księni, nowa, ieśli będźie obecna, urzad pokornie przyimie: á zátym tez żadać od Biskupá będźie czásu náznaczenia do iey poświacánia: wszakże Biskup może się nie skwapiać z iey benedykcya, aż pierwey ná urzędźie swoim będźie doświadczona. Cap: 19. de electione & elect: poteſt 1. Tim: 5. 22.

A gdźieby Księni mianowana, obęcnie nie byłá: tedy Przeorzysza bez odwłoki, nákłádem swego Klasztoru, po tákowa pośle: ktora bez wymowki, y bez wszelákiego omieszkania pod posłuszeństwem y klatwa do Klasztora swego, przyiachać ma. Cap: Conſt: inpræſent: 46. de Appel:

O Kurwaturze.

Przy swoiey Konsekrácyi bierze Księni Kurwaturę od Biskupá, wedle zwyczaiu tego Klasztoru dawnego: ktorey Kurwatury używać będźie.

1. Przy przyimowaniu do Professyi.

2. Gdy przy poświęceniu Pánien, oddáie Biskup wiey moc konsekrowane.

Nowa Kſięni od czego oſobliwie ma ſwoy urząd záczáć.

1. *Nowa Kſięni áby Siostrom tym pożyteczniey w duchownych rzeczach ſłużyc, á káżdey z oſobna tym więkſzą pilnośćią, chęćią y miłośćią dopomagać, tákże y zbłędow wywodźić ie mogłá: ma nápoczatku urzędu ſwego ze wſzyſtkiemi y wosobnośći z káżdą uczynić wizytácyą, to ieſt, mieć táiemną rozmowę, w ktorey rozmowie, káżda Siostra będźie iey powinna, iáko znaywiękſzą ſzczerośćią wſzyſtkę duſzę ſwą zupełnie y iáśnie otworzyć, y niedoſtatkow ſię ſwoich ták wnętrznych iáko y powierzchnych z pokorą powierzyć.* Regul. Cap: 7. N. 14. y Cap: 51 N. 2.

2. *A iżby ſwoią ſzczerośćią, tym więcey y ſiebie ſama y Kſięnią ſwą káżda Siostra ućieſzyłá: proſić będźie, áby Kſięni nád to co ſama do ſiebie bacząc ná ſię wyzna y wyiáwi, też y oná ſámá od niey ſię dowiedowáłá tego, o czymby ku więkſzey chwale Páná Bogá, y ku doſkonalſzemu iey wnętrznego ułożenia wyrozumieniu, należytego y pożytecznego wiedźieć iey było potrzebá.* Regul: cap: 2. N. 11. y cap: 12.

3. *Przeto czas pewny náznáczyć nowa Kſięni*

i ma, áby ſię na takową wizytácyą powinnym nabożeńſtwem przygotowáły wſzyſtkie.

4. Gdy czas wizytácyi przydźie, káżda oſobná ábo wpoſpolitośći (przypominaiąc wola Oycá S. Benedyktá cap: 72.) o odnowienie ducha y o żadzą poſtępku upomniawſzy, nie iáko ſędźia, ále iáko mátká z miłośći do corek powinney, od káżdey przyimie wdźięcznie co ktora o ſwym wnętrznym ſtánie obiáwi. A potym ſámá z oſoby ſwey y urzędu, wypytywáć ma od káżdey z oſobna te punktá niżey położone: To pilno záchowuiąc, áby ſię wſzyſtkim weſoło ſtáwiłá, by ktora rozumienia nie miała, iż dla iákiego od inſzych odnieſienia nie łáſkáwą iey twarz pokázuie. Regul: cap: 64. N. 8. 9.

Punkta Examen ábo wypytánia ná wizytácyi.

1. *JEśli żyie według powołania ſwego, y kontentuie ſię wnim.*

2. Co ſię z nią dźieie zſtrony poſłuszeńſtwa, też y wrozumieniu, ábo zdaniu własnym, gdy co roſkázuią, tákże y zſtrony ubóſtwa, czyſtośći, y

ćwiczenia inſzych cnot, y do ktorych cnot oſobliwie umyſł ſkłoniłá.

3. Ieśli nie ma iákich niepokoiow ná umyśle, ábo iákich pokus przykrych: tákże ieśli iey trudno ábo łácno zwyćiężać ie: iákich ſpoſobow do ich zwyćiężenia używa: do iákich grzechow ábo áffektow więkſza ſkłonność w ſobie czuie.

4. Ieśli przećiwko Regule nie ma przećiwnego rozumienia, dáiąc nágánę.

5. Ieśli wzábáwach około rzeczy duchownych czuie poćiechę y nabożeńſtwo, ábo przećiwnym ſpoſobem opuśćiałość, oſchłość y obłąkánie umyſłu, y iąko ſię wtym rátuie.

6. Iáki pożytek odnoſi z Kommunii, z ſpowiedźi, z rozbierania ſumnienia, oſobliwie zſtrony ſwych prywatnych nałogow y defektow, tákże y

inſzych

ſzych ſpoſobow ćwiczenia ducho-
nego.

7. Ieśli po oſtátnim oddániu rá-
unku ſumnienia ſwego ſpowiedniko-
i, ábo Przełożoney ſwoiey, mniey á-
więcey pożytku uczyniłá, y iáki u-
yſt w ſobie do doſtąpienia doſkoná-
śći czuie.

8. Iáko wypełnia y záchowuie co
niey z Reguły, ták wpoſpolitośći z in-
zemi, iáko w oſobnośći oney ſamey
bo urzędowi iey zleconego należy.

9. O umartwieniach, y pokutach,
ſzych ćwiczeniach ktore do poſtępku
uchá należą: á oſobliwie o gotowo-
i przyimowania wzgárdy od inſzych,
znoſzeniu ſkromnym krzywd, y tego
ſzyſtkiego co do znoſzenia Krzyża
bryſtuſowego ſię śćiąga, tákże też
śii y iáko tego prágnie.

10. Ieśli kontenta z ſpowiedniká, y
śli nie, z iakich przyczyn.

11. Ieśli iákich pokus nie ma, ktore do niey inſzy baczą, zwłaſzcz zſtrony powołania y mieyſca.

12. O Sioſtry, iáko z ich obcowani poſtępuie w Pánu, y ieśli ſię z iedn więcey niż z drugą ſprzyiáźniłá.

13. Ieśli ná kogo z Sioſtr, z Przełożonych, z Officyałek, ábo ná iáką inſzą oſobę nie ieſt obrażona, y iáki ma ſerce do Przełożonych.

14. Ieśli niewie táiemnie czego n ktorą Sioſtrę, co ſię iey do niey nie podoba: Oſobliwie zſtrony nieposłuſzeńſtwa, zſtrony ſzemrania, y zbuntowania ſię iákiego.

15. Ieśli nieprzyſtoynego ábo zbytniego towarzyſtwa w ktorych Sioſtrach niewypátrzyłá.

16. Ieśli niewie, co ktora, ábo on ſámá ma wſchowaniu táiemnym, czymby ſtárſze niewiedźiały.

17. Ieśli iey ná czym potrzebnym rzeczach powierzchnych nieschodźi.

o wizytácyi y tákim Examen ábo wytániu Siostr, co Kśięni nowa powinna?

Iedy iuż częśćia z ich własnego wyznania, częśćia zwypytania swego zrozumie niedoátki, powinna będźie ofiárowáć im chęć swoię k w osobnośći iáko y wpospolitośći: to iest, że szystkim ma wolą być pomocna zpomienione- obowiązku swego Regul: cap. 2. N. 11. *A- w uspokoieniu umysłu swego, á w oddáwá- u wiernym powinnośći swych Zakonnych drodze Páńskiey postępowáły.*

Potym wrzadzeniu zgromadzenia to niech ilnośćia záchowuie.

1. Aby nic nikomu przećiwko Regule niepo- alálá. Regul: cap: 3. N. 4. cap: 7. N. 17.

2. Aby zlekká y bacznie wypátrowáłá sprá- y obyczaie wszystkich, przyczynę defektow wnętrznych iáko y powierzchnych wyrozu- ewaiac.

3. Siostra ktora niezgodę y rozdwoienie roz- wa miedzy zgromadzeniem, ábo niechęći sie- zyńskiey przećiwko Przełożoney iest przy- yna, ieśli iey lekarstwa nic nie pomagáią,

áby do inſzego Klaſztoru wnádźieię popráw-
odeſłana być mogłá, poſtara ſię.

4. Aby ſię z perſonami małego baczenia
(ktorych ſię wprzyimowaniu do Zakonu ſtrzed
ma) iáko z málutkiemi obchodźiłá : to ieſt kar
nośćią (iednak nie bez politowania y mierno
śći) wrządźie Zakonnym, y ná drodze zbá
wienia, bez ich ućiśnienia zátrzymawáłá ich
Reg: cap. 2. N. 11, Tákowe bowiem poſpolići
zniepoięćia dobra Zakonnego, choruiąc ná u
myśle, zda ſię im że y ná ćiele.

A nieumartwionych, ábo w oźiębłość zá
ſſłych, ſpoſobámi odnowienia duchá, w Częś
8. w Porządku Nowicyuſtwa Cap. 4. opiſane
mi zábiegłá, pilnośćią częſto rátowáłá, ſám
ſię zá nich poſpołu y z Sioſtrami pilnie modlą

5. Aby o tę ktora z ſpowiednika, tákże y o t
ktora z Przełożonych towarzyſtwa niekonte n
ta, bacznie umyſłem pobożnym czyniłá roz
ſądek, ſąli ábo nie, ſłuſzne przyczyny tákieg
obrażenia y ſercá odwrocenia, ſtáráiąc ſię ſp
ſobámi przyſtoynemi nieodwłocznie wſzyſtki
mu pilnie zábieżeć, áby ſię złe precz znioſł
á do ſzkody ábo zgorſzenia okázya ſię odięłá

6. Ieśli obaczy że tákie odwrocenia ſercá o
Spowiedniká, ábo od Stárſzych pochodźić b
dźie

dżie z właſnych defektow, powinna będżie iáko chorych po lekku leczyć, ſrzodki zdrowe przemysláwaiac, y o nie ſię rádzac.

7. Ma iednak mieć wtym tę przeſtrogę, áby niełátwie wierzyłá temu co przećiwko Przełożonym Sioſtry obrázone mowią. Reg. cap. 64. N. 9. ále tylko pilnie to pámiętáć y u ſiebie uważáć, co z powieśći ſieſtrzyńſkiey wżięłá, łoſuiac z ſpráwámi Sioſtr do niey oſkárzonych, áby ſámá przez ſię prawdy doſzłá, bo ſię iey pilnie ſtrzedz potrzebá, áby ſnać chcac Sioſtry uſpokoić, ábo im dogodżić, nie uczyniłá ich przez to do oddáwánia poſłuſzeńſtwa y uczćiwośći Stárſzym ſwoim ſłabſzemi y zgołá niechętliwemi.

To ták nápoczatku urzędu ſwego uczyniwſzy, też y nápotym raz w rok, tákimże ſpoſobem tákową wizytácyą, z powinnośći tey reformacyi czynić będżie, żeby duſze ſobie powierzone rządźić dobrze umiáłá, y z ich postępku w Pánu BOGU ſię ſwoim ćieſzyłá.

Do czego áby większą świátłość y umiejętność brálá, powinna będżie częſto ſię ſámá zá ſię y zá zgromadzenie ſwe iáko zá corki do ſtraży Mátierzyńſkiey powierzone, Pánu Bogu modlić, y Oycow Swiętych náuki, oſobli-

wie S. Bonawentury o szestiu skrzydłach Serafina kśiążeczkę: tákże y drugą ktora tytuł ma, Zabiegi dla Zakonnic Zakonu S. Benedyktá, ich z pilnośćią czytáć, y wedle nich się rządźić: doświadczeniu ludźi Swiętych więcey niż swemu dowćipowi wierząc.

Gdźie Regułá mowi (N. 10. Cokolwiek komu náznáczą czynić. *Nápominamy Kśięnią, áby pámiętáiąc ná te słowa Reguły, we wszystkim roskázowaniu swym, świętą dyskrecyą, ktorą ták często ludźie duchowni záleca1ą, pilnie záchowáłá: á osobliwie áby tym więcey Siostry do wnętrznego w duchu ćwiczenia, y własnych áffektow umartwienia przysposabiáłá, á niżeli zbytnich postow, powierzchnego y długiego nábożeństwa, ábo iakiego ná ćiele utrapienia pilnowáłá. o czym* Turecr: Tract: 139. *y w Rozdźiale* 33. N. 4. *Gdźie się często pod tákim nabożeństwem powierzchnym, iákie sobie niektorzy názbyt przekłádáią, szkodliwe áffekty y nieumartwione pokrywáią: ktore trzebá tym pilniey wykorzeniáć, iákoby się powierzchne ćwiczenie z wnętrznym zgadzáło záwsze.*

A przeto stáránie Kśięni nie to być ma, áby co nowego wynaydowáłá, ále áby zwyczáie

przy-

rzyięte y potwierdzone ćwiczenia Zakonne achowane były, zwſzeláką pilnośćią y powin-a ſtrzegłá.

ROZDZIAŁ LXV.

O Przeorzyſzy Klaſztorney.

CZęſto ſię záprawdę trafia, iż przez poſtánowienie Przeorzyſze, ćię-ſzkie ſię zgorſzenia w Klaſztorze wſzczynaią, zwłaſzcza gdy niektore du-hem złośliwym pychy nádęte, rozu-nieią o ſobie, iákoby drugiemi Kſięnia-ni były: y przywłaſzczaiąc ſobie tyrań-two, zgorſzenia mnożą, y wzgroma-zeniu niezgody czynią: á nawięcey ná nieyſcach tych, gdźie od tegoż Biſkupá bo tychże Opátow od ktorych y Kſię-i, poſtánowiona bywa Przeorzyſza: co ko ieſt błąd wielki, łácno obaczyć, dyż zárazem nápoczatku poſtánowie-ia, dáie ſię przyczyna dla hardośći, gdy ę zmocy Kſięni rozumie być wyięta: onieważ od tychże ieſt poſtánowiona, d ktorych y Kſięni. Zkąd ſię wſzczy-aią zazdrośći, ſwary, obmowiſká, ſpo-, roſterki, y nieporządki. A gdy z oba rzeorzyſza y Kſięni ſprzecznie idą, pod

táko-

tákowym roſterkiem y duſze ich muſzą być niebeśpieczne, y te ktore pod władzą ich ſą, gdy ſtronom pochlebuią, idą nápotępienie: ktorego niebeśpieczeńſtwa złe ná tych ſię nápierwey śćiąga, ktorzy tákiego nierządu ſą przyczyną.

2. Przetoż my upátruiemy być potrzebá, dla pokoiu y miłośći záchowánia, áby rząd Klaſztorny ná zdániu Kſięni záwiſł. Y ieśli być może, niech przez Dźiekanki, iákośmy powiedźieli, wſzyſtko dobro Klaſztorne będźie ſporządzone, iáko Kſięni roſkaże: áby ſię iedna niepyſzniłá, gdy ſię wielom rząd poruczą.

3. A ieśli, ábo mieyſce potrzebuie, ábo zgromadzenie z przyczyny ſłuſzney z pokorą o Przeorzyſzę proſić będźie, á Kſięni też obaczy być potrzebę, ktorążkolwiek zá rádą Sioſtr Páná Bogá ſię boiących obierze, niech ią ſama ſobie poſtánowi.

4. Ktora iednak Przeorzyſza z uczćiwośćią niech to czyni co iey Kſięni náznaczy, nic przećiwko poſtánowieniu ábo ſporządzeniu Kſięni nieczyniąc. bo

im wyżey posadzona iest nád insze, tym iey pilniey przykazania Reguły záchowáć potrzebá.

5. A ieśli się tá Przeorzysza znaydźie być złośliwa, wyniosłośćią pychy zwiedźiona, ábo się ná nię doświadczą, że S. Regułą pogardza, słowy ią niechay nápomnią áż do czterech razow: á ieśli się niepolepszy, niechay ma z Reguły karanie.

6. A ieśli y tym sposobem poprawy wniey niebędźie, tedy ią z urzędu złożyć, á insza ná iey mieysce godną obrać y postánowić máią. A gdźieby ieszcze zgromadzenie turbowałá y nieposłuszna byłá, karanie z Reguły odnosić ma.

7. Iednak Ksieni myślić powinna, że ze wszystkich sądow swoich dać ma liczbę Pánu Bogu, by snać iáka nienawiść, ábo gniew dusze iey nieobeymował.

DEKLARACYA.

Przeorzyszy urząd będźie.

ABy byłá pomocnica Przełożoney wtym co iey zleći wpospolitośći ábo w osobnośći, á czynić, áni odmieniać nic iey wolno bez roskazania Ksieni niebędźie. iáko w Rozdźiale 65. N. 4. Regułá uczy.

Offi-

Officyałki náwiedzat, ile tego potrzebá będźie, pilnuiac áby káżda ſwoy urzad dobrze odpráwowáłá: tákże celle y inſze domowe mieyſca, upátruiac co ſię kędy dźieie, obchodźić.

Gdy ktora z urzędu złoża, iey powinność wſzyſtko od niey porzadnie odebrać, á náſtępuiacey oddáć, y onę wedle Reguły cap: 55. N. 6. y zwyczaiow Klaſztornych náuczyć.

Pilnie dogladać acz we wſzyſtkim, ále oſobliwie wdzwonieniu, áby ſię káżda rzecz czaſow ſwoich wedle godźin, w deklárácyi Rozdźiału 48. rozmierzonych odpráwowáłá.

Pilnować, ieśli wczym ieſt iaki zbytek ábo niedoſtátek, á ná te mieć więkſzy wzglad, ktore ſame ſoba pogardzaia.

Ná káżdy dźień, dać ſprawę Przełożoney o wſzyſtkich rzeczach domowych, odnoſzac wſzyſtkich defekty domowe, ktore ábo ſama obaczy, ábo zkadinad zrozumie: y to wſzyſtko, coby haczyłá być godnego y do rzadu domowego potrzebnego: á więcey ieſzcze rzeczy ſobie zlecone, á zwłaſzcza iáko ſię Sioſtry ſpráwuia wpoſłuſzeńſtwie, ná modlitwie, z iákim przykłádem y w cnotach poſtępkiem, tákże ieśli ktora rozmyślánia, Mſzy ábo Kommunii omieſzkáłá.

Pilne

Pilno ſię ſtárać, áby Siostry w miłośći zobopolney, y w zjednoczonym ſercu z Przełożoną ſwą mieſzkáły: á ieśliby ktora czego nie z chęćia przyięłá, niechay ſię ná nię raczey przyczyna obáli, niż ná Przełożoną: iáko ſię to trafić może, gdy będźie pokuty dáwáłá, z Przełożoną ſię porozumiawſzy. A niechay ſię ſtárá, áby náznáczenia pokut Siostrom, ábo ſtrofowania nie czyniłá z poturbowaniem, ále pokázuiac, że wſzyſtko z miłośći czyni, y w to potrafiaiac, áby y tá, ktorey ſię pokutá náznáczy, zrozumiáłá, że ſię iey ſłuſznie dáie.

Mieć regeſtr porządny wſzyſtkiego ſprzętu Klaſztornego u ſiebie, y ná káżdy go rok odnawiać: dla tego, że ſię niektore rzeczy pſuią, niektore ſię przyczyniaią. Benedictina C. 13. *y Regułá w Rozdźiale 32. támże deklárácya.*

Doyzrzeć áby obiad záwſze bywał o dźieśiątey, á wpoſtne dni o iedenaſtey, wieczerzą pułgodźiny przed piątą. O czym ſzerzey w Rozdźiale 48.

Po Litánii milczenie záchowáć, ták iáko y drugie Siostry: á iesliby wten czas ktora do niey z potrzebámi ſwymi przyſzłá, do iutrá odłożyć, á to dla záchowania milczenia, y odmiany czáſow pokoiu. Wyiąwſzy táką potrzebę,

trzebę, ktoreyby się bez wielkiey szkody odwłoczyć niegodźiło. O czym szerzey Regul: cap: 42. N. 7. Turecrem: Tract: 119. Dubio 6.

Ná káżdy kwartał wizytácya czynić w cellach, włożkach, we wszystkich záwarćiach, kędy Siostry swoie schowania máią, pilnie pátrząc, żeby nic prywatnego nie miały. á o czáśie do tey wizytácyi, z Xięnią się porozumie.

Regułę y zwyczáie ábo ustáwy przyięte y potwierdzenie, często y uważnie czytáiąc, ták przez się sámá záchowáć, iáko y przez swoy dozor áby od wszystkich były záchowane usiłowáć, według deklárácyi Rozdźiału 73. winna.

Tym ktore robią, pomoc wedle potrzeby dáwáć dla obćiążenia, á żadną miárą z tego się niewymawiáć: oprocz gdźieby baczyłá, że ábo nie trzebá, ábo być nie może: á wten czas ma Siostrę do oney prace zniesienia, słowy łáskáwymi prowadźić, y rády dodáć, iákoby bez szkody pospolitey, tákże zdrowia, one prace odpráwić mogłá.

Zporuczenia Xięni Kápitułę odpráwowáć, y pokuty wedle występku náznáczáć: wszakże zwyczaynych używáć ma, iákowe są iáwne záwstydzenia przy stole, strofowania przy

wszy-

wſzyſtkich, wytrwania ná chwilę ná pewnym mieyſcu, uięćie pokarmu, dyſcyplinę, modlitwy, poſługi podłe, y inſzych tym podobnych. O czym Regułá w Rozdźiale 22. 24. 43. 46. A gdźieby te niepomogły komu, ma dalſzey rády ſzukáć u Stárſzey. ſtrzegác tego, áby z áffektu nic nie czyniłá.

Dyſpenſowáć wrzeczach iey pozwolonych może, ále w inſzych, do Stárſzey ſię zátrzymáć, ábo do niey odeſłáć.

Imiona, y czas Profeſſek, tákże y tych ktore konſekruia, mieć w kſięgach ná to zgotowanych, z imięniem Biſkupá, Stárſzey, Spowiedniká.

Co ſię kiedy do lepſzego rzadu y poſtępku poſtánowi, w iednę kſiażkę ná to zgotowaną wpiſowáć.

Z rozmaitych przypádáiacych potrzeb, poſpolitą y prywatną modlitwę náznáczáć, używaiac iednak wtym świętey powinney dyſkrecyi.

Powinnośći Przeorzyſze, ile należy do iey dozoru około Sioſtr.

Powinna z pilnośćia dogladać.

ABy Reguły, uſtáwy, y wſzyſtko co do

poſtę-

postępku wcnotach y do porządku domowego należy, wszystkie pilno záchowały y wypełniały wiernie, ieśli nie sámym skutkiem zcnoty, tedy przez dosyćczynienia z pokuty.

Aby chwałę Pańską czasow swoich porządnie odpráwowáły, według deklárácyi Rozdźiału 48.

Aby we wszystkich pilność w nabożeństwie znáczna byłá: to iest, áby do Sákrámentow z przygotowániem chodźiły, Mszą S. z uczćiwośćią śpiewáły, ábo iey słucháły, rozmyślánia, modlitwy, nigdy nie omieszkawały, á przystoynie się ná niey záchowały.

Aby przy chwale Pańskiey wszystkie ceremonie wcale chowały: iáko ukłon, klękánie, obrácánie się do ołtarza, &c. wedle zwyczáiu iákośmy w deklárácyi Rozdźiału 8. náznáczyli.

Aby rozmowy áni biegania nie by-

ły żadne z Kośćiołá y po Kośćiele.

Aby ſłużby Bożey bez gwałtowney przyczyny żadna nieopuśćiłá, á wyſtępne wtym, zwłaſzcza gdyby to ktora, ſłuſzney przyczyny nie máiąc, czyniłá, do nadgrody przez pokutę ſkłoni, o czym w Rozdźiale 43.

Aby nigdy nieprożnowały: á wćwierć godźiny po chwale Pańſkiey wſzyſtkie do roboty ſię ſchodźiły, á o tych ktore pozwolenia y przyczyny ſłuſzney nie máiąc, do izby nieprzyidą, czym ſię báwiły pilnie ſię dowiedźieć, y pokutę náznáczy, o tymże Razdźiał 48. z deklárácyą.

Aby przy ſtole wmilczeniu wielkim czytania ſłucháły, á miſkámi frymarkow nieczyniły, áni wchowaniu ábo dáwániu drugim do prywaty ſię nie kłániały, czego w Rozdźiale 28. N. 4. 5. 67. śćiśle Regułá zákázuie.

Aby poślednie, tákże wmilczeniu czytania ſłucháiąc, záraz po pierwſzych obiad odpráwowáły.

Aby czaſow do czytania kſiążek duchownych, do nabożeńſtwa, y do robot áni omieſzkawały, áni odmieniały.

Aby ſię ná Litánią wſzyſtkie ſchodźiły, y Lekcyi do rozmyślania náporánek ſłucháły, á dla omieſzkánia wſzyſtkie ſię od zábaw ſwych wczas ułáćwią: milczenia niechowaiące Sioſtry pokutą nadgrodzą.

Aby nie tylko Stárſzym, ále y ſobie ſpołecznie, iáko Reguła C. 63. N. 6. C. 72. N. 4. 6. każe. uczćiwość, poſłuſzeńſtwo, oddáwáły, á miłośći zobopolney niwczym nietargáły: á náruſzenie tey miłośći káżde, pokutą nátychmiaſt uleczone było: á gdyż kto w miłośći mieſzka, w Bogu mieſzka

á kto

á kto ma wnienawiśći brátá, mężoboyca ieſt.

Aby wſzędy w Klaſztorze y w cellach ochędoſtwo było: bowiem ochędoſtwo zwierzchne wnętrzną czyſtość znáczy: y miłować uboſtwo, plugáſtwa nienáwiedźieć, pobożnego ieſt.

Aby w odźieniu żadnego zbytku nie było, y ſuknia káżda, áby názbyt wąſka, áni krotka, áni iáko inaczey nie mierna nie byłá: gdyż tego Regułá z pilnośćią przeſtrzegać, y reſpektu żadnego, tylko ná ſamę przyſtoyność a potrzebę nie mieć roſkázuie, w Rozdźiale 55. N. 4.

Toż ſię y o pośćieli rozumieć ma, áby byłá mierna, potrzebie á ochronie tylko od źimna nie zmyślności służąca.

O Subprzeorzyſzy, y o iey powinnośćiach.

IZ Subprzeorzyſzy goſpodarſtwo wſzyſtko, ták wſol-

wfolwarkach iáko y w Klaſztorze záwiadowáć (*z Rozdźiału 21. y 31. 32. Tákże z deklárácyi* Cong: Card Conc: Trid: ſſ. 25. de Reg: C. 2 Adminiſtratio autem bonorũ, &c. Moniales deputatæ in Officiales redituum Monaſterii à ſuis Superioribus illos adminiſtrare poſſunt) *dowodnym roſkazániem należy. Przetoż y ſwe przeſtrogi ná iedno mieyſce zniesione pilnie uważáć będźie.*

Náprzod wtym pieczołowania goſpodarſkim tákiego rozerwania ná ſumnieniu, ktoreby nabożeńſtwu oźiębłość y oſłábienie przynoſiło, pilno ſię ſtrzedz ma, y zteyże przyczyny ni wczym Reguły y zwyczaiow dobrych záchowánia nieopuſzczáć. Wiedząc. iż gdy záwſe ſzukáć pierwey Krolestwa niebieſkiego będźie, w inſzych wſzyſtkich rzeczach powod dobry, z błogoſłáwienſtwa Pańſkiego gotowy naydźie.

A iż Subprzeorżyſza iáko y káżda Officyálká rátunkow y ſrzodkow do zátrzymánia duchá nigdy opuśćić nie ma: przeto áby do wnętrzney zábáwy z Pánem Bogiem czas ſpoſobny y uſpokoiony miáły, od czućia nocnego, y od Officium wielkiego wolne będą, oprocz Swiąt y dni tych, w ktore kommunikuią: lecz we dni

powſze-

powszednie, od czwartey do piatey, ná zábáwie wnętrzney z Pánem Bogiem tę godzinę strawić sa powinne: potym Mszy S. słuchać Officyum Nayświętszey PANNY mowić, á ktore po łácinie czytać nieumieią, Koronkę z rozmyślániem, y siedm patierzy odpráwowáć moga.

Ilekroć zátrudnienie iákie przeszkodźi, że Subprzeorzyssza z Portulanka, y z inszemi Officyałkámi ná Litánia przyść nie może, powinna będźie Subprzeorzyssza z nimi spolnie Litánia odpráwić, y punktá ná iutrzeyszy czas do uważania im przeczytać: á przytym też pomienione Officyałki stáráć się powinne beda, áby ich dźiewiata godźina ná pokoiu zástáła.

Pilno tego strzedz ma, áby się forta, ile być może, nie często otwieráłá, ále u kraty co ieno być może odpráwowáłá.

Swey władze y pozwolenia niwczym przechodźić nie ma: oprocz gdźie obaczy co lepszego, wten czas to powinna tym umysłem czynić, że o tym Księni zá naypierwsza rozmowa wiadomość nieodwłoczna odda.

Káżda sprawę czasu swego odpráwować, gdyż odwłoki wgospodarstwie, bez wielkiey szkody niepowetuie, y lepiey záwsze czas uprze-

dzał, niż się cpoźnić, co niedbáłym przyzwoita.

To wszystko co ktorego czasu spráwowáć ma, w kśiążkę pilno spisze, áby nic, co do swego záwiadowania należy, nieopuśćiłá.

Rzeczy potrzebnych do gospodarstwa, czasu swego, gdźie y kiedy tániey dostáć może ná- kupić powinna: przeto się też z potrzebámi domowemi wczas obráchuie, áby czasu słusznego do kupienia nie omieszkáłá.

Regestra dochodu y rozchodu, ná káżdy mieśiąc Kśięni odda, tego strzegąc, áby się przez niedbalstwo dobro Chrystusowe nie rosprászało, á dźiedźictwo iego niespustoszało.

Rozchod ná mieśiąc pisáć nie tylko pieniężny, ále y wszystkich rzeczy, do żywnośći należących: á kiedy wczym budowania popráwić potrzebá nigdy nie odwłaczáć, ále się z Kśięnia náradźiwszy, bez odwłoki da popráwić: zábiegaiąc szkodźie większey ták w Klasztorze iáko y folwarkach Klasztornych.

Dowiadowáć się o tym pilnie, áby poddáni dobrze záśiewali, y gdźie tego potrzebá, niepotężnym ile być może w omieszkaniu záśiewku rátunek dáwáć: iednak tego strzegąc, áby się miłośierdźiem nieostropnym niedbalśi nie psowali.

pſowáli. Stádo, y wſzelákie bydło poráchowáć, y wſzyſtko ná káżdą źimę ſpiſáć, y po źimie záś znowu też regeſtrá odnowić: dla tego, że ſię nie iednáko przychowa.

Regeſtrá czeládne, iáko ktory drogo, y od ktorego czáſu ſłuży, porządnie ſpiſowáć. A z ſtrony zápłáty ſtrzedz ſię z káżdey miáry, áby przez niedbálſtwo, ábo czeládnik ktory bierze, ábo dobro Chryſtuſowe, z ktorego ſię mu płáći, ukrzywdzone nie było.

Dla potwárzy, roſkazáć urzędnikom áby z czeládźią karby o tym mieli, co od nich kiedy biorą: á przez urzędniká, ábo piſárzá, ktory z nimi karby ma, w folwárkach czeládźi płáćić.

O Sekretarce.

IZ Regułá w Rozdźiale 4. N. 50. 51. 7. N. 14. 46. N. 1. 2. y ná wielu inſzych mieyſcach wſpomina, chcąc to mieć do poſtępku wcnotach rzecz bárdzo potrzebną, áby Sioſtry z Przełożonemi ſwemi w iáſney otworzytośći ſercá żyiąc, wſzelákie im przeſzkody ſwe do poſtępku duchownego obiáwiá-

ły: á iż tego nieporządna boiáźń y wſtyd, krewkim ſnádnie z niemáłą ſzkodą ich bronić może, dla tego im ſtánowiemy Sekretarkę, ábo ráczey mátkę duchowną, do ktorey we wſzyſtkich dolegliwośćiach ſwych ućieczkę mieć będą, iáko do mátki duchowney: nie tylko ſię iey myśli nábiegáiących powierzaiąc, ále y przyczyny zkądby pochodźiły przekłádáiąc, rády od niey z rátunkiem ſzukáć winne będą: tákże wprzypadkach y wpotrzebach powierzchnych przez nię wſzyſtkie Siostry ſpráwowáć do Stárſzych mogą.

Iednak tu tym żadna ſię drogá nie zágradza do Kſięni y do Przeorzyſze: ále ná ich woli niech zoſtáie, ieśliże ſię ſáme przez ſię z Stárſzemi ſwemi o poſtępku y potrzebach ſwoich, czyli przez Sekretarkę porozumieć máią.

Powinnośći Sekretarki.

WSzyſtkim niedoſtatkom Sieſtrzyńſkim, ták duchownym iáko y powierzchnym zábiegać: á to ma czynić ták ſama przez ſię, iáko y przez ſtáránie ſwoie u Stárſzych, áby do zá-ſmucenia y ſzemrania żadna przyczyna nie byłá: y okázya wczas ſię odćiętá, ktoraby do ozięmbłośći y duchá umnieyſzenia wiodłá.

Táiemnice chować, gdy ſię iey ktora czego zſtrony ſumnienia powierzy: á temu cobykolwiek do potrzeb ich zwierzchownych należało, á dobro poſpolite záchodźiło, ſtáraniem ſwoim u Przełożonych zábiegać, przez zobopolne porozumienie ſię z nimi.

Gdźieby ſię przydáło, że ſię Starſzych rozſadku żadáiacey, dla ſłuſznych przyczyn wczym nie dogodźiło, Sekretarki powinność będźie rozwieść iey to, y łáſkáwym rozwiazániem do poięćia udać, áby to zápewna wolą Boſka przyięłá, y ta ſię ſama kontentowáłá: wymawiaiac Stárſze tym, że ſię im inaczey czynić nie godźiło.

Miſtrzynią być Nowicyuſzek, y proſtowáć ich wedle opiſania im należacego, tákże y Miſtrzynią ktora ich śpiewáć uczy.

Kſięnią przeſtrzegáć y upominać, gdyby cze

go do powinności ſwey należącego zániedbywa-
łá: przed ktorym nápomnieniem ma pierwey
modlitwą to Pánu Bogu zálecić, oco nápominać
chce, pámiętáiąc wtym wſzyſtkim ná ſwoię
poddáność, y tego ſtrzegąc, áby z okázyi tego
urzędu nápominania, Kſięni ich uczćiwość y
poſłuſzeńſtwo wnętrzne y powierzchne wniey
nie oſłábiało, gdyż nie ieſt więcey tylko ſtrá-
żem Zakonney ſpráwiedliwośći. A o co nápo-
mni, tego inſzym Sioſtrom powiadać nie ma,
ſtrzegąc tego áby powinney poddánośći y po-
ſtánowienia Stárſzych, w Sioſtrach nieumniey-
ſzyłá ábo nie náwątliłá.

O Miſtrzyni Pánien świeckich.

JAka ma być Pánná Miſtrzyni świe-
ckich, y czego ſię ſtrzedz powinna.

W deklárácyi ná Kápitule 21. Regu-
łe powiedźieliśmy, że Miſtrzyni Pá-
nien świeckich powinna być Roſtro-
pna. 2. Sumnienia proſtego, nie przę-
ſtronego. 3. Obyczaiow przyſtoynych,
nie grubych. 4. We wſzyſtkim rozu-
mna y bączna. 5. Zmyślnośćiom prze-
ćiwna.

ćiwna. 6. Do prywaty nie ſkłonna 7. Od Stárſzych oſobnośći. 8. Pánu Bogu, Zakonowi, y duſzy ſwoiey wierna.

Przetoż ia oto napierwey nápominamy, áby z tey miary, iż inſzym ſłuży, y o ich ſię dobro zbáwienne ſtára, własnego dobra duchownego nie zápominálá, ábo go w niebeſpieczeńſtwo iákie nie wpráwiłá: ále często niechay ſię onemi ſłowy Páńſkiemi upomina: Co pomoże człowiekowi, choćby wſzyſtek świát zyſkał, á ná duſzy ſwoiey ſzkodę podiął? *y niechay rozumie, że ſię do niey one ſłowa Apoſtolá Páwłá S. śćiagáia:* Pilnuy ſamey ſiebie, y náuki, trway wniey: bo to czyniąc y ſama ſiebie zbáwiſz, y tych ktorzy ćię słucháią. *Z tey tedy przyczyny ma wiedźieć. Naprzod, iz wſzyſtko co inſze Sioſtry Zakonne, záchowáć powinna. Druga,*

rozmy-

rozmyślánia, y inſzych zwyczaynych wſzyſtkiemu zgromadzeniu powinnych modlitw, y rozbierania ſumnienia, oprocz gwałtowney potrzeby nie opuſzczać. Trzećia, towarzyſtwa z świeckiemi zbytniego, beśpiecznego, ábo świeckiemu podobnego chronić ſię, á ze wſzyſtkiemi uczćiwie, poważnie, y przykłádnie ſię ſpráwowáć, uſtaw Zakonnych, y woli Przełożoney ſwey niwczym nie nárusząiąc.

Iáko ſię obchodźić ma z tymi ktore ſię do Zakonu ſkłániaią.

PIlnieyſzy koło nich mieć dozor w ćwiczeniu nád inſze.

O dobrach y ſzczęśliwośći ſtánu Zakonnego z nimi rozmawiać, á żywot Zakonny żywotem więcey y obyczaymi niż ſłowy zálecać: weſoła á niezmyślona kontentácya właſnego do Zakonu powołánia ſwego po ſobie záwſze pokázuiąc.

A iż nie od ludźi ále od Bogá wezwania do Zakonu potrzebá, żadney námawiáć nie będźie: ále gdy obaczy że ſię ktora do Zakonu

náktoni, niech ia ná częſte modlitwy odſyła, áby pomocą Bożą wezwanie ſwoie tym lepiey zrozumiáłá y wypełniłá.

Nie ma też łácno do iednego raczey niż do drugiego Zakonu, ábo do tego więcey niż do drugiego Klaſztoru rádźić: oprocz żeby iey ktora o porádę proſiłá, wten czas zoſtáwiwſzy iey wolne obieránie w Pánu, może ten Zakon ábo Klaſztor zálecać, ktory w Pánu Bogu, obaczy być duſzy iey naypożytecznieyſzy.

Powinna będźie nie tylko záraz ſkoro ſię ktora do Zakonu ſkłoni, Kſięni o tym powiedźieć, ále od onego czáſu tym pilniey ſpoſobność, obyczaie y przymioty zrozumiewać, á przed Kſięnią nic nie táić áni pokrywać z iákiego áffektu do perſon: wiedząc że toż, y pod tákimże ſumnienia obowiązkiem powinna, co y Miſtrzyni Nowicyuſzek, to ieſt, áby złymi Zakonu nie zárażáłá. wprzod: Nowi: w częśći 2. cap: Paragr: 12.

Gdy w ktorey zrozumie iſtotną przeſzkodę do Zakonu ma iey záraz powiedźieć, że z pewnych przyczyn przyięta być nie może, y rádźić iey áby ſię proſić o Zakon zániechałá, gdyżby muſiáłá indźiey dáley to wyiáwić, á pogotowiu ſiebie niepotrzebnie oſtawić.

Gdy,

Gdy zaś w ktorey znaydźie że sposobna, y przeszkody żadney nie ma, rádźić iey będźie, áby sámá przez się nie przez inne szłá y prosiłá Xięni: bo tylko tey samey przyimowáć do Zakonu należy.

Czego się ma pytać od tych, ktore o Zakon proszą?

IEśli státecznie świát opuśćić umyśliłá, y z iákich przyczyn: iáko iey tá chęć do sercá przyszłá, iáko dawno. Od ktorego czásu, státecznie umyśliłá wstąpić do Zakonu, co ią do tego przywiodło, że sobie ten á nie inszy Zakon ábo Klasztor obráłá, ieśli ią kto zwłaszcza Siostra ktora z tego Klasztoru nie námowiłá, y ieśli się tak żyć iáko y umrzeć w Pánu y w tym Klasztorze dobrze námyśliłá.

Ieśli nie ma iákiey choroby táiemney, ábo defektu iákiego przyrodzonego ábo z przypadku.

Pytáć o látá, o oyczyznę, o rodźi-

ce, o ich kondycya, ieśli ſą ubodzy, ieśli z tey miary ábo iákiey inſzey, poſług iey y rátunku od niey niepotrzebuią, ábo ieśli podobieńſtwą nie maß że potrzebowáć mogą.

Ieśli z Kátolickich rodźicow, czyli nie dawno do wiary Kátolickiey náwroconych: ieśli umie ſzyć, haftowáć, abo iákie inſze rzemiosło, kędy ſię go uczyłá, iáko wiele umie, poznáwáiąc dowćip y rozſądek perſony, z mowy y z inſzych ſpraw.

O látá, o ſiły, o zdrowie, y ieśli ná Konwentſkich poſługach przeſtáwáć gotową, gdyby ſię do czego inſzego nie zgodźiłá.

Wypátrowáć ieśli do cnot y do nabożeńſtwa ſkłonna. A o to wſzyſtko z pámięći raczey niż z kárty pytáć perſon tákich będźie: y nie o wſzyſtko záraz, ále z lekká przy rozmowach

iákoby

iákoby z przypadku ábo okázyi iákiey, tych śię rzeczy dowiaduiąc od niey.

Iáko śię ſpráwowáć ma z tymi ktore tylko dla ćwiczenia w Klaſztorze mieſzkáią.

PAnna Miſtrzyni Pánien świeckich, áby Pánu BOGU ná chwałę, rodźicom ná poćiechę, duſzom ich ná pożytek zbáwienny, ćwiczyć godnie pánienki mogłá, ma mieć naprzod żarliwość swiętą do pozyſkánia bliźnich ſwoich, do pomnożenia wnich dobrá zbáwiennego y miłośći Bożey, y przez pilne śiebie ſamey wſpráwiedliwośći Zakonney záchowánie, ſtáć śię godnym naczyniem, áby duſze do Stworzyćielá ſwego przywodźiłá.

Powinna przytym porządku poſtánowionego y ſobie od Kśięni ná piśmie oddánego, wćwiczeniu ich pilnie śię trzymáć, á z niego bez wiádomośći Kśięni nic áni uymowáć áni odmieniáć, ále tákowe potrzeby odmieniania ábo przyczyniania czego, do Kśięni odnośić.

Swiętym przemyſłem ſpoſoby wynaydowáć, przez ktoreby łácniey y lepiey powinnośći Chrześćiańſkie poznáwáć mogły, ktore wćwiczeniu y wypełnieniu cnot świętych záwiſły: á przy powinnośćiách Chrześćiánſkich uczyć ich zárá-

zem będźie obyczaiow, ich stanowi Pánieńskiemu właśnie należących.

Rozumna być y baczna, áffektu nie umartwionego po sobie niepokázowac, ácz we wszystkim ále osobliwie wgniewie: to iest áby znieposłusznemi, nie z gniewu áni z zápalczywośćia, ále z spráwiedliwośći kurnosći używálá.

Doyzrzeć áby żadney nápotrzebnym wczaśie, y słuszney á powinney dogodźie od Klasztoru nie schodźiło, nie zmyslnośćiom ich, ále słusznośći we wszystkim dogadzaiac.

Ochędostwa około nich, wierna praca doglądać: zwłaszcza w częstym czesaniu y myćiu, tego z pilnośćią strzegac, żeby ktora przez iákie niedbalstwo, do złego zdrowia, do záplugáwienia głowy, do krost, do pogubienia szatek swoich nie przyszłá. Wczym ieśli pomocy potrzebuie, z powinną pokorą ma iey u Ksieni żadać, potrzebę tego skromnie przekłádáiąc.

Zábiegać, áby żadnych nieprzystoynych zábaw, igrzysk, pieśni, gadek, miedzy nimi nie bywało. Przetoż záwsze ma mieć miedzy niemi tákowe, ktoreby tego przestrzegáły, niektorym też táiemnie to zlećić, áby ná to wzgląd miáły. A gdźieby się co tákiego ználázło, porozumieć się ma z Ksienią, áby tákie persony do poprávy obyczaiow przywieść mogłá.

Podárunkow y upominkow, by też naymnieyszych, bez wiádomośći Kśięni nie bráć, ábo sobie nieprzywłaszczáć, pomniąc ná wyráźne przykazánie Reguły cap. 54. N. 1.

Bez tegoż pozwolenia Kśięni, ná náukę do Klasztoru żadney nieprzyimowáć: tákże y z Klasztoru nigdźie niewysyłáć.

Czego ich uczyć, co należy do zbáwienia, y przez iákie sposoby?

PAnien świeckich ktore rodźicy ná náukę oddáią, ták uczyć y szánowáć w Pánu Bogu roskázuiemy, żeby y ná świećie po nich znáć było, że się w Klasztorze chowáły y ćwiczyły: przetoż Pánny Mistrzyni pánienek świeckich te naywiększe powinnośći będą.

Aby o powinnośćiach swych Chrześćiańskich wiedźiały y rozumiały ie. A z tey miáry dwie rzeczy powinna będźie. Iedna, z tego Summaryusza powinnośći Chrześćiańskich punktá do uważania podáwáć. Druga, pewnych

cza-

czáſow, káżda z oſobna iáko ie poymuie exáminowáć, żeby ſobie wrozum y wpámięć dobrze wbiiáły, co wiedźieć y czynić wedle powinnośći Chrześćiáńſkiey powinne.

Aby trzy cnoty Boſkie, w ktorych zbáwienie człowieká záwiſło, Wiárę, Nádźieię, Miłość, tákże y cztery przednieyſze ábo gruntowne, ktore do pobożnych y uczćiwych obyczaiow należą, Roſtropność, Spráwiedliwość, Mężność, Wſtrzymawałość, ſámym ſkutkiem záraz w Klaſztorze pełniły, y zwyczaiem Klaſztornego dozoru wnałog święty ie ſobie przywodźiły. A z tey miary, nie tylko punktá do rozmyślánia zádáwáć im będźie, ále y częſtą z nimi rozmowę miewáć. W ktorey rozmowie, według ich naylepſzego y nayłácnieyſzego poięćia, ma im przekłádáć.

Potrze.

Potrzebę cnot tákowych: ktora tá ieſt, iż zbáwienie bez nich być nie może.

Pożytek ich: to ieſt, iż ſą ſrzodkiem y pomocą pewną do wypełnienia przykazania Bożego: ták iż bez nich wypełnione ni iáko być nie mogą.

Aby káżda rozbierać ſumnienie umiáłá.

Aby Nayświętſzego Sákrámentu Ciáłá y Krwie Páná JEZUSOWEY często używáły. dla tego powinna ich uczyć. 1. Spowiedźi S. y wſzyſtkich okoliczności do niey należących. 2. Przygotowania tak do Spowiedźi S. iáko y do używania Nayświętſzego Sákrámentu. 3. Przekłádać im potrzebę y pożytek tego, w iákimkolwiek ſtánie będą. 4. Uczyć ich, iákim uważaniem po przyięciu Nayświętſzego Sákrámentu zábáwiać ſię powinne, dáwáiąc im záraz powody do te-

go ſłuſzne y łácne, áby przez to uroſło wnich nabożeńſtwo prawdźiwe, y ùczćiwość przećiwko naychwalebnieyſzemu Sákrámentowi.

Aby do ſtołu nigdy nie ſiádáły bez benedykcyi, áni od ſtołu odchodźiły bez podźiękowania powinnego. Zkad też często ma Pánná Miſtrzyni brać okázye, upominać ich o to, áby wſzyſtkiego co z łáſki Bożey máia, ábo mieć nápotym będa, ná chwałę Boſka używać umiáły, á niewdźięczności, ábo zápominania dobrodźieyſtw Boſkich, iáko złośći ſzátáńſkiey ſię ſtrzegły.

A iż nie ten co pocznie, ále ten ktory w dobrym dotrwa áż do końcá, zápłátę bierze, uczyć ich będźie, przez iákie ſrzodki zátrzymawać ſię w dobrym záwſze máia, wtych powinnych cnotach, ktorych ſię w Klaſztorze ćwiczyły, gdy ná wolność świecka wynida.

dą. Ná co poda im y obiáśni te prze-
dnie sposoby cztery.

1. Modlitwę gorącą częstą, cho-
krotką.

2. Częste używanie Sákrámentow
z powinnym nabożeństwem y uczćiwo-
śćią.

3. Záchowanie wiernośći we wszyst-
kim Pánu BOGU, bliźniemu, sámym
sobie.

4. Mężną skuteczność w okázyach.

Porządek godźin y zábaw ná káżdy dźień Pánnom świeckim.

SKoro pięć uderzy, zádzwonią ná nie áby wstáły, y będą miáły pułgodźiny cáłe do ubierania: potym wszystkie záraz poydą parám do Kośćiołá ná modlitwy poranne: Ktore odpráwiwszy, zábáwią się uważaniem tych punktow, ktore im wieczor do rozmyślania zadano, á to uważanie będźie áż do Mszy raney.

Mszy ráney wysłuchawszy, záraz poydą do mieszkánia swego, tymże porządkiem iáko szły do Kośćiołá, cicho, skromnie, bez wszelkiego zgiełku y wołania.

Przy-

Przyszedszy z Kośćiołá, przez ćwierć godźiny wszystkie do náuki zgromadźić się máią, y uczyć się będą áż do dźiewiątey godźiny. A skoro dźiewięć uderzy, śniadanie przez puł godźiny odpráwiwszy, znowu náuki swe kończyć będą áż do iedenastey. Po iedenastey godźinie záraz obiad. Po obiedźie, rekreacya áż ná poły do iedney. Po uderzeniu dwu kwater, uczyć się będą do czwartey; iednak kwaterę przed czwartą wstáną, y poydą ná Litánią do Káplice swoiey. A odpráwiwszy Litánią Błogosłáwioney Pánny, ábo Páná Jezusową, wolny czas áż do wieczerzy mieć będą. Po wieczerzy skromną rekreacyą wćichośći się zábáwią áż ná poły do siodmey.

Ná rekreacyi czym się zábáwiać máią, Pánná Mistrzyni im náznáczy: usiłuiąc áby od nich y wtym był Pan BOG pochwalony.

Skoro dwie kwáterze po szostey uderzą, poydą ná Litanią Swiętych: po ktorey sumnienie rozbierać będą. potym modlitwy wieczorne odpráwią. A gdy ná pokoy pierwszy zádzwonią, poydą gotowáć się nápokoy w wielkim utiszeniu, stáráiąc się áby ich wtore nápokoy dzwonienie (ktore w kwáterę po pierwszym być má) ná łożkách zástáło.

O powierzchnych obyczáiách Pánien świeckich.

IZ Pánienká káżda ma być iáko Anioł, dla tego też y o obyczaie tákie ſtáráć ſię powinna, ktoreby Aniołom były podobne, y náśládowáć ich.

Naprzod wniewinnośći, ktorą przez ochronę ſwą od wſzelákiego towarzyſtwa pánienkom nie należącego, y przez ſtraż zmyſłow, acz wſzyſtkich, ále oſobliwie oczu záchowáć mogą, wedle oney S. Auguſtyna w liśćie do białychgłow náuki: Oczy wáſze choć poyzrzą ná kogo, niechay ſię niewlepiaią wnikogo: áni mowćie, że maćie umyſł wſtydliwy, kiedy oczy wáße niewſtydliwe: bo oko niewſtydliwe, ſercá wſzetecznego poſłem ieſt.

Powtore náśládowáć ich wprzyſtoyności y wpobożnośći obyczáiow ktorą wſzędy, ná káżdym mieyſcu,

przy káždey zábáwie, nie tylko w Klásztorze, ále y ná świećie máią zachowáć: gdyž nie dla ludźi, ále dla Bogá, ktory wszystko widźi, y przed ktorym naymnieyszey myśli skryć nie może człowiek chrześćiański, wszystko czynić powinien.

Potrzećie, náśládowáć ich w ochędostwie powierzchnym, ktore wnętrznego ná duszy znákiem iest. Przeto z strony obyczáiow pánienkom świeckim należących, te Reguły tu opisuiemy.

O obyczáiách wpospolitośći.

NAprzod, áby wszystkie iednáko ochędostwo miłowáły powierzchne, ták około siebie, iáko y ná wszystkich mieyscach kędy spolnie mieszkáią: á z tey przyczyny będźie pożyteczno postánowić miedzy niemi posługi tygodniowe, przez ktore náuczyć się mogą nie tylko porządku y ochędostwá, ále y prace dla zdrowia.

Aby wchowániu, wchędożeniu rzeczy swych opátrzne y porządne były: Czego się snádnie

náucza, kiedy Pánná Miſtrzyni częſty ráchunek zſtrony ſzat, łożek, y inſzych rzeczy z niemi czynić będźie.

Aby ſię prożnowania ſtrzegły, ktore białymgłowom oſobliwie ieſt ſzkodliwe. y dla tego nie tylko ich wtym pilno dogladać máią, ále o tym náuki podáwáć, w ktorych Oycowie Swięći ſzkody ſtráſzne prożnowania ludźiom ná przeſtrogę opiſuią.

Aby ſię nie dopiero chędożyć trzebá z niemi było, gdy ktora badź do rodźicow, badź do kogo obcego do kraty záwołáią: ále áby záráżem po wſtániu, w godźinę ná to náznáczoną káżda z nich ochędoſtwo około ſiebie uczyniłá.

O obyczáiach w oſobnośći.

W Oſobnośći zaś káżda z nich tego ćwiczyć Pánná Miſtrzyni będźie.

Aby wruſzaniu, ták głową iáko y ſámą ſobą, żadney ſkwápliwey prędkośći y nieſkromnośći niepokázowáły, ále przyſtoyną ſtáteczność we wſzyſtkim záchowáły.

Oczy

Oczy ſpuśćić, áni byſtro y beśpiecznie ich niepodnośić, áni niemi z beśpieczeńſtwa y tám y ſam niepoglądać, zwłaſzcza ná wychodzące, ále ich ſkromnie wpoły trzymać: acz záwżdy, ále oſobliwie wrozmowie.

Uſtá áni názbyt śćiśnione, áni też otworzone mieć, ále wmiarę.

Ręce przyſtoynie trzymać, żeby wſzyſtka posłać y twarz ułożone y ſkromne obyczáie po nich pokázowáłá.

Chod ich áby był ſkromny y gładki, ktoryby niepłochość, áni wymyślną powagę pokázował, ále należytemi pánience obyczaymi zbudowanie czynił.

Mowa áni nieprędka, niezbytnie głośna, áni wrzaſkliwa, ále ſkromna, ůczćiwa y rozmyślna byłá, kroraby nikogo niegorſzyłá, áni obrazáłá, ále raczey budowáłá.

Aby wſzeláką ukłádność y uczći-

wość

wość iedna przećiwko drugiey záwſe, á nie tylko w Klaſztorze, ále y potym wyiachawſzy przećiwko káżdemu záchowáły.

Náoſtátek uczyć ich, áby ćichość, ſpokoyność, y weſołość wrzeczach przećiwnych záchowáć, y wſzeláką popędliwość, ták wſłowie iáko y wſpráwie, mężną powśćiągliwośćią hámowáć: á wrzeczach zaś pomyślnych y ſzczęśliwych, pokorę ſerdeczną y prawdźiwą mieć y pokázowáć umiały.

ROZDZIAŁ LXVI.

O Portulance ábo odźwierney Klaſztorney.

1. DO forty Klaſztorney niech poſtánowią Sioſtrę ſtáteczną y roſtropną, ktoraby ſpráwić umiáłá co potrzebá, y odpowiedźieć: y ktoreyby ſtáteczność tułać ſię po Klaſztorze nie dopuśćiłá.

2. Portulanká komorę mieć ma wedle forty, áby ią ći co przychodzą záwſze obecną náleźli, y odpowiedź mieli.

3. Nátychmiaſt ſkoro kto zádzwoni, ábo ubogi záwoła: *Deo gratias* odpowie, ábo błogoſłáwić będźie. A co ſpráwi, że wſzyſtka łáſkáwośćią y boiáźnią Boża, kwápliwie z miłośći gorącey odpowiedź odda.

4. Ieśliby potrzebowáłá pomocy, máią iey dać Sioſtrę młodſzą.

5. A Klaſztor (ile być może) zbudowany być ma, áby wewnątrz miał wſzyſtkie potrzeby, to ieſt, wodę, młyn, ogrod, piekarnią, tákże rzemiosłá rozmaite, áby ſię w ſamym Klaſztorze odpráwowały, á Zakonnicom nie było potrzebá, wyſzedſzy z Klaſztoru tułać ſię, bo to duſzom ich zgołá nie ieſt pożyteczno.

6. A chcemy, áby tę Regułę iáko naczęśćiey wzgromadzeniu czytano, by ſię żadna z Sioſtr niewiądomośćią niewymawiałá.

DEKLARACYA.

Portulanki powinność.

NAprzod ſię pilno ſtárać, áby táka byłá, iáko Regułá po niey chce, y iáko iey urząd potrzebuie.

Fortę wpilney ſtraży mieć, niewypuſzczać z Kla-

z Klasztora, áni wpuszczać do Klasztoru nikogo bez wiadomości Kśięni ábo Przeorzyszę, pod karaniem Regulnym.

Listow y poselstwa żadnego nigdy ni od kogo áni brać, áni odnośić bez wiadomości Kśięni. A gdźieby iey wtym kto używał, wźiąć może, ále oddáwáć bez woli Kśięni nigdy się niech nieważy. Obowięzuiemy y ná to sumnienie Portulanki, áby záraz bez omieszkánia Kśięni opowiedźiáłá, gdyby kto nád iey pozwolenie co przyiął, ábo z Klasztoru wydał.

Przy fortce záwsze obecna być, iednak ieśliby się trafiło kędy odeyść ná czas iáki máły, nigdy forty, áni kraty, áni kołá otworzonego nieodchodźić, ále zamkiem, choćiaż y ná czas nákrotszy zamknie, ábo więc klucze od forty Subprzeorzyszy ták długo áż przydźie, zostáwi, á niebáwiąc się niczym, do forty bez odwłoki wroći się: y dla tego Portulanká żadnemi inszemi zábáwami zátrudniona być nie ma, áby forty niezamkniorey odchodźić przyczyny nie miáłá.

Gdy kto osoby ktorey do kraty wołać każe: nie tylko Zakonney, ále choćby y świeckiey, nigdy bez wiadomośći y pozwolenia Kśięni ábo Przeorzysze nie záwołá.

Gdy

Gdy co do forty przyniosa, pilnie tego strzedz, áby swieckie osoby w zamknienie Klasztorne niewchodźiły, przeto tamże przy fortie położyć abo postáwić każe, oprocz żeby ćieżar táki był, ktoremuby słábość białogłowska podołać nie mogłá: iednak to z pozwoleniem Księni być ma. Insze wszystkie rzeczy, tamże u forty odbierać pod wielkim karaniem roskázuiemy.

Obroki wydáwać tym wszystkim osobom, ktore przed Klasztorem mieszkáia, czasu przystoynego, nic nikomu nie omieszkawaiac, ani też umnieyszaiąc, ábo przyczyniaiąc, ieno tylko ták iáko iey ustáwiono. Co się ma rozumieć y o ubogich, ktorzy dla iáłmużny do kołá przychodzą.

Czasu náznáczonego Klasztor otwierać, to iest ráno o piątey: oprocz Swiąt y Niedźiele, w ktore nigdy áż po kommunii, ábo po ráney Mszy otwierać niepozwalamy: á záwierać wieczor o siodmey. A gdźieby ináczey potrzebá iáka wyćiągáłá, bez wiádomośći y pozwolenia Knęni nie uczyni.

Przy fortie záwsze káżda rzecz ochędożnie mieć: Regułę często á pilnie czytać, áby, o co iey Regułá roskázuie, tym pilniey záchowáłá.

Pier-

Pierwey niż poydźie nápokoy, wſzyſtek Klaſztor obeyść, y dayzrzeć iesli wſzędy záwarto, tákże y ráno toż opátrzyć: á iesli kędy nie ták záſtánie, iáko wieczor odeſzłá, Stárſzey bez omieſzkánia powie.

ROZDZIAŁ LXVII.

O Sioſtrach w drogę poſłánych.

1. Sioſtry, ktorych w drogę poſyłáia, modlitwom Sioſtr wſzyſtkich y Kſięni zálećić ſię máia: y záwſze przy oſtátniey modlitwie służby Bożey, wſzyſtkich ktorych w Klaſztorze obecnie nie maſz, kommemoracya niech będźie.

2. A gdy ſię Sioſtry wroca z drogi, onegoż dnia ktorego przyiada, przez wſzyſtkie Godźiny Kośćielne, poki chwałá Boża trwa, padſzy ná źiemię w Kośćiele, wſzyſtkich o modlitwę zá ſwe wyſtępki proſić máia, by ſię ſnać przez widzenie ábo słyſzenie rzeczy złych, ábo mowy prożney w drodze nie dopuśćiły.

3. Niechay ſię żadna neważy drugim odnośić, cokolwiek w Klaſztorze nie będąc widźiałá ábo słyſzáłá: bo to ieſt ſkáza bardzo wielka.

4.

4. A ktora śię inaczey czynić poważy, karaniu wedle Reguły podlegać ma.

5. Tymże sposobem y tá, ktora śię z Klasztornego záwarćia wyniść poważy, ábo iść gdźiekolwiek, ábo cokolwiek choć málego, bez roskazánia Kśięni uczynić.

ROZDZIAŁ LXVIII.

Ieśli Siostrze co niepodobnego roskaża.

I. IEśli ktorey Siostrze, co ćięszkiego ábo niepodobnego roskażą, ma przećię Starszey roskazanie ze wszeláką powolnośćią y pokorą przyiać.

2. A ieśli obaczy, że zgołá ćiężar brzemienia, siły iey przechodźi, przyczynę swoiey niepotężnośći, tey ktora iest Stárssza, ćierpliwie y przystoynie niechay oznaymi: nie hardźie, upornie, áni też sprzeczaiac się.

3. A ieśli po tákim iey oznaymieniu, Stárszey roskazanie wtymże zdaniu trwać będźie, ma iuż wiedźieć młodsza, że iey ták lepiey, y z miłośći ufaiac pomocy Boskiey, być posłuszną.

ROZ-

ROZDZIAŁ LXIX.

Aby śię iedna drugiey bronić w Klasztorze nie ważyłá.

1. NAder z wielką pilnośćia strzedz tego potrzebá, áby z iákieykolwiek przyczyny, iedna drugiey bronić nie śmiáłá w Klasztorze, ábo iákokolwiek ochraniać, by też nabliższe krewne powinowactwo miedzy sobą miały.

2. Niechay śię tego Zakonnice iákimżekolwiek sposobem nie dopuszczaią: Gdyż ztad wielka przyczyna do zgorszenia bywa. A ieśli ktora to przestąpi, ostrze niech ią poskromią.

ROZDZIAŁ LXX.

Aby śię iedna drugiey uderzyć áni exkommunikowáć nie ważyłá.

1. ABy śię wszelákiemu zuchwalstwu przyczyna odięłá, sporzadzamy y stánowiemy, áby żadney Siostrze wolno niebyło drugiey z społeczności Siostr wyłaczać, ábo karać, oprocz tey, ktorey Księni da tę władza.

2. Występne przed wszystkiemi strofowane być máią, áby śię insze bały.

3. Młodym pánienkom, áż do pietnaſtego roku wieku ich, pilne ćwiczenie y ſtraż wſzyſtkie ſa powinne, ále y to pod miara y zbaczeniem: ábowiem ktoraby ſię lat większych, bez roſkazania Kſięni tego iákożkolwiek ważyłá, ábo przećiw pánnom młodym bez rozſadku zápalczywa byłá, pokućie wedle Reguły ma podlegać, bo nápiſano Tob. 1. & 4. *Co niechceſz áby tobie czyniono, y ty tego drugim nie czyń.*

ROZDZIAŁ LXXI.

Aby ſobie Sioſtry zobopolnie poſłuſzne były.

1. DObro poſłuſzeńſtwa, nie tylko Kſięni oddawać wſzyſtkie powinne ſą, ále też iedna drugiey tymże ſpoſobem poſłuſzne Sioſtry niech będą, wiedząc że przez tę poſłuſzeńſtwa drogę, przyść do Bogá máią.

2. Roſkazania tedy Kſięni ábo Starſzych, ktore ona poſtánowi nád inſze przekłádáiąc (nád ktore prywatnych oſob roſkazania więcey poważać niepozwalamy) wſzyſtkie inſze młodſze, ſwym Starſzym, ze wſzeláką miłośćią y ſtárániem poſłuſznymi być máią: á kto-

raby,

raby ſię wtym nálázłá ſporna, niechay ią ſkarzą.

3. A ieśli Kśięni, ábo ktorażkolwiek Starſza, Siostrę z iákieyżekolwiek przyczyny ſtrofowáć będźie, ábo ieśli choć z máłych okázyi, pobaczy że ſię umysł Przełożoney ktoreyżekolwiek przećiwko ſobie bynaymniey obrażoney ábo obruſzoney pozna, nátychmiast bez odwłoki, ták długo ná źiemię upadſzy przed iey nogámi, czyniąc dosyć, niechay leży, áż ono obrażenie błogosłáwieństwem uzdrowione będźie.

4. A ktora tego z pogárdy uczynić zániedba, niechay ią ábo ná ćiele ſkarzą: ábo ieśli będźie ze wzgárdy uporna, osobno zamkną.

ROZDZIAŁ LXXII.

O świętey żarliwosci ktora Zakonnice mieć máią.

I. IAko ieſt żarliwość gorzkośći zła, ktora od Bogá oddala, y do piekłá prowadźi: ták też ieſt żarliwość dobra, ktora od wyſtępkow odwodźi, á prowadźi do Bogá, y do żywota wiecznego.

2.

2. Tę tedy żarliwość, miłośćią goraca wzniecać Zakonnice maią: áby iedna druga. 3. uczćiwośćią uprzedzaiac, 4. krewkośći swoie, ták według ćiałá iáko y zstrony obyczaiow, iáko naćierpliwiey znosiły.

5. Posłuszeństwo spolnie sobie oddáwały.

6. Zadna niech się zátym nie udáie, co sobie upátrzy być pożytecznego, ále co inszym.

7. Miłość Siestrzyńska niech sobie uprzeymośćia oddaia.

8. Páná BOGA niech się boia.

9. Księnia swoię, szczera y pokorna miłośćią niechay miłuia.

10. Nád Chrystusa Páná, nic zgołá niech pierwszego nie máia, ktory nas pospołu do żywota wiecznego niech doprowadźi Amen.

ROZDZIAŁ LXXIII.

Ze się wtey Regule nie wszystko spráwiedliwośći záchowanie zámyka.

SPisaliśmy tedy tę Regułę, ábyśmy ia záchowuiac w Klasztorach, iákakolwiek bądź uczćiwość obycza-

iow, bądź dobrego obcowania począ-
tek pokazali.

2. A nádto, ktore śie do więkſzey do-
ſkonałośći żywota ćiſna, Swiętych Oy-
cow náuki máią, przez ktorych záchc-
wanie, do naywyżſzey doſkonałośći
przychodzą.

3. Abowiem ktoraż kárta, ábo ktore
słowo Piſma Bożego, ták ſtárego iáko y
nowego Teſtámentu, nie ieſt proſtym
práwidłem żywota ludzkiego? ábo kto-
ra kśięga Swiętych Kátolickich Oycow
tego nieopiewa, iákobyśmy proſtym go-
śćińcem do Stworzyćielá ſwoiego przyść
mieli? Tákże y Kollácye Oycow Swię-
tych y uſtáwy, y żywoty ich, ále náwet
y Regułá S. Oycá náſzego Bázylego, co
inſzego ſą, ieno dobrze żyiacych y po-
słuſznych Zakonnych przykłády, á na-
czynia cnot? lecz nam gnuśnym, y źle
żyiącym, ábo niedbałym, nic inſzego
tylko hańbą y záwſtydzeniem wielkim.

4. Przeto ktora śię ienokolwiek do
niebieſkiey oyczyzny ſpieſzyſz, tę nay-
mnieyſza dobrych początkow Regułę,
zapomocą Chryſtuſa PANA nápiſaną
kończ,

kończ, y wypełniay: á dopiero potym do więkſzych, ktoreśmy wſpomnieli, náuk o doſkonáłośći cnot, zá obroną Boſką przyidźieſz.

DEKLARACYA.

ZYczac áby tey reformacyi Zakonnice, iáko wſzyſtkim S. Oycá Benedyktá náukom y roſkazaniom, ták też y tey oſobliwie ktora o doſkonáłośći wtym oſtátnim Rozdźiale położył, wiernie doſyć czyniły: zdáło ſię nam, Porządek Nowicyatu (w Regule cap: 58.) opiſanego, iákośmy obiecali porządnie im podawſzy, á intencyą Oycá S. Benedyktá ſzerzey obiáśniwſzy: opiſać też y poſtánowić ſpoſob nábywania tey pomienioney doſkonáłośći, y záchowania żarliwośći świętey duchowney, ktora tey doſkonáłośći ieſt ſtrożem, y o ktorą Oćiec S. w Rozdźiale 57. upomina. A to czyniemy niżey wczęśći oſmey, o ćwiczeniu po profeſſyi. Tu tym zámykámy, iż tá Reguła Oycá S. Benedyktá, y z tymi deklárácyami, iáko tu z potwierdzeniem Stolice Apoſtolſkiey ſą położone, od wſzyſtkich tego Zakonu tey reformacyi Zakonnic ma być wcále záchowana. A żeby ſię żadna niewiadomośćią niewymawiałá, ten Exemplarz wſzyſtkiey Reguły y z deklárácyami

od nas pieczętowany mieć wſchowaniu wiernym, á przepiſawſzy ábo wydrukowawſzy, Klaſztorom inſzym oddać roſkázuiemy, y podług Bulle Benedyktá XII. Papieża ktory reformacyą Zakonu S. Benedyktá, dwa rázy w rok, y iáko nayczęśćiey czytać roſkázuie, áby y one tę reformacyą ſwoię, mocą Stolice Apoſtolſkiey przez nas uczynioną, często pilnie czytáły, á czytáiąc we wſzyſtkim záchowywáły, władzą S. Stolice Apoſtolſkiey obowięzuiemy wiecznie.

PRZYWILEIE ŁASKI DUCHOWNE, y Odpuſty, ktore Papież Innocencyus Oſmy Zakonnicom zgromadzenia Káſſyneńſkiego, Reguły S. Benedyktá nádał.

Wyięte z wtorey części Kśiąg Konſtitucyi Kápituły Generalney tegoż zgromadzenia.

Capite 1. de Monialibus.

INNOCENCYUS Oſmy pozwolił, áby Klaſztory Zakonnic poddánych zgromadzeniu Káſſyneńſkiemu Reguły S. Benedyktá, wſzyſtkich łáſk duchownych y Odpuſtow, temu zgromadzeniu nádánych, ták ktore iuż ma, iáko y tych ktore potym mieć będźie, zupełne uczeſtnictwo miały: ktore Odpuſty y inſſe łáſki,

śćią-

ściągáią śię do Profeſſek, Nowicyuſzek, Konwierſzek, Komiſek, Ofiárowanych, Kápellánow, czeládźi, y ich Opiekunow, ábo fáktorow, ták nınieyſzych, iáko y przyſzłych: gdy ieno to uczynıą, co y Zakonnicy, dla doſtąpienia ich, czynić powinni.

Łáſki y Odpuſty od Stolice Apoſtolſkiey zgromadzeniu Káſſyneńſkiemu Zakonu S. Benedyktá nádáne.

SŁuſzna rzecz wiedźieć nápotomne czáſy, iż oprocz poſpolitych przywileiow, wſzyſtkim Zakonnikom powſzechnie z miłośći Zakonow, y przyiáźni ku ludźiom Zakonnym práwem duchownym nádánych: oprocz ieſzcze wielu łáſk, wielkich exempcyi, y wolnośći zgromadzeniu Káſſyneńſkiemu w oſobliwośći pozwolonych: Co ták z przywileiow S. pámięći Eugeniuſza IV. iáko też inſzych Biſkupow Rzymſkich iáwno káżdemu: wiele nádto inſzych łáſk y pozwolenia, ták przez liſty pieczętowane, ábo ſamym podpiſem wydáne, iáko też uſtnie od wielu Pápieżow, rozmaitych czaſow przez cáłe ſto lat ſą nádáne. Ktore to łáſki y pozwolenia, iż ſą iákoby roſproſzone po rozmaitych świadectwach, Zgromadzenie Káſſyneńſkie, ztąd y zowąd zebrawſzy ie, y zgromadźi-

madźiwſzy wiedno, przez te Rozdźiały do wiadomości podáło: dla tego áby z czáſem nie zginęły, á ſukceſſorowie náſtępuiący z pociechą duſz ſwoich, tákowego dobrodźieyſtwa uży- wáć mogli, y ták wielkiego á pámięci godnego ſkárbu nie utrácáli. Nákoniec áby ták ninieyſi, iáko y ći ktorzy potym będą wdźięczne y nábożne záwſze ſerce mieli, przećiwko nay- wyżſzey Stolicy Apoſtolſkiey, ktora to Zgro- madzenie záwſze ták bardzo miłowáłá, wnim ſię kochálá, broniłá go, y ták wielą á wielki- mi łáſkámi opátrowáłá, częśćią z łáſki y do- brotliwośći ſwoiey oſobliwey, częśćia dla zá- ſług y świątobliwośći Oycow tegoż Zgroma- dzenia ſtárodawnych, ktorzy potem pracami y zábiegłą pilnośćią ſwoią to zgromadzenie fundowali, pomnożyli, utwierdźili. Abyśmy drudzy, ich tropow náśládowáć, á cudzym po- tem nábytych dobr, nie tylko wcale záchowáć, ále ich y przyczyniáć, y codźień pomnażáć mogli: áby to zgromadzenie, co dáley to wię- cey y w záſługi, y w liczbę, ná chwałę Páná BOGA wſzechmogącego, y ná wielu inſzych poſtępek nápotym kwitnęło.

Náprzod tedy

Błogoſłáwiony Papież Eugeniuſz, godny

záwſze

záwſze iáko znaywiękſzą wdźięcznośćią y uczćiwośćią wſpomnienia, oprocz przerzeczonych Przywileiow udárował to zgromadzenie też y tymi, ktore przez liſt Papieſki (wydány w Ferarzu, quinto Calend: Junii Anno 13.) *otrzymawſzy Definitorowię Kápituły Generalney, ktora byłá w Klaſztorze S. Benedyktá w Padolironie Mantuańſkiey Dyecezyi, tegoż Zakonu y zgromadzenia, w Roku Pańſkim* 1435. *dnia* 14. *Máiá, wſzyſtkich ſwoich Klaſztorow Przełożonym, y wſzyſtkiey bráćiey liſtem otworzyſtym y pieczętowanym, zpodpiſem, Piſarza Kápitulnego Jana* de Sicilia, *tym ſpoſobem ogłoſili.*

Wſzyſtkim w obec y w oſobliwośći: Prezydentom, Wizytatorom, Opátom, Przeorom, Rektorom, Zakonnikom, Konwierſzom, Komiſſom, y Nowicyuſzom, zgromadzenia Zakonnikow, S. Juſtyny Zakonu S. Benedyktá, ninieyſzym y potomnym, do ktorych te náſze liſty przyda, zdrowia y pokoiu w Pánie JEZUSIE Chryſtuſie.

My Definitorowie Kápituły Generalney pomienionego zgromadzenia, ktora ſię dźiała w Klaſztorze S. Benedyktá w Pádolironie, Mantuanſkiey Dyecezyi tegoż Zakonu y zgromadzenia

dzenia w Roku Pańskim, 1435. dnia 14. Máiá.
Swiadczemy y oznaymuiemy, iz S. Oćiec Eugeniusz Papież IV przerzeczonemu zgromadzeniu, wpierwszym roku Papiestwa swego, niżey opisane łáski dárował, przez podpis własney ręki swoiey, ktory podpis, chćiał áby był ważny bez pieczętowania, y ktory on sam gdy iuż był pieczętowany, á w niektorych rzeczach niedołożny, ustna mowa swoią dostátecżniey wypełnił. Co wszystko w ninieyszym liśćie wyrażićieśmy umyślili: áby tego byłá pámiątká wieczna, y świadectwo ninieyszym y potomnym, y náznieśienie wszelákich wątpliwośći ábo szkrupułow z serc braćiey nászych.

Swiadczemy tedy.

Iż Prezydent, Wizytatorowie, Opáći, ábo Przeorowie Klasztorow, âbo iákich inszych mieysc pomienionego zgromadzenia, ták ninieyszych iáko y potomnych, moc máią: wszystkich y z osobna káżdego Zakonniká, Konwiersza, Komissę, Nowicyusza tegoż zgromadzenia, ktorzy teraz są y potym będą, gdy ná spowiedź przydą, z dopuszczonych grzechow, z káżdego z osobna, choćby tákowe były, o ktorychby się Stolice Apostolskiey rádźić potrzebá było, władzą pomienioną, z miłośći Za-

konu

konu tego użyczona, rozgrzeſzyć, y pokutę zbáwienna náznáczyć, y od iákichżekolwiek ſuſpenſyi, zápowiedźi, y od wſzelkich inſſych Kośćielnych Cenſur y karánia, w ktoreyby badź przez práwo, badź przez człowieká, ták od Legatow, iáko y Delegatow Stolice Apoſtolſkiey obwieſzczone, iákimżękolwiek ſpoſobem wpádli, chociażby dla tego do Stolice Apoſtolſkiey, ábo do kogo innego w oſobliwośći ućiec ſię potrzebá było: Powinne doſyćczynienie, ieśliby ktore dla tákowych Cenſur czynić powinni byli, pierwey náznáczywſzy, ábo znimi, że ie ná mieyſcu ſłuſznym y czaſu powinnego czynić wola máia, upewniwſzy, y do inſzych pokut ábo doſyćczynienia obowiazawſzy, rozgrzeſzyć moga.

We wſzyſtkich Iregularitates, ieśli ktorych, dla tákich wyrokow winni będa, ábo iákożkolwiek inaczey (oprocz mężoboyſtwa właſna ręka popełnionego, ábo wielożeńſtwa przypadku) wnie wpádna, chociażby Mſze y inſza ſłużbę Boża (by ieno nie ze wzgardy mocy Kośćielney) w tákowych Cenſurach będac odpráwowali, ábo ſię do nich iáko przymieſſali, dyſpenſowáć y rozgrzeſzyć. Znoſzac y nieważna czyniąc wſzeláka Iregularitatem, ábo

nie-

niegodność y do święcenia przeszkody, ták żeby ná wszystkie stopnie duchowne, áż y ná Kápłaństwo postąpić mogli.

Opáty też y Przeory przerzeczonego zgromadzenia, w rzeczach wyżey pomienionych rozgrzeszyć y dyspensowáć z nimi, dana moc iest Prezydentowi y Wizytatorom.

President zaś od ktoreg żkolwiek Wizytatora: Wizytator od drugiego Wizytatora, ábo od Presidenta wtym wszystkim ták rozgrzeszenia, iáko y dyspensacyi dostąpić może, iáko się wyżey powiedziało.

Pozwolono nádto, áby Kápłáni obráni do słuchania spowiedzi w Klasztorach, y ná inszych tego zgromadzenia mieyscach, mogli słuchać wszystkich przychodniow, bez wszelákiego inszego od swoich Przełożonych pozwolenia, y rozgrzeszać ich od wszelákich grzechow, y we wszystkich przypadkach z nimi dyspensowáć. Oprocz grzechow tych y przypadkow, w ktorych samym spowiednikom pomienionym będźie się zdáło do Biskupow własnych odesłáć, ábo w ktorychby Stolice Apostolskiey słusznie dołożyć się potrzebá było, tákże y Sákrámentámi ich Naświętszymi opátrzyć:

Nákoniec, pokutę postow ktora iest náznáczono

czona Zakonnikom, y perſonom przerzeczonego zgromadzenia, względem odpuſtu zupełnego w godźinę śmierći, przywileiem Stolice Apoſtolſkiey dárowanego, mogą Przełożeni, ábo Viſitatorowie zgromadzenia tego, pomiarkowáć, odmienić, przyczynić, umnieyſzyć, według zdania y baczenia pomienionych Przełożonych. Náoſtátek deklárowano, że tákowa łáſká zupełnego Odpuſtu, ściąga ſię też y do Nowicyuſzow, choć o nich liſt Stolice Apoſtolſkiey nic nie rozrządźił.

Ego D. Joannes de Sicilia, Scriba Capituli ad fidem Prædictorum me ſubſcripſi. Anno & die quo ſupra.

ODPUSTY STACYI.

EUGENIUSZ pomieniony Papież, Roku Pańſkiego 1436. Prid: Cal: Iulii *káżdey oſobie zgromadzenia Káſſyneńſkiego pozwolił Odpuſty Stácyi ábo Proceſſyi ktore w Rzymie do Kośćiołow bywáią, gdy ieno pięć Ołtarzow w Kośćiele ſwoim, ábo y mniey, ieśli Ołtarzow ták wiele nie będźie z nabożeńſtwem náwiedźi, á raz Pſalm* Miſerere *przed káżdym Ołtarzem, zá ſzczęśliwe powodzenie S. Mátki Kośćiołá zmowi.*

Ieśli ſię trafi wynijść z Klaſztora właſnego

go, á pięć Ołtarzow ábo mniey w ktorymżekolwiek Kośćiele náwiedźi, tegoż Odpustu dostąpi.

Ktorzy Psalmu Miserere nie umieią, trzykroć Paćierz y Zdrowe Márya u káżdego Ołtarza mowić mogą, á tegoż uczestnikámi będą.

Páweł tego imienia wtory Papież, Roku Páńskiego, 1469. chorym ktorzy iść do Kośćiołow nie mogą, pozwolił też łáski dostąpić, ieśli w komorze swoiey kędy mieszkáią, pięćkroć Psalm Miserere zmowią.

Sixtus czwarty Roku Páńskiego, 1433. Papiestwa swego roku wtorego, wszystkiey tegoż zgromadzenia bráćiey, ktorzy ieno wte dni ktorych się Kápituła Generalna odpráwuie náwiedzaią Ołtarze, y to czynią, co się winsie dni Stácyi záchowuie, teyże Stácyi Odpustu pozwolił.

Pozwolił y tego: áby bráćia tego zgromadzenia, czym zátrudnieni, choroba złożeni, w drogę wysłáni: ták iż do Kośćiołow dla otrzymania Odpustow zgromadzeniu temu nádánych iść nie mogą tychże Odpustow dostąpili, ieśli to zmowią, co byli w Kośćiele mowić powinni.

Leo dźiesiąty pozwolił, áby káżdy brát zgromadzenia tego, mogł dostąpić Odpustu Stácyi

ktory-

ktorykolwiek przed iednym Ołtarzem, ábo w Chorze, ábo gdźieżkolwiek w Klasztorze zmowi pięćkroć Psalm Miserere.

Tenże Papież Leo dźiesiąty pozwolił, wszystkim Kápłánom zgromadzenia Káßyneńskiego, ktorzybykolwiek ná Ołtarzu S. Oycá nászego Benedyktá w Klasztorze Káßyneńskim, ábo więc ná Ołtarzu S. Justyny, w iey Klasztorze Pádwáńskim, zá duszę ktoregożkolwiek brátá, bądź też zá duszę Oycá, Mátki, ábo Siostry, ktorego z bráći trzy Mszy odpráwili, pozwolił otrzymáć im zupełne odpuszczenie karania y y mąk, ieśli ktore w Czyścu ćierpieć powinne: A tá łáská ma trwáć ná wieki: ktora, iáko się wyżey powiedźiało, ten S. Oćiec ustnie pozwolił, y ták hoynie, iáko się szeroko zupełność mocy Stolice Apostolskiey rośćiągáć może.

Tęż łáskę potym, tenże Oćiec S. áż do powinnych Person tego Zákonu y zgromadzenia, y do wszystkich Dobrodźieystw iego, tákże y do tych ktorzy mu są życzliwi, ábo iákokolwiek przygodni, uczynił ważną.

O Odpustach ktore są w Rzymie y kędy indźiey

INnocencyusz osmy, wszystkiey bráći zgromadzenia

dzenia tego, też y ofiarowanym pozwolił, áby náwiedźiwszy Kośćioły Klasztoru swego, y insze mieysca zgromadzenia tego, bądź przednie, bądź im przyległe, ábo ich Iurisdykcyi poddáne, y raz poklęknąwszy Psalm Miserere, á ktorzy go nie umieią, Paćierz y pozdrowienie Nayswiętszey Pánny, pięćkroć zmowiwszy dostąpili, oprocz Odpustow Stácyi ktore są w Rzymie, też y wszystkich inszych, káżdego z osobna odpustow, Kośćiołom wszystkim ktore są w Rzymie, ták w murze iáko y na stronie, ábo wbliskośći, ktore im do tych czasow Stolica Apostolska nádáłá, ábo nápotym od niey nádáne będą uczestnictwo mieli, we wszystkim, y przez wszystko: iákoby też do pomienionych Kośćiołow chodźili, y to wszystko odpráwili, co dla dostąpienia tákowego Odpustu z przywileiu odpráwić iest powinno.

Tenże, ná prośbę niektorych Oycow tego zgromadzenia, deklarował, że Odpusty Rzymskie, ktore zgromadzeniu temu są nádáne, otrzymáią podrożni, gdy zmowią Psalm Miserere, ták ná inszych mieyscach, iako w naszych Kośćiołach, ktorych tez Odpustow, udźielił y chorym, gdy zmowią Psalm Miserere, iáko mogą: y deklárował, że się to rozmieć

mieć ma nie tylko o Odpustach, Kośćiołow ktore ſa w ſamym Rzymie, ále y o tych ktore bliſko Rzymu.

Tenże Pápież w Roku Páńſkim, 1492. chcac przyczynić łáſki tey przerzeczoney, uſtnie pozwolił wſzyſtkim, ktoreśmy wymieniali, też y tym ktorych ofiarowano do Klaſztora y mieſzkáia wnim, áby przydawſzy do Pſalmu Miſerere, ábo do piaći Paćierzow y Zdrowych Máryi, modlitwę: Deus omnium fidelium, za ſzczęśliwy wiek poki żyie, á po śmierći ná pomoc duſze iego: Deus qui inter Apoſtolicos Sacerdotes famulum tuum Innocentium &c. otrzymali Odpuſty wſzyſtkich Kośćiołow, nie tylko tych ktore ſa w ſamym Rzymie, y bliſko Rzymu, ále też wſzyſtkich co ich ieno ieſt po wſzyſtkim świećie.

Chcac nákoniec dogodźić y tym, ktorzy do tego iáka ſłuſzna przeſzkodę ćierpia, dla doſtapienia tákowych Odpuſtow, deklárował, że tákowym doſyć tylko raz modlitwę Páńſka y pozdrowienie Nayswiętſzey Panny zmowić, ábo ieśli zgołá nic zmowić nie moga, przynamniey ſamę Intencya ſwoię mieć y przykłonić do tego.

Iuliuſz wtory, ten pomieniony Odpuſt wſzy-

ſkich Kośćiołow co ich ná swiećie, ktory przed tym dány był zgromadzeniu temu, od przerzeczonego Innocencyuſza, potwierdźił: pod tą kondycyą, áby zá iego swiątobliwość toż odpráwowali, co im záſię czynić Innocencyuſz náznáczył: iáko był uczynił też y iego Predeceſſor, Alexander ſzoſty wpotwierdzeniu ſwym teyże Indulgencyi. Zkąd po Pſalmie Miſerere, *mowić trzebá modlitwę tym ſpoſobem:* Deus qui inter Apoſtolicos Sacerdotes, famulos tuos, Innocentium Alexandrum & Iulium Pontificem &c.

O Odpuſtach zupełnych.

EUgeniuſz czwarty, wſzyſtkim zgromadzęnia tego Perſonom, prawdźiwie pokutuiącym, y ſpowiadáiącym ſię w godźinę śmierći Odpuſt zupełny wſzyſtkich grzechow (ktorych ſię iednak, z ufności tákowego pozwolenia nie dopuśćili) dárował: ieśli Siedm Pſalmow Pokutnych, z Litániami y z Modlitwami zwyczaynymi ná káżdy tydźień przez cáły Rok odpráwowáć będą.

Miaſto ktorych Pſalmow tym ktorzy ich mowić nie mogą, pięćdźieſiąt Paćierzy y Zdrowych Máryi náznáczył.

Tenże

Tenże pozwolił Przełożonym ábo Visitatorom, zgromadzenia tego, Odpust pomieniony pomierniey∫zy uczynić, odmienić, przyczynić według zdánia ∫wego. Pozwolił y to, áby ∫ię łá∫ka tákowa ściągáłá też y do Nowicyu∫ʒow, choć ich li∫t Apo∫tol∫ki niewymienia.

Tenże Papież deklárował, iż choćby ktory brát, przed wypełnieniem pokuty ∫iedm P∫almow konać miał: przećię Odpu∫tem zupełnym może być rozgrze∫zony.

Pius wtory, dla otrzymania tego Odpu∫tu zupełnego w godźinę śmierći z Przywileiu Eugeniu∫za czwartego, w ktorym każe, áby przez rok cáły, raz w tydźień Siedm P∫almow były mowione, dał moc czá∫u tego ∫krocić, y deklárował, że ∫ię do∫yć uczyni Przywileiowi, ieśli ták wiele rázy pokutne P∫almy odmowi, iáko ie∫t wiele tygodniow przez rok.

Pozwolił też, áby brátu, ktoryby ná śmierć ná tákim mieysću záchorzał, żeby Káptáná zgromadzenia ∫wego mieć nie mogł, ktoryżkolwiek in∫zy Káplan, dáć mu mogł odpu∫t opi∫any.

Pozwolił nádto, áby ten ktoryby pokutę przerzeczoną, dla do∫tąpienia Odpu∫tu zupełnego, w godźinę śmierći, náznáczonego odpráwił,

wił, zárázem Odpuſt ten otrzymał, choćiażby z tego świátá ſchodząc przy ſwoiey śmierći Kápłáná mieć nie mogł, by ieno od zgromadzenia odłączony nie był.

Iuliuſz wtory pozwolił, áby ten ktoryby mowić początł Siedm Pſalmow, á nieſkończyłby ich, ábo by przeſtał, przez ieden ábo więcey tygodniow, mogł pokutę záczętą, czáſow rożlicznych prowádźić y odpráwowáć, ták żeby mu iey znowu záczynáć nie było potrzebá.

Pozwolił też, gdyby brat ktory, ná śmierć choruiąc nie mowił, ábo niepomni áby mowił, ábo więc, powinnych náznáczonych ſiedmi Pſalmow liczby nieſpełnił, áby bráćia tego Konwentu, gdyż ieno ćiáło, duſza, y ſerce ſą, przedtym ábo po śmierći iego mogli zań wypełnić, bądź wcále, bądź w częśći ten defekt bráterſki wetuiąc, áby pomienionego odpuſtu uczeſtnikiem był.

Deklárował też y to, że godźinę śmierći rozumieć mamy, á niedomniemaną tylko: to ieſt że tey łáſki ſkutku nie otrzyma, ieno w prawdźiwym ártykule śmierći, choćby mu raz y kilká w niebeſpieczeńſtwie śmierći byłá dáná.

Syxtus czwarty, pozwolił tákże wſzyſtkim

tego

tego zgromadzenia, odpuſt zupełny w godźinę śmierći.

Innocencyuſz Oſmy tymże ſpoſobem iáko y wyżey, dał wſzyſtkim, w godźinę śmierći odpuſt zupełny z rozgrzeſzeniem od wſzyſtkich przypadkow, zupełna moca Stolice Apoſtolſkiey, iákoby też wtym Akcie ſam Papież był Spowiednikiem. Co uczynił uſtnie Roku Pańſkiego, 1492. 29. Aprilis. *Eugeniuſz Papież czwarty, przećiwko braći zgromadzenia Káſſyneńſkiego, y Zakonu S. Benedyktá miłość ktora miał, chcac pokazać wſzyſtkie rodźice, bráćia y Sioſtry Zakonnych S. Benedyktá, ták ninieyſzych iáko tych ktorzy potym będa, przypuśćił do uczeſtnictwa wſzyſtkich dobr y záſług, ktore wtym zgromadzeniu ſa, ábo kiedy będa: zákázuiac áby nápotym o tákowa ſię łáſkę więcey nie ſtáráło.*

Tenże Papiez pozwolił wiecznie, áby ktorażkolwiek Sioſtra Zakonna, ábo Nowicyuſzká, Konwierzká, y ślubem do Zakonu obiecana, nabożnie Nayświętſzy Sákráment Ciałá y Krwie Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa w Kośćiele, ábo gdźieindźiey pozdrowi, mowiac wodlitwę Pańſka, y iedno pozdrowienie Naświętſzey Pánny zá káżdym rázem otrzymá-

łá czterdźieśći dni odpustu: ktorego odpustu, chćiał áby dostępowały y miáły te wszystkie ktore záchowuia Regułę z deklárácyami, prosząc od wszystkich, áby zań káżdy dźień Deo gratias, *ábo Pan BOG mu zápłać, ábo Pánu Bogu bądź chwałá, mowiły.*

O rozmaitych inszych Przywileiach zgromadzeniu Kássyneńskiemu od Oycow Swiętych nádánych.

EUgeniusz czwarty bráći tego Zakonu nie Chorowey, ktore Komissy zowia. Kálistus trzeći, ofiárowánym do Zakonu: á Innocencyusz też y Kápelánom Klasztorow Zakonu tego pozwolił, áby wszystkich łásk duchownych y odpustow byli uczestnikámi, iáko y insi Zakonnicy: ieśli záchowáia wszystko co się ma záchowáć.

Páweł wtory Roku 1468. 18. Novembris *pozwolił áby te ktorzy slub máia wstąpić do Zakonu, gdy przyma stan Komissow, y trwaia w ślubie, miano zá tákie ktorzy ślubom dosyć uczynili.*

Syxtus czwarty pozwolił w roku 1476. áby bráćia tego Zakonu ktorym zábáwy rozmaite, przy chwale Bożey w dźień Ciáłá Páńskiego: náwiedzenia Nayświętszey Pánny, y w oktawę

wę ich, być obecnie nie dopuſzcza Odpuſtow doſtąpić mogli, iákoby też obecnemi byli.

Wſzyſtkiey bráći ktorzy ſą w drodze w Adwent, w Quadrágeſymę, y w inſze Wigilie od Kośćiołá przykazane, ráno zieść trochę czego, y nápić ſię, á w wieczor dopiero ieść.

Przełożonym tego zgromadzenia dał moc bratią nieprzygodną zgromadzeniu, y do popráwy niepodobnych, wolnych czynić od poſłuſzeńſtwa, y wygnać z zgromadzenia według Reguły: y ieśli oni ſami wynidą iuż więcey ſzukać ich nie byli powinni: przećiwko czemu nic nie ma być ważne práwo żadne, ábo co temu podobnie przećiwnego.

Deklárował, że tym ktorzy Paćierze mowić powinni doſyć ná attencyi do Antyfony Reſponſoryi, y do inſzych rzeczy ktore w Chorze ieden odpráwuie.

Deklárował, áby iákichżekolwiek użyie ſłow ten co leguie Teſtámentem, ábo y inſi ktorzy przyimuią y nákázuią Mſze, rozumieli że tylko do uczeſtnictwa, á nie do wſzyſtkiego ſkutku Mſzy ſą przypuſzczeni.

Eugeniuſz czwarty, Kápłánom tego zgromadzenia ktorzy ſą w drodze ábo z iákiey inſzey przyczyny, pozwolił áby przededniem y

áż

áż z południa godźinę Msza odpráwowáć wolno było. In Privileg: ſub data pridie Calend: Iulii 1436.

Iuliuſz wtory uſtnie pozwolił, áby Przełożeni Zakonu tego mieć mogli w drodze Portátyl: tákże Ołtarz zbudowáć, y przenieść nie pytáiąc o to Konwentu.

Innocencyuſz Oſmy, pozwolił Przełożonym w Qwadragezymę y w inſze poſty przykázáne czas iedzenia uprzedźić, iáko ſię im nalepiey będźie zdáło.

Pius wtory w Roku 1464. Oycom, Prezydentowi, y tym co dekretá czynią ná generalnych Kápitułach, bráći ktorym karanie nie pomaga do poprawy, dał moc pozwolić iść do Zakonu teyże Reguły choć wolnieyſzego, w ktorym nie do końcá według Reguły żyią.

Innocencyuſz Oſmy, 1485. 10 Decembris *przez Breve ſwoie Oycom zgromadzenia tego, dał moc ná wſzyſtkie potomne czáſy, zbiegi, y iákimżekolwiek ſpoſobem też y mocą Stolice Apoſtolſkiey od Ciáłá zgromadzenia tego oddalonych, chociażby w iákim Klaſztorze ábo w Zakonie ſtáłość ſwoię upewnili, á hábitu ſwego zgromadzenia nie złożyli, ilekroć ie w ſwoim hábićie nayda, trzykroć pierwey prawnie nápomnia-*

pomnia-

pomniawszy, pod káżnią Exkommunikácyi odnieść y przymusić, áby tákowego hábitu nie używali, dał ná to moc złupić ich z tego hábitu, używaiąc do tego ieśli potrzebá pomocy świeckiey, á temu przeszkadzać nie ma, żadna prowizya, ábo Przywileie iákożkolwiek do czasu pozwolone. Tenże w Roku 1490. deklarował, że Przełożonym tego zgromadzenia wolno, nie tylko samym przez się, ále też y przez insze Zakonniki, ubić bratią dla popráwy y pozyskánia.

Pius wtory Oycom tego zgromadzenia pozwolił, áby we wszystkich Klasztorach, wolno było gośćie, pielgrzymy, y sługi Sákrámentámi SS. opátrowáć, ilekroć tego potrzebá, gdy kto z nich záchorzeie.

Innocencyusz Osmy, ustnie pozwolił y deklárował, że nie tylko Kápłánom do słuchánia spowiedźi obránym, álo też z nich polecenia pomienionego zgromadzenia Káplánom Sákrámentá száfowáć wolno, tym ktorzy się przed nimi spowiadali, iákoby też im w Przywileiu nayiaśniey wyrážono.

Iuliusz wtory pozwolił, áby Przełożeni y Konwent zgromadzenia, bez wszelákiego skrupułu sumnienia, wyrzec się mogli dźiedźictwa, do ktorego posessyi nieprzyszli.

Grzegorz trzynasty, w osmym Roku Papiestwa swego ustnie, wszystkim Kássyneńskiego zgromadzenia Opátom, Prelátom, Przeorom, Dźiekánom, Konwiersżom, Komissiom, Ofiárowanym, Nowicyuszom, y Zakonnicom, ktorymi zgromadzenie to rządźi, y opieka się niemi, ták tym ktore teraz są, iáko y przyszłym, ktorzykolwiek przed Oltarzem wielkim, ábo też przed iákim inszym, ták w swoich, iáko y w obcych Kośćiołach, gdy w drodze będą, ábo gdy im chorobá, zábáwy pewne y pilne tego nie dopuszcza, w swoiey Celli u Oltarzyká prywatnego, z powinnym nabożeństwem, z skruchą serdeczną raz Psalm Miserere mei Deus &c. *z modlitwami:* Deus omnium fidelium Pastor & Rector &c. *ábo*, Deus qui inter Apostolicos &c. *ábo ięsli Psalmu tego y modlitwy nie umieia, pięć Paćierzy y Zdrowych Máryi odprawia káżdego dnia, ktorego to uczynia, zupełne wszystkich grzechow swoich odpuszczenie y Indulgencyą w Pánu Bogu pozwolił y dárowal.*

ABSOLUTIO

GEneralis in ultimo mortis articulo danda Monachis & Monialibus Sacri Ordinis Nostri, authoritate Privilegiorum.

Primo

Primô ab infirmo fiat confessio: vel signum detur contritionis, si illa fieri non potest: deinde Sacerdos dicat.

Misereatur tui Omnipotens DEUS, & dimissis peccatis tuis, perducat te ad vitam æternam Amen. Indulgentiam, absolutionem, & remissionem peccatorum tuorum, tribuat tibi Omnipotens & misericors Dominus Amen. Dominus noster JESUS Christus per merita suæ sacratissimæ Passionis te absoluat, & gratiam suam tibi infundat, & ego authoritate ipsius, & Beatorum Apostolorum Petri & Pauli, & summorum Pontificum, mihi hac in parte commissa, & tibi concessa, absolvo te ab omni vinculo excõmunicationis, sententia suspensionis & interdicti, dispensando tecum in omni irregularitate, si quam contraxisti, & restituo te unioni & participationi fidelium, nec non SS. Sacramentis Ecclesiæ, Eadem authoritate ego te absolvo, ab omni transgressione votorum tui Ordinis, & statutorum Papalium, Generalium, Provincialium, localium, & synodalium quorumcunque. Eadem authoritate ab-

solvo

ſolvo te, ab omni Divino officio ḿalè perſoluto, horis indebitè transpoſitis, vel dimiſsis. Item eadem authoritate abſolvo te, ab omnibus peccatis tuis, quibus contra Deum fragilitate humana, ignorantiâ, vel malitiâ deliquiſti, concedens tibi remiſsionem, & indulgentiam Plenariam, omnium peccatorum tuorum confeſſorum, & cunctorum quorum etiam non recordaris, aut oblitus fuiſti, in quantum claves Eccleſiæ ſe extendunt. Item eadem authoritate, ego te abſolvo à pænis purgatorii, quas pro peccatis commiſsis, & delictis in hoc mundo perpetratis meruiſti, reſtituendo te illi innocentiæ, in qua eras quando baptizata fuiſti. In nomine Patris + & Filii + & Spiritus Sancti + Amen. Quod ſi hac vice non deceſſeris, reſervo tibi hanc gratiam, usque ad extremum mortis tuæ articulum.

Toż ſamo po Polſku.

ROzgrzeſzenie powſzechne, ktore dáia Zakonnikom y Zakonnicom S. O. Benedyktá, przy oſtátnim zgoniu życia, władzą uprzywileiowane.

Naprzod

Naprzod chory ma ſię ſpowiadać, álbo gdy iey uczynić niemoże, przynaymniey ma dać znak prawdźiwey ſkruchy. Potym Kápłan mowić będźie.

Niech ſię BOG nád toba zmiłuie, á odpuśćiwſzy ći grzechy twoie, doprowádźi ćię do żywotá wiecznego, Amen. Ubłagánie, Rozgrzeſzenie y odpuſzczenie grzechow twoich, niechći da wſzech mogacy y miłoſierny Pan. Amen. Pan náſz JEZUS Chryſtus, przez zaſługi ſwoiey nayświętſzey męki, niech ćię rozgrzeſzy, y łáſkę ſwoię w ćiebie wleie, y iá władza iego y Błogoſłáwionych Apoſtołow Piotra y Páwła, y Naywyżſzyc Biſkupow, mnie udźielona, á tobie pozwolona: Rozgrzeſzam ćiebie od wſzel kiego zwiaſku Wyklęćia, ſuſpenſyi y interdyktu, uwalniaiac ćiebie od wſzelkiey irregularitatem, ieżeliś ktora ná ſiebie záćiagnełá, y przyłaczam ćię ziednoczeniu y uczeſnictwu wiernych, y SS. Sákrámentow Kośćiołá Bożego. Taż władza iá ćiebie rozgrzeſzam, od wſzyſtkiego przeſtępſtwa Slubow Zakonu twoiego, y uſtaw Papieſkich, Powſzechnych,

Pro-

Prowincyalnych, mieyſcu temu przywiązanych, y Synodalnych iákichkolwiek. Táż władza rozgrzeszam ćię, od páćierzy Kápłáńſkich, álbo źle odpráwionych, godźin nie tym porządkiem iák należáło odpráwionych álbo opuſzczonych. Tákże táż władza rozgrzeſzam ćię, od wſzyſtkich grzechow twoich, ktoremiś przećiwko Bogu z ułomnośći ludzkiey, álbo niewiádomośći, álbo też ze złośći wykroczyłá: pozwáláiąc ći odpuſzczenia, y zupełnego odpuſtu, wſzyſtkich grzechow twoich ktorycheś ſię ſpowiádáłá, y tych wſzyſtkich ktorych niepámiętaſz, álboś ich zápomniałá, ile władza Kośćiołá dozwaląc może. Tákże táż władzą iá ćiebie rozgrzeſzam od mąk czyſcowych, ná ktoreś zá grzechy popełnione y niepráwośći ná tym świećie, záſłużyłá, przywráćáiąc ćię do tey niewinnośći w ktorey byłá záraz po krzćie Swiętym. W Imię Oycá ✝ y Syná ✝ y Duchá Swiętego ✝ Amen. A ieżelibyś zá tą rázą umrzeć nie miáłá, záchowuię ći tę łáſkę, áż do oſtátniego żyćia momentu.

Hæc

Hæc forma absolutionis concessa fuit ab Eugenio IV. & Sixto IV. & per Innocentium VIII. aliosq; summos Pontifices confirmata, uti videre est in compendio & summario Privilegiorum Monastici Ordinis: juxta quod Privilegium, absolvi possunt Monachi & Moniales Ordinis nostri in mortis articulo, à quovis Confessario, ab omnibus censuris, peccatis, pœnis, ac ditari Plenariis indulgentiis, tanquam si in illo actu Confessarius, esset Summus Pontifex. Quæ singularis gratia semper sortitur suum effectum, toties quoties est regularis in vero mortis articulo. Unde Confessarii debent esse hac in parte circumspecti, nè per illorum negligentiam, discedant animæ ex hoc mundo ejusmodi salutari, ac singulari privatæ beneficio.

Ad hanc autem gratiam in agone mortis obtinendam requiritur (ex mente Innocentii VIII.) Ut per annum singulis septimanis semel, septem Psalmi Penitentiales cum Litaniis dicantur. qui verò legere nesciunt, ad arbitrium sui Confessarii, alia pia exerceant opera. Et qui impedimentis detenti, in qualibet hebdomada satisfacere his non possunt, aut ex oblivione, aut inadvertentia, aliquid omiserint, possunt in altera compensare hebdomada. Ipsum

etiam

etiam tempus unius Anni abbreviari poteſt, & ſatisfit Privilegio, ſi toties Prædicti Pſalmi dicantur, quot ſunt in anno hebdomadæ, nimirum LII. etiamſi in ſimul dicantur, uti declaraverunt: Pius II. & Iulius II. Neq; hæc gratia eſt abrogata per Generalem revocationem Pauli V. prout declaravit Urbanus VIII. Agunt de hoc Privilegio Lezana in ſumma 99. verbo Indulgentia num: 30. Theatrum Regularium, verbo Abſolutio. FRANCISCVS DZIELOWSKI, in ſuo Cibo quotidiano. Pagina 315. Mea Theologia Moralis, & Octavarium Benedictinum.

Ten ſpoſob rozgrzeſzenia pozwolony od Eugeniuſza IV. y Syxta IV. y od Innocencyuſza VIII. tákże y od innych Papieżow potwierdzony. Oczym wolno widźieć w Summaryuſzu Przywileiow Zakonu Mniſkiego: według ktorego przywileiu, mogą bydź rozgrzeſzeni Zakonnicy y Zakonnice, náſzego Zakonu, przy ártykule Smierći, przez ktoregokolwiek Spowiedniká, od wſzelkich Cenſur, grzechow, y karania: y obdarzyć ich zupełnym odpuſtem, ták iak gdyby Spowiednik ná ten czas był Papieżem, ktora oſobliwſza łáſká ma záwſze ſwoy ſkutek, wten czas gdy Zakonnica ieſt prawdźi-

wdźi-

wdźiwie przy ostátnim zgonie zyćia. Dla czego Spowiednicy, powinni bydź wtey mierze przezorni, áby przez ich niedbalstwo, nieschodźiły dusze z tego świátá, bez ták zbáwiennego y osobliwszego dobrodźieystwa.

Ná dostapienie zaś tey łáski, przy ostátnim skonániu, iest obligácya (z woli Innocencyuśa VIII) áby przez rok w káżdy tydźień raz zmowić śiedm Psalmow Pokutnych z Litániami: á ieśliby ktore czytać nieumiały, według rozsadku y zdánia Spowiedniká swego, inne nabożeństwa odpráwiać będa. Ieżliby zaś ktore ták zábáwne były, żeby káżdego tygodnia odpráwić niemogły, álbo też zápomniały, moga w innym tygodniu nádgrodźić. Moga też y prędzey niż przez rok odpráwić śię, y niebędźie to przećiwko przywileiowi temu, náprzykład dwa rázy ábo trzy lub też y więcey wtydźień odpráwiwszy to nabożeństwo, dość że tyle rázy zmowia śię te Psalmy, ile iest tygodni w roku, to iest 52. rázy, gdyż tylo iest tygodni w roku, á choćby kto y rázem to odpráwił, toby to uczyniło: Iáko to deklárował Pius II. y Iuliusz II.

Nie iest zaś znieśiona tá łáská, przez Generalne znieśienie Páwłá V. iáko otym deklá-

rował

rowal Urban VIII. Pisza o tym Przywileiu Lezana in summa: 99. verbo Indulgentia num: 30. Theatrum Regularium verbo Absolutio *FRANCISZEK DZIEŁOWSKI,* in suo Cibo quotidiano. Pag: 315. Mea Theologia Moralis & Octavarium Benedictinum.

OBIAWIENIE BOZKIE S. O. N. BENEDYKTOWI.

UCzynione, á w ten sposob opisane od Prudencyusza Sandoval, w Księdze Klasztoru Kástella názwánego. W Części I. § 66. Powiada y Author historyi Subláceńskiey. Toż samo iest w dawney bardzo księdze tego Klasztoru (tenże y o inney powiada księdze, ktora do tych czas we Francyi chowaia, y zá rzecz naypewnieysza uznáie) iż S. O. N. Benedyktowi, ná modlitwie będacemu w Klasztorze Narboneńskim, pokazał się Anioł, y obiáwił mu: że PAN BOG wysłuchał modlitwę iego, y da mu ná wola iego, o ktoraby chćiał, áby go prosił łáskę y dobrodźieystwo. A S. Oćiec

Oćiec z pokory odpowiedźiał: iż iuż ták wiele łask, nád záſługi ſwoie od BOGA odebrał, że mu iuż y nieprzychodźi o coby miał prośić, ále niechby to z nim czynił z miłośierdźia ſwego, coby widźiał naypożytecznieyſzego y przyzwoitſzego. Ná to odpowiedźiał Anioł: Jeſt pięć rzeczy ktorych ći BOG pozwala; gdyż iego właſność ieſt wyſłuchywać pokornych.

I. Ze Zakon twoy, áż do końca świátá trwać będźie.

II. Ze ná końcu świátá ten Zakon przy Kośćiele S. Kátolickim Rzymſkim wiernie będźie ſtał, y w wierze prawdźiwey, wiele będźie utwierdzał.

III. Ze żadna osobá wtym Zakonie nie umrze, tylko ná drodze zbáwienney: á ieźliby źle żyć záczęłá, y nieprzeſtáłá, to álbo będźie ſromotnie záwſtydzona, álbo z Zákonu wyrzucona, álbo też ſamá ućiecze.

IV. Iż wſzyſcy Zakon twoy prześláduiący, ieżeli ſię nie upámiętáią, żyćie im będźie ſkrucone, álbo złą śmierćią zginą.

V. Iż wſzyſcy Zakon twoy kocháiący ſzczęśliwym końcem żywot ſwoy zákończą.

O tymże ſamym obiáwieniu świadczy Arnoldus Wion, w kſiędze pierwſzey y Stengelius, w kſiędze ktorey tytuł: Korona Jáſna. *Tákże Cornelius à Lapide; ná Rozdźiał 35. Jeremiaſza Proroká.*



RE-

(✠)

REIESTR
REGUŁY S. BENEDYKTA.

Roz:

Roz:

Ná część BOGU w Troycy iedynemu, y Nayświętſzey PANNIE MATCE prawdźiwego BOGA.





